

100<sup>lat</sup>

Związku Pszczelarzy w Toruniu

1918



Jarosław Pawlikowski

**KRÓTKA HISTORIA  
BARTNICTWA I PSZCZELARSTWA  
NA POMORZU**



Jarosław Pawlikowski

**KRÓTKA HISTORIA BARTNICTWA  
I PSZCZELARSTWA  
NA POMORZU**





### *Koleżanki i Koledzy*

*Tegoroczne podwójne obchody 100 – lecia Związku Pszczelarzy w Toruniu oraz XXXV Wojewódzkiego Dnia Pszczelarza to bardzo dobry czas na dokonanie pewnych podsumowań. Zdecydowaliśmy się więc to uczynić w formie niniejszej publikacji. W naszych zamysłach stanowić ma ona poniekąd swego rodzaju podsumowanie naszej kilkusetletniej – pszczelarskiej działalności na terenie Pomorza. Wertując kolejne karty tej książki zauważycie z pewnością jak prężna, przebogata i interesująca była dotychczas działalność pszczelarska zarówno naszych przodków jak i nas samych. Miejmy zatem nadzieję, że w przyszłości nasze niemniej chlubne dokonania na tej płaszczyźnie wypełnią kolejne karty kolejnej książki, którą wydadzą nasi następcy. Miłej lektury zatem...*

Tadeusz Dussa  
Prezes Regionalnego Związku  
Pszczelarzy w Toruniu



# 1. Krótki zarys dziejów bartnictwa i pszczelarstwa na ziemiach polskich ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza od średniowiecza aż po wiek XIX.

## 1.1. Bartnictwo

Pierwsze wzmianki na temat bartnictwa na ziemiach polskich pochodzą z czasów pierwszej polskiej dynastii. Podobno już sam legendarny Piast Kłodziej zajmował się warzeniem pitnego miodu i chowem pszczół. Najwcześniejsze zapiski na ten temat pochodzą z lat 965-967, w których to słynny kronikarz arabski Ibrahim Ibn Jakub stwierdza, że kraj Polan bogaty jest w: *żywność, mięso, miód i ziemię orną*<sup>1</sup>. Tym podobne lapidarne wzmianki ślawiące monarchię piastowską, jako krainę miodem płynącą, możemy znaleźć również w kronikach niemieckiego mnicha Thietmara oraz doskonale nam znanego Galla Anonima, który wprost pisze: *Kraj to wprawdzie bardzo lesisty, ale niemało przecież obfituje w złoto i srebro. Chleb i mięso, w ryby i miód, [...]*<sup>2</sup>.

Na temat bartnictwa w okresie wczesnopiastowskim źródła historyczne wypowiadają się jednak na ogół w sposób nader skąpy<sup>3</sup>. Wiadomo, że ówczesna ludność korzystała z tzw. „świepot”, czyli dziupli, które w sposób naturalny zasiedlone zostały przez pszczoły. W okresie średniowiecza bartnictwo na ziemiach polskich cieszyło się wyjątkową protekcją władców. Monarchowie otaczali opieką ludzi trudniących się bartnictwem, zastrzegając sobie w zamian swoisty monopol na czerpanie dochodów z produktów pszczelich. Prawo to nosiło nazwę regale bartnego i rozciągało się nie tylko na kompleksy leśne należące do władcy ale również na lasy znajdujące się w rękach prywatnych. W owym czasie bartnictwem trudnili się przeważnie chłopcy i umiejętności w tej sztuce najczęściej przenoszone były z ojca na syna. Zawód ten uważany był za trudną profesję wymagającą znacznego doświadczenia i niepospolitych umiejętności i z tego też względu cieszył się dużym poważaniem w wiejskich społecznościach. Bartnictwem parali się więc również młynarze, kowale ale też z czasem uboga szlachta. Władca także nierzadko osobnym

1 - R. Wróblewski, *Krótką historia pszczelarstwa polskiego*, Stróże 2009, s. 7.

2 - B. Szymusik, *Historia pszczelarstwa polskiego w zarysie w Skansenie i Muzeum B. Szymusia zawarta i w IX okresach historycznych zawarta*, Nowy Sącz 2006, s. 35; Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przeł. R. Grodecki, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1965, s. 11.

3 - R. Wróblewski, *Barcie Kłody Kószki i Ule Polskie*, Nowy Sącz 1998, s. 8-9.

przywilejem zakładania barci obdarzał wiejskich sołtysów<sup>4</sup>. Nie była to bynajmniej gałąź gospodarki zarezerwowana jedynie dla mężczyzn. Istnieją bowiem dowody, że bartnictwem, acz bardzo rzadko, zajmowały się również kobiety<sup>5</sup>. Można mniemać, że większość ówczesnych osad, zwłaszcza tych znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie dużych kompleksów leśnych, posiadało wśród swych mieszkańców bartników. Z czasem też zaczęły się tworzyć wyspecjalizowane w tej gałęzi gospodarki wsie służebne, czyli tzw. osady bartne, które płaciły należną władcy daninę w postaci miodu i wosku. Najwcześniej poświadczoną w źródłach już w roku 1153 osadą bartną są wielkopolskie Bartodzieje. Osad takich powstawać zaczęło jednak znacznie więcej. Książę Konrad Mazowiecki na ten przykład w dniu 5 sierpnia 1222 roku wydał dokument, na mocy którego przekazywał biskupowi lubawskiemu Krystianowi i biskupowi płockiemu 23 obronne zamki i 100 wsi, a wśród nich wymienia się takie nazwy jak Pasiaki czy Lipnica<sup>6</sup>. Ogółem na terenie Polski po dziś dzień znajduje się co najmniej 238 miejscowości, których nazwy świadczą o ich pszczelarskiej przeszłości<sup>7</sup>.

Pierwsza poświadczona źródłowo wzmianka na temat bartnictwa na Pomorzu Gdańskim pochodzi z dokumentu datowanego na rok 1198, kiedy to książę pomorski Grzymisław przy okazji przekazania zakonowi joannitów grodu Starogard wraz z przyległościami wspomina się również o położonych na tych terenach lasach i znajdujących się w nich barciach<sup>8</sup>. Jeden z jego następców, książę gdański Świętopełk w roku 1224 potwierdzając nadania dla klasztoru Cystersów w Oliwie wspomina również pięć miar miodu w Liniewie i pięć w Skórzewie<sup>9</sup>.

Sukcesywny rozwój rolnictwa na ziemiach polskich zapoczątkował wycinanie lasów, głównie na terenie Śląska i Wielkopolski, jednakże drzewa bartne nadal cieszyły się szczególną opieką monarchy. Jeszcze w roku 1368 król polski Kazimierz Wielki wydał w Wiślicy dokument w którym ostrzegął: *Jeśli kto z Pszczołami Barci podetnie, ukrzywdzonemu grzywnę a Urzędowi drugą*

4 - Tamże, s. 8.

5 - J. Adamczewski, G. Szelągowska, *Leśni pszczelarze*, Gołuchów 2017, s. 6.

6 - L. Kozikowski, *Pszczelarstwo pomorskie*, „Pasiaka Pomorska”, nr 8, 1929, s. 134.

7 - E. Ferenc-Szydelko, *Organizacja i funkcjonowanie bartnictwa w dobrach monarszych w Polsce*, Poznań 1995, s. 43.

8 - W. Nowosad, *Bartnictwo na Pomorzu Nadwiślańskim w okresie staropolskim*, [w:] *Święta pszczoła, rzecz o pszczelarzeniu*, G. Szelągowska, W. Nowosad, Toruń 2006, s. 48.

9 - Tamże, s. 49.



*placić ma; a jeśli by kto tylko Barć do Pszczół nagotowaną zepsował, pół grzywny stronie, a drugie pół Urzędowi. Ktoby był oskarżony o wykradanie miodu albo pszczół, a nie byłoby tego nań dowiedzione, bliższy się będzie odprzysiąc<sup>10</sup>.*

Bartnicy mogli nadal swobodnie dziać barcie nawet w lasach prywatnych. Począwszy od wieku XIV bartnictwo zaczęło jednak powoli tracić na znaczeniu. Spowodowało to podjęcie decyzji władcy o rezygnacji ze swoich uprawnień na rzecz prywatnych właścicieli. Król Władysław Jagiełło w wydanych w roku 1423 Statutach Warckich, w artykule XXVI stanowił: *Barci na puszczech albo w imieniu inszego pana kmiece trzymając, albo prawem dziedzinnem mając, a pod inszym bydłąc, dań zmiodu mając dać. Jiż gdyby w zapłaceniu tej to dani byli żmudni, albo placić by odmawiali, tedy rzeczony pan może je o czynsz swój sądzić i ciężyć; a pan, pod którymby siedzieli, nie ma ich odejmować, ale proszącemu sprawiedliwość z niemi ma uczynić, jako o pospolitym młynarzu też w księgach ziemskich wyżej jest obejrzano<sup>11</sup>.*

Również Krzyżacy byli bardzo zainteresowani bartnictwem i na różne sposoby zachęcali ludzi się nim trudniących do przenoszenia się na podległe im tereny. W wystawionym w roku 1233 przez Krzyżaków przywileju lokacyjnym dla miasta Chełmna i Torunia znaleźć możemy wzmiankę, gdzie nabywcy ziemi mieli obowiązek [...] *placić odtąd braciom naszym jeden denar koloński lub zamiast niego 8 [denarów] chełmińskich oraz wagę 2 grzywien wosku na [dowód] uznawania [naszego] zwierzchnictwa oraz na znak, że dobra owe posiada od zakonu naszego i winien być podległy naszemu sądownictwu<sup>12</sup>.*

Kolejny poświadczony w źródłach przykład regale bartnego pochodzi z wydanego w roku 1288 roku dokumentu krzyżackiego Mistrza Krajowego Prus Meinharda z Kwerfurtu nadającego przywilej wsi Wapcz pod Chełmem, w którym to między innymi zabrania się wycinania drzew, które nadają się na barcie<sup>13</sup>. Należy pamiętać, że nie wszystkie ziemie Pomorza znajdowały się wówczas we władaniu Krzyżaków. Znaczne połacie gruntów stanowiły

10 - L. Kozikowski, *Pszczelarstwo pomorskie*, „Pasięka Pomorska”, nr 8, 1929, s. 134.

11 - Władysława Jagiełły Statut Wartski z roku 1420 i 1423, z tłumaczeniem Świętosława z Wojcieszyna, [w:] *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*. T. 1, wyd. A. Z. Helcel, Warszawa 1856, s. 324.

12 - Przywilej chełmiński 1233,1251, wyd. K. Ciesielska, Toruń 1993, s. 34.

13 - Wabcz, [w:] *Słownik Historyczno-Geograficzny Ziemi Polskich w Średniowieczu*, red. T. Jurek, <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=2000>, [dostęp: 4.02.2018].

własność kościelną. Pozostałe tereny łączyły się natomiast w zarządzane przez Krzyżaków komturstwa, w których istniała instytucja tzw. „nadleśnych”, których zdaniem był nadzór nad kompleksami leśnymi oraz uprawianą w nich gospodarką bartniczą<sup>14</sup>.

Inkorporacja tzw. Prus Królewskich do Korony Polskiej i zakończenie wojny trzynastoletniej pomiędzy Zakonem Krzyżackim a Polską (1454-1466) niewiele zmieniła w sytuacji bartnictwa na tych terenach. Na obszarze województwa chełmińskiego i malborskiego, gdzie było niewiele lasów, działała niewielka liczba bartników. Inaczej było na terenie Pomorza Gdańskiego, gdzie z kolei funkcjonowały całe jednostki administracyjne zwane barciami lub starostwami bartnymi<sup>15</sup>.

Wiek XVI to czas, w którym bartnictwo na szeroką skalę było rozpowszechnione na terenie Podlasia, Rusi, Litwy oraz w Koronie. Rozległe tereny bartnicze ciągnęły się także na wschodzie kraju aż po wielką Puszcę Białowieską. Szacuje się, że na terenie Mazowsza osób, które trudniły się bartnictwem było wówczas około 450. Istniały tam bory bartne w Puszczy Kampinoskiej, Jakotorowskiej, Bolimowskiej oraz w okolicy dzisiejszej Warszawy. Na Mazowszu też najdłużej utrzymało się regale bartne. Najbardziej rozległe regiony bartne w Polsce w XVI-XVIII wieku znajdowały się jednak przede wszystkim po prawej stronie Wisły, szczególnie zaś w pobliżu takich rzek jak: Narew, Bug i San, gdzie potrafiły liczyć po kilka tysięcy barci. Szczególnie wiele borów bartnych znajdowało się w okolicach nad górnym Bugiem. Bartnictwo w Wielkopolsce w tym okresie ustępowało naporowi rolnictwa i ograniczyło się do niewielkich enklaw, które miejscami dotrwały aż do XIX wieku.

Prawo krzyżackie wzmocniło pozycję bartnictwa na terenie Warmii i z tego też względu w wieku XVI na tym terenie rozwijało się ono prężnie. Protekcje nad nim sprawowali biskupi warmińscy. Wiek XVI to jednak moment wojny polsko-krzyżackiej i okres, w którym warmińskie bartnictwo poniosło znaczne straty. Sytuacja w tym względzie ustabilizowała się dopiero po roku 1525, kiedy to pozycja bartników uległa wyraźnej poprawie dzięki eksportowi produktów pszczelich do Gdańska i Elbląga. W tym też czasie

14 - W. Nowosad, *Bartnictwo na Pomorzu Nadwiślańskim w okresie staropolskim*, [w:] *Święta pszczoła, rzecz o pszczelarzeniu*, G. Szelągowska, W. Nowosad, Toruń 2006, s. 49,

15 - Tamże, s. 51.

większość bartników zamieszkiwała już we wsiach, a nie jak dawniej w osadach bartnych.

Na Pomorzu największe skupiska bartne występowały w lasach tucholskich i kaszubskich. Według danych pochodzących ze spisu pruskiego na terenie starostwa człuchowskiego znajdowało się około 4000 barci. Region ten był zamieszkiwany przez licznych bartników, którzy oprócz tego zajęcia parali się również rolnictwem i rzemiosłem.

W województwie malborskim największe skupiska leśne znajdowały się pomiędzy Nogatem i Wisłą. Według danych z 1590 roku w malborskich lasach dębowych znajdowało się 40 barci, z których uzyskiwano dochód w ilości 5 beczek miodu rocznie. W roku 1607 opiekę nad wspomnianymi barciami sprawował jeden bartnik, który zamieszkiwał folwark montowski<sup>16</sup>. W roku 1636 niewielkie skupisko 4 barci znajdowało się także w okolicach Ryjowa, gdzie można było uzbierać jedną beczkę miodu rocznie. Zniszczenia poczynione przez Szwedów w latach 20-tych XVII spowodowały, że bartnik ryjowski sprowadził do wsi 11 pni z wyciętych drzew i osadził w nich pszczoły. Powstała w ten sposób pasieka ryjowska stopniowo się rozrastała i w roku 1649 liczyła już 22 pełnych uli i 15 pustych<sup>17</sup>. W roku 1707 bartnik ryjowski przeniósł się do folwarku montowskiego, gdzie posiadał już własną chałupę i skąd mógł doglądać pszczoł, które znajdowały się w ogrodzie dworskim z 23 ulami. Prócz tego opiekował się także barciami z lasów motowskich i ryjowskich, których łącznie było około 33<sup>18</sup>.

Sąsiednie województwo chełmińskie było w owym czasie nieco zasobniej-  
sze w miód. W roku 1570 starostwo grudziądzkie otrzymywało 15 beczek.  
Niemniej jednak w latach kolejnych nastąpił na tym terenie zauważalny re-  
gres. W roku 1615 w okolicach Grudziądza udało się bowiem zebrać jedynie  
2 beczki miodu, a w 9 lat później już tylko 1. Z kolei starostwo rogoziń-  
skie, mimo iż na jego terenie znajdowały się znaczne kompleksy leśne, to  
w zasadzie już od roku 1615 nie wykazywało żadnych dochodów z miodu<sup>19</sup>.  
Biskupstwo chełmińskie i kapituła chełmińska w owym czasie utrzymywa-  
ły w swych dobrach po 4-5 bartników, którzy mieli w użytkowaniu po kil-

16 - Tamże, s. 52.

17 - Tamże, s. 53.

18 - Tamże.

19 - Tamże, s. 55.

kadziesiąt barci<sup>20</sup>. Co ciekawe jednak, w odróżnieniu od dóbr królewskich w dobrach kościelnych liczba barci raczej ulegała zwiększeniu.

Na terenie województwa pomorskiego obfite w pszczoły i miód dobra ziemskie posiadało biskupstwo włocławskie. W 1582 roku obecność barci odnotowano w lasach przylegających do wsi Skrzydłowo, Brzeźno, Komórsk, Stary Komórsk oraz Warlubie i Jeżewo. Najbardziej zasobny pod tym względem było jednak Dzierżążno, w okolicach którego znajdowało się wówczas około 47 barci<sup>21</sup>.

Na obfitych w kompleksy leśne terenach środkowych i południowych województwa pomorskiego pszczelarstwo zorganizowane było we wspomniane już jednostki sądowno-administracyjne zwane „barciami” lub „starostwami bartnymi”, na czele których stali „starostowie bartni”, zwani niekiedy również „starszymi”. Starostom bartnym podlegało najczęściej od kilkunastu do kilkudziesięciu bartników. Zorganizowani w samorządną korporację bartnicy zobowiązani byli do dostarczania właścicielowi dóbr miodu, wosku oraz opieki nad pszczołami. Same starostwa bartne zorganizowane były w tzw. „bory”. Pod nazwą tą kryła się najczęściej grupa około 60 drzew ze sztucznie wydrążonymi barciami<sup>22</sup>. Każdy z bartników miał zwykle pod swą opieką od 1 do 4 borów bartnych. Starostwa bartne rządziły się swoimi prawami, które najczęściej spisywane były w formie kodeksów. Dla Pomorza znane są spisane w wieku XVII „Okrutne prawo bartnicze w ziemi lęborskiej i bytomskiej” oraz „Prawa bartnicze starostwa człuchowskiego i prawa stosowane w starostwach tucholskim i świeckim”<sup>23</sup>. Te swoiste bractwa bartnicze posiadały także własne sądy, na których rozstrzygano o winie i karze swych członków. Pewien pogląd na temat bartniczych przewinień i stosowanych wówczas kar wyrobić możemy sobie na podstawie poniższego ustępu z „*Prawa bartnickiego starostwa człuchowskiego*”: *Kto byłby przeświadczon, iż guśl jakich zażywa w nabywaniu pszczoł sobie ku robieniu a innym ku przeszkodzie, taki ma być odgajon od bractwa, a gdzieżby czarów zażywał, spalony ma być. Kto by pszczoły wydarł lub swoje lub cudze, bez miłosierdzia ma być katu w ręce podany, który trzewa albo jelita wszystkie z niego ma koło wydartej Sośni wytoczyć, a potem na teźże sosnie obwieszony ma być*<sup>24</sup>.

20 - Tamże.

21 - Tamże, s. 58.

22 - J. Rafacz, *Regale bartne na Mazowszu w późniejszym średniowieczu*, Lwów 1938, s. 16.

23 - J. Adamczewski, G. Szelańska, *Leśni pszczelarze*, Gołuchów 2017, s. 8.

24 - Tamże, s. 9.

W taki właśnie sposób zorganizowane było bartnictwo w starostwie człuchowskim. Już w 1530 roku obszar jego podzielony był na 8 barci, w których bartnikami byli mieszkańcy okolicznych wsi<sup>25</sup>. Innym, równie zasobnym w pszczoły i miód regionem województwa pomorskiego było starostwo tucholskie, które w roku 1545 pozyskiwało z okolicznych lasów 34 beczki miodu. Z kolei starostwo świeckie zorganizowane było w 2 wielkie barcie, z których każda posiadała odpowiednio 34 i 29 borów.

Bardzo dobrze miało się wówczas bartnictwo również w Toruniu i okolicach. Tylko latach 1521-1522 miasto Toruń posiadało w swych lasach 723 pnie pszczele<sup>26</sup>. Początki bartnictwa na tych terenach związane są ściśle z inkorporacją Prus do Korony w dobie wojny trzynastoletniej (1454-1466). Król Polski Kazimierz Jagiellończyk nadał wówczas miastu trzy przywileje, z których ten najważniejszy oddawał w posiadanie miastu Toruniowi łąki, pastwiska i lasy, które dotychczas znajdowały się w wyłącznym posiadaniu Krzyżaków. Wówczas też zamiast krzyżackiego urzędu leśnego zwanego „Stadwaldamt”, pojawił się Miejski Urząd Leśny. Na jego czele stał jeden z miejskich rajców, któremu z kolei podlegali działający na tych terenach gajowi i bartnicy<sup>27</sup>. Urzędnicy w nim zatrudnieni zobligowani byli do prowadzenia ksiąg, w których zobowiązani byli do odnotowywania dochodów ze zbioru miodu, chrustu oraz uwag dotyczących wycinki drzew.

Miasto posiadało w sumie trzy bory bartne: toruński, bierzgłowski i pędzewski. W roku 1590 został wydany tzw. „Biener Ordnung”, czyli dokument który regulował granice borów bartnych należących do miasta oraz znaki bartne, którymi bartnicy oznaczali swe ule. Miejskie barcie zostały podzielone wówczas na trzy części. Pierwsza część rozpoczynała się w Kaszczorku i ciągnęła się poprzez Grębocin, Papowo, Lulkowo kończąc na polnym znaku zwanym „Psicą”. Druga część obejmowała swym zasięgiem okręg bierzgłowski i biegła łukiem od Złejwsi przez Rzęczkowo i Łążyn i kończyła się w miejscu zwanym „Thornischen waldes”. Trzecia i ostatnia część rozpościerała się pasem wzdłuż Wisły pomiędzy Pędzewem a Przysiekiem oraz Skłudzewem i Toporzyskiem<sup>28</sup>.

25 - W. Nowosad, *Bartnictwo na Pomorzu Nadwiślańskim w okresie staropolskim*, [w:] *Święta pszczoła, rzecz o pszczelarzeniu*, G. Szelągowska, W. Nowosad, Toruń 2006, s. 60.

26 - A. Falkowski, *Pszczelarstwo toruńskie w dawnych czasach*, [w:] *Pamiętnik Pomorskiej Wystawy Pszczelniczej*, red. S. Szydłowski, Toruń 1936, s. 15.

27 - H. Piskorska, *Bartnictwo dawnego Torunia*, „Pasięka Pomorska”, nr 5/6, 1947, s. 133.

28 - W. Nowosad, *Bartnictwo na Pomorzu Nadwiślańskim w okresie staropolskim*, [w:] *Święta pszczoła, rzecz o pszczelarzeniu*, G. Szelągowska, W. Nowosad, Toruń 2006, s. 57.

Pierwsze wzmianki na temat obecności bartników w lasach miejskich pojawiają się już w dokumencie z roku 1491<sup>29</sup>. Miasto zatrudniało wówczas w tym celu jednego zaledwie człowieka. W latach późniejszych na potrzeby miasta Torunia pracowało na ogół trzech bartników oraz jeden sottys, który posiadał prawo do dziania barci. W roku 1565 miasto prócz bartnika toruńskiego zatrudniało również dwóch innych ze Świerczynek i Złejwsi<sup>30</sup>. Każdy bartnik sprawował opiekę nad jednym z wyżej opisanych terenów. Toruńscy bartnicy nie posiadali własnego cechu i byli zatrudniani bezpośrednio przez władze miejskie. Prócz samych bartników pszczołami opiekowali się również gajowi miejscy, którzy w myśl rozporządzeń rady miejskiej między innymi sprawowali pieczę także nad dziko osiadłymi pszczołami. Za swoją pracę bartnicy miejscy otrzymywali wynagrodzenie pieniężne oraz 1/3 zebranego miodu<sup>31</sup>. W owym czasie roczna ich pensja wynosiła od 3,5 do 7 marek, gajowy zaś za 3 tygodnie pracy w okresie miodobrania otrzymywał 1 grosz i 10 denarów<sup>32</sup>. Jako że trudno było obejść pieszo tak rozległe tereny leśne, bartnikom z tego tytułu przysługiwały konie, które otrzymywali wprost z miejskiej maszталarni. Do ich obowiązków należało także dzianie braci, za które otrzymywali dodatkową zapłatę. Na przykład w roku 1507 za wydzianie 100 barci bartnik otrzymywał od miasta zapłatę w wysokości 5 grzywien.

W toruńskich lasach miodobranie zaczynało się najczęściej we wrześniu i trwało około 3 tygodni. Odbywało się ono w obecności rajcy leśnego oraz rzeszy pachółków, którzy przydzielani byli do pomocy bartnikom. Zbiory miodu bywały różne i wynosiły od kilkunastu do kilkudziesięciu beczek. Ówczesne ceny rynkowe miodu również bywały różne i oscylowały w granicach 18,5 – 26 marek za beczkę. Prócz tego wybierano również wosk, który sprzedawano na kamienie (1 kamień – 13 kg). Ogólnie rzecz biorąc w okresie rozkwitu toruńskiego bartnictwa przypadającego na wiek XVI miasto czerpało z miodu dość znaczne zyski. W połowie wieku XVI na przykład dochody ze sprzedaży miodu były o 50% większe aniżeli ze sprzedaży drzewa<sup>33</sup>. Nic więc dziwnego, że władze miejskie robiły co mogły, aby chronić tę gałąź

29 - A. Falkowski, *Pszczelarstwo toruńskie w dawnych czasach*, [w:] *Pamiętnik Pomorskiej Wystawy Pszczelnicznej*, red. S. Szydłowski, Toruń 1936, s. 13.

30 - Tamże.

31 - H. Piskorska, *Bartnictwo dawnego Torunia*, „Pasięka Pomorska”, nr 5/6, 1947, s. 134.

32 - A. Falkowski, *Pszczelarstwo toruńskie w dawnych czasach*, [w:] *Pamiętnik Pomorskiej Wystawy Pszczelnicznej*, red. S. Szydłowski, Toruń 1936, s. 13; H. Piskorska, *Bartnictwo dawnego Torunia*, „Pasięka Pomorska”, nr 5/6, 1947, s. 134.

33 - H. Piskorska, *Bartnictwo dawnego Torunia*, „Pasięka Pomorska”, nr 5/6, 1947, s. 135.

gospodarki leśnej. W swych dobrach wiejskich miasto miało absolutny monopol bartniczy. Chłopi na terenach należących do miasta mieli absolutny zakaz dziania własnych barci, co zresztą potwierdzają wydane przez miasto dla swych wsi wilkierze. Kradzież pszczół również karano bardzo surowo. Jeszcze w wieku XVIII postępek ten karany był chłostą i wygnaniem poza granice lasów i łąk miejskich<sup>34</sup>. Zakazy te zniesione zostały dopiero w okresie, gdy toruńskie bartnictwo chyliło się już ku upadkowi, czyli w I połowie wieku XVIII.

Przyczyny upadku bartnictwa w podtoruńskich lasach były wielorakie. Jednym z powodów były wojny ze Szwecją, które w ciągu wieku XVII przetoczyły się przez Rzeczpospolitą, nie oszczędzając i okolic Torunia. Bezpośrednim chyba jednak powodem były procesy i zatargi władz miejskich z okoliczną szlachtą, która notorycznie niszczyła toruńskie barcie. Eskalacja tych konfliktów prowadziła niekiedy do regularnych bitew pomiędzy miejskimi i szlacheckimi pachołkami. Miasto, mimo starań, nie było jednak już w stanie chronić skutecznie swych lasów i w roku 1733 decyzją rady miejskiej doszło do formalnej likwidacji bartnictwa miejskiego. W roku 1753 w podtoruńskich lasach podobno nie było już ani jednej barci<sup>35</sup>.

Na pozostałych ziemiach polskich nie było inaczej. Bartnictwo, podobnie jak cała Rzeczpospolita, ogromnie ucierpiało w okresie tzw. „Potopu Szwedzkiego”, czyli wojny polsko-szwedzkiej z lat 1655-1660. Od tego momentu następować też zaczął powolny, acz systematyczny upadek tej gałęzi gospodarki leśnej. Mimo iż w II połowie XVIII wieku w znajdujących się już wówczas w granicach Prus Borach Tucholskich znajdowało się około 20 000 barci, a w roku 1827 w lasach państwowych na terenie Królestwa Kongresowego zarejestrowanych było jeszcze 17 736 barci, to jednak zmierzch bartnictwa datować można w zasadzie już na koniec wieku XVIII, choć niewielkie jego enklawy przetrwały nawet do wieku XX<sup>36</sup>. Głównym tego powodem były działania pruskiego zaborcy, który nakazał niszczenie starych barci i zakazał dziania nowych. Zdaniem Prusaków bowiem barcie stały na przeszkodzie w prowadzeniu racjonalnej gospodarki leśnej. Bartnictwo

34 - A. Falkowski, *Pszczelarstwo toruńskie w dawnych czasach*, [w:] *Pamiętnik Pomorskiej Wystawy Pszczelnicznej*, red. S. Szydłowski, Toruń 1936, s. 20.

35 - Tamże, s. 21.

36 - S. Blank-Weissberg, *Barcie i kłody w Polsce*, Warszawa 1937, s. 9.

ustępowało pola znanej już wcześniej, ale mniej jednak do tej pory rozpowszechnionej formie hodowli pszczół zwanej pasiecznictwem.

## 1.2. Pasiecznictwo i pszczelarstwo

Hodowla pszczół w skupiskach wolnostojących uli była na ziemiach polskich znana już w średniowieczu. Ten typ hodowli szerzej rozpowszechnił się początkowo w dobrach kościelnych, zwłaszcza w formie pasiek przyklasztornych, prowadzonych najczęściej przez cystersów i benedyktynów. Najstarsza wzmianka poświadczająca istnienie na ziemiach polskich właśnie takich miejsc datowana jest na rok 1238<sup>37</sup>. Pasiecznictwo więc rozwijało się w sposób równoległy do bartnictwa, a jego prawdziwy rozkwit miał dopiero nadejść. Początkowo jednak ta forma hodowli pszczół najpopularniejsza była rzecz jasna na terenach nie obfitujących w lasy. Była to o wiele wygodniejsza, łatwiejsza i mniej czasochłonna forma pozyskiwania produktów pszczelich aniżeli miało to miejsce w przypadku bartnictwa.

Jak już zostało wspomniane w wieku XIV wzmożony został proces wycinki lasów, czyli tzw. „sieczenie”. Po posieczonym lesie zostawały barcie z pszczołami, zwane wówczas „posiekami”, które najczęściej przenoszono w pobliże ludzkich osiedli i wkrótce też zaczęto zwać pasiekami<sup>38</sup>. W polskich pasiekach początkowo królowały przede wszystkim ule kłodowe, które stawiane pionowo zwane były „stojakami”, poziomo zaś – „leżakami”. Grupowano je najczęściej w przydomowych sadach, ogrodach, leśnych polanach lub najlepiej w lipowych zagajnikach, gdzie miały optymalne warunki. Były to początkowo, jak już zresztą wspomniano, pozostałe po wyrębie lasu barcie, spróchniałe, naturalne fragmenty drzew, lub wycięte świepoty. Stopniowo jednak ule tego rodzaju zaczęto też wyrabiać na miejscu w pasiekach.

Od wieku XVI aż po wiek XIX na ziemiach polskich dominowały pasieki dworskie, pasieki chłopskie bowiem zaczęły zyskiwać na znaczeniu dopiero pod koniec wieku XVIII. Wyjątkiem były tutaj jednak tereny Podola, gdzie chłopskie pasiecznictwo rozwijało się bardzo dynamicznie. Niektórzy tamtejsi chłopcy porzucali swe dotychczasowe zajęcia na rzecz pasiecznictwa,

37 - B. Szymusik, *Historia pszczelarstwa polskiego w zarysie w Skansenie i Muzeum B. Szymusia zawarta i w IX okresach historycznych zawarta*, Nowy Sącz 2006, s. 40.

38 - Tamże.



a ich pasieki nierzadko liczyły nawet 300 uli<sup>39</sup>. W wieku XVI jednym z największych propagatorów pasiecznictwa był autor znanego poradnika gospodarskiego Anzelm Gostomski<sup>40</sup>. Tę gałąź gospodarki wychwalał też naówczas w swym „Żywocie człowieka poczciwego” sam wielki poeta Mikołaj Rej z Nagłowic.

W wieku XVII pasiecznictwo zakorzeniło się już silnie na terenie Pomorza, Warmii, Górnym Śląsku oraz na terenach położonych na wschód od Wisły. Okres ten to również czas, kiedy podjęto próby ujęcia pasiecznictwa w ramy naukowe. Autorem pierwszego podręcznika z tej dziedziny w języku polskim wydany w roku 1615 w Zamościu pod tytułem „Nauka koło pasiek” był nadworny pasiecznik wojewody poznańskiego Jana Ostroroga – Walenty Kącki. Dziełko to cieszyło się niesłabnącym powodzeniem i doczekało się kilku kolejnych wydań. Jak aktualna była w nim zawarta wiedza świadczyć może fakt, iż z traktatu Kąckiego korzystali pszczelarze jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku<sup>41</sup>.

Pasiecznictwo coraz bardziej zyskiwało na popularności nie tylko wśród chłopów i szlachty, ale również wśród mieszczan. W wieku XVIII ta forma hodowli pszczół wiele zawdzięczać może księdzu Krzysztofowi Klukowi. To właśnie między innymi dzięki niemu na ziemiach polskich popularność zyskał nowy typ ula rodem z Niemiec, a mianowicie wykonane ze słomy tzw. „kószki”. Na przełomie wieku XVIII i XIX na Podlasiu pasieki znajdowały się przede wszystkim w rękach średniozamożnej szlachty, która z tego tytułu cieszyła się licznymi przywilejami. W ordynacji Zamoyskich pod koniec XVIII wieku bartnictwo zostało prawie całkowicie wyparte na rzecz pasiecznictwa<sup>42</sup>.

W początkach XIX wieku pasiecznictwo na ziemiach polskich nie miało się najlepiej. Powodem takiego stanu rzeczy były działania wojenne przetaczające się przez te tereny od kilkunastu bez mała lat oraz zwykła niegospodarność samych właścicieli pasiek. W Wielkopolsce w początkach XIX wieku odnotowano zaledwie 15 000 uli. W Królestwie Polskim po roku 1815 podjęto

39 - R. Wróblewski, *Krótką historia pszczelarstwa polskiego*, Stróże 2009, s. 62.

40 - A. Gostomski, *Gospodarstwo*, Kraków 1588.

41 - G. Szelągowska, *Rzecz o pszczołach*, [w:] *Święta pszczoła, rzecz o pszczelarzeniu*, G. Szelągowska, W. Nowosad, Toruń 2006, s. 60.

42 - R. Wróblewski, *Barcie, Kłody, Kószki i Ule Polskie*, Nowy Sącz 1998, s. 56.

co prawda starania dla poprawy stanu pasiecznictwa, dzięki czemu w latach 20. tych tego wieku naliczono 100 000 rodzin pszczelich, w 1840 140 000, lecz już w roku 1852 było ich ponownie tylko 107 000. Z wielkim prawdopodobieństwem można jednak stwierdzić, że w początkach tego wieku na ziemiach polskich żyło około 200 000 rodzin pszczelich<sup>43</sup>. Bartnictwo również odchodziło w przeszłość. Do jego ostatecznego upadku przyczyniła się przede wszystkim administracja państw zaborczych – Austrii, Prus i Rosji. Bartników zaczęły obowiązywać zakazy wstępu do lasów i dziania nowych barci, te zaś już istniejące poddane zostały masowej wycince. Tylko w okolicy Człuchowa i Tucholi Prusacy zarządzili w tym czasie zniszczenie 50 000 pni bartnych<sup>44</sup>.

Wiek XIX wieku to jednak również na ziemiach polskich okres w pewnym sensie dla pasiecznictwa przełomowy. Okres ten zaowocował wprowadzeniem całego szeregu nowych typów uli oraz nowinek technicznych w znaczny sposób usprawniających metodę pozyskiwania miodu i wosku. Tym samym pszczelnictwo zaczęło się stopniowo przekształcać w pszczelarstwo oparte na solidnych, fachowych, naukowych niemal podwalinach i racjonalnej gospodarce pasiecznej. Jednym z pierwszych prekursorów nowoczesnego pszczelarstwa na ziemiach polskich był Mikołaj Witwicki, który skonstruował, co prawda niezbyt udany, tzw. „ul dzwonowy” oraz napisał dwa podręczniki „Pszczelnictwo krajowe” (1829) oraz „Nauka chodzenia koło pszczół” (1830). Jedną z najbardziej istotnych nie tylko dla polskiego, ale i światowego pszczelarstwa jest postać Ślązaka księdza Jana Dzierżona. Uważany powszechnie za ojca nowoczesnego pszczelarstwa Dzierżon zrewolucjonizował pszczelarstwo konstruując ul z ruchomymi snozami, zapoczątkowując tym samym erę uli rozbieralnych. W drugiej połowie XIX wieku pszczelarstwo zaczęło przeżywać swój rozkwit, a polscy pszczelarze coraz częściej zaczęli skupiać się we wszelkiego rodzaju związkach i stowarzyszeniach. W zaborze austriackim w roku 1875 z inicjatywy botanika Teofila Ciesielskiego powstało we Lwowie Towarzystwo Pszczelniczo – Ogrodnicze. Ciesielski został też redaktorem specjalistycznego pisma zatytułowanego „Bartnik Postępowy”. W granicach zaboru rosyjskiego z kolei w roku 1886 powstało Warszawskie

43 - R. Wróblewski, *Krótką historia pszczelarstwa polskiego*, Stróże 2009, s. 64.

44 - M. Ambrosius-Okońska, *Dzieje pszczelarstwa w Grudziądzu i na Pomorzu w przeddzień 90-lecia Rejonowego Koła Pszczelarzy w Grudziądzu*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, nr 35, 2011, <http://sylwiak.pythonanywhere.com/publikacje/biuletyny/numer/35.304/>, [dostęp: 14.01.2018].

Towarzystwo Pszczelniczo – Ogrodnicze, które również wydawać zaczęło własny branżowy periodyk pod tytułem „Pszczelarz”. Tylko pod pruskim zaborem nieprzychylność władz sprawiła, że polscy pszczelarze nie posiadali własnej organizacji pszczelniczej. Co prawda w drugiej połowie XIX wieku Niemcy zakładają na terenie Pomorza Westpreussischen Bienenzüchterverein oraz organ prasowy pod nazwą „Westpreussische Bienenzeitung”, jednakże organizacja ta nigdy nie cieszyła się zbyt dużą popularnością wśród Polaków<sup>45</sup>. Polscy pszczelarze o wiele chętniej zrzeszali się w zakładanych przez siebie niewielkich lokalnych towarzystwach.

## 2. Związek Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu – Pomorski Związek Pszczelarzy (1920 – 1939)

### 2.1. Związek Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu

Rok 1918 i odzyskanie przez Polskę niepodległości wytworzyło nową sytuację geopolityczną, którą starały się wykorzystać także środowiska pszczelarskie powołując do życia czysto polskie organizacje i stowarzyszenia. Nie inaczej było na terenie Pomorza, które w roku 1920, na mocy postanowień traktatu wersalskiego wróciło w granice Rzeczypospolitej. Pszczelarze pochodzenia polskiego skupieni dotychczas w czysto niemieckiej organizacji pod nazwą Westpreussischer Imkerverband w błyskawicznym tempie zaczynają tworzyć na tym terenie szereg czysto polskich Towarzystw Pszczelniczych. Część z nich podejmuje swą działalność w sposób niezależny, inne zaś zgłaszają akces do Wielkopolskiego Związku Towarzystw Pszczelarskich. Bardzo szybko dochodzi jednak do próby konsolidacji pomorskich środowisk pszczelarskich. Już w dniu 12 lutego 1920 roku powstaje Imkerverband in Pomerellen (Związek Pszczelarzy na Pomorzu). Organizacja ta jednak, jak wskazuje sama nazwa opanowana była jeszcze przez żywioł niemiecki i skupiała w swych szeregach zaledwie 4 towarzystwa pszczelarskie z siedzibami w Chojnicach, Wąbrzeźnie, Brodnicy i Grudziądzu<sup>46</sup>. Stopniowo jednak przewagę w organizacji zaczęli zdobywać pszczelarze narodowości polskiej. Pokłosiem tej tendencji było zorganizowanie w Radzynie Chełmińskim z inicjatywy nauczyciela Pawła Ożgi w dniu 29 marca 1921 roku Walnego

45 - L. Kozikowski, *Pszczelarstwo pomorskie*, „Pasięka Pomorska”, nr 8, 1929, s. 135.

46 - M. Ambrosius-Okońska, *Dzieje pszczelarstwa w Grudziądzu i na Pomorzu w przeddzień 90-lecia Rejonowego Koła Pszczelarzy w Grudziądzu*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, nr 35, 2011, <http://sylwiak.pythonanywhere.com/publikacje/biuletyny/numer/35.304/>, [dostęp: 14.01.2018].

Zjazdu Pszczelarzy z terenu całego Pomorza na którym pojawili się reprezentanci 6 Towarzystw Pszczelniczych (3 z nich było narodowości niemieckiej)<sup>47</sup>. W konsekwencji tego spotkania zdecydowano o usamodzielnieniu się organizacji oraz wybrano tymczasowy zarząd z Franciszkiem Zawodzińskim jako prezesem oraz Pawłem Ożgą jako wiceprezesem, który miał podjąć prace nad powołaniem czysto polskiej organizacji pszczelarskiej obejmującej swym zasięgiem tereny całego Pomorza<sup>48</sup>. Dokonano tego w niecały rok później 24 marca 1922 roku na Walnym Zgromadzeniu które odbyło się w Grudziądzu. W tym dniu Imkerverband in Pomerellen decyzją zarządu oraz delegatów z Radzyna Chełmińskiego, Kornatowa, Starogardu Gdańskiego, Kościerzyny, Tucholi, Grudziądza i Brodnicy przekształcony został ostatecznie w Związek Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu z siedzibą w Grudziądzu przy ulicy Mickiewicza 34<sup>49</sup>. Prezesem nowopowstałej organizacji został wspomniany już wcześniej Franciszek Zawodziński – wówczas kierownik Szkoły Powszechnej w Tuszynie i członek grudziądzkiego Towarzystwa Pszczelnego. Nowemu prezesowi w udziale przypadła „polonizacja” całej organizacji. Dzięki Zawodzińskiemu m.in. zredagowano w języku polskim nowy statut związkowy. Po polsku również zaczęto spisywać protokoły z zebrań związkowych oraz wygłaszać na zebraniach w tymże języku referaty i wykłady<sup>50</sup>. Niemniej jednak zarówno przed prezesem, jak i całą organizacją stało trudne zadanie. Według oficjalnych danych statystycznych bowiem w roku 1921 na terenie Polski funkcjonowało 734 696 uli. Na pierwszym miejscu pod tym względem klasyfikowało się Województwo Lubelskie z liczbą 87 800 uli. Województwo Pomorskie zajmowało natomiast podówczas dopiero miejsce 9 z liczbą 37 165 uli, z czego 13 714 uli ramowych i 23 451 uli zwykłych<sup>51</sup>.

47 - Tamże; Radzyń Chełmiński nosił wówczas nazwę Radzyń, przyp. aut.

48 - M. Ambrosius-Okońska, *Dzieje pszczelarstwa w regionie*, „Kalendarz Grudziądzki 2013”, 2012, s. 168.

49 - *Nekrolog Franciszka Zawodzińskiego*, „Pasieka Pomorska”, nr 7, 1934, s. 98; Starogard Gdański nosił wówczas nazwę Starogard, przyp. aut.

50 - *Nekrolog Franciszka Zawodzińskiego*, „Pasieka Pomorska”, nr 7, 1934, s. 98.

51 - S. Manthey, *Ekonomiczne znaczenie pszczelnictwa na Pomorzu*, „Pasieka Pomorska”, nr 3, 1937, s. 43.



### **1. Franciszek Zawodziński – prezes Związku Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu w latach 1922 – 1934**

Dzięki żmudnej pracy organizacyjnej prowadzonej w terenie już do końca 1921 roku Związek Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu skupiał 12 Towarzystw Pszczelniczych z 300 pszczelarzami<sup>52</sup>. W roku 1926 liczba organizacji terenowych wzrosła do 29 skupiając w swych szeregach 663 członków posiadających łącznie 5225 rojów pszczelich<sup>53</sup>.

W latach kolejnych pomorskie pszczelarstwo odnotowuje coraz bardziej dynamiczny rozwój. Przykładem na to może być pszczelarska statystyka powiatu brodnickiego. W październiku 1927 roku w powiecie tym naliczono ogółem 5177 pni pszczelich (w tym 1554 pni ramowych, 1811 półramowych kószek Kanitza i 1812 nieramowych kószek czubatek). Na tej podstawie L. Kozicki szacuje, że w roku 1927 w każdym powiecie funkcjonowało około

52 - S. Szydłowski, *Pszczelarstwo Pomorskie*, [w:] *Pamiętnik Pomorskiej Wystawy Pszczelniczej*, Toruń 1936, s. 6.

53 - M. Ambrosius-Okońska, *Dzieje pszczelarstwa w Grudziądzu i na Pomorzu w przeddzień 90-lecia Rejonowego Koła Pszczelarzy w Grudziądzu*, Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, nr 35, 2011, <http://sylwiak.pythonanywhere.com/publikacje/biuletyny/numer/35.304/>, [dostęp: 14.01.2018]

5000 pni pszczelich, co daje łączną sumę 75 000 – 100 000 pni na terenie całego Pomorza. W roku 1927 w Brodnicy i okolicach pszczelarstwem parały się 564 osoby, z czego aż 88 nauczycieli. Fakt ten nie powinien zbyt dziwić, gdyż w owym czasie niemal każda szkoła w Brodnicy i okolicach posiadała eksperymentalną pasiekę. Na tej podstawie można wnioskować, że na terenie każdego z 16 pomorskich powiatów działało wówczas około 500 osób trudniących się pszczelarstwem, co daje łączną liczbę mniej więcej 8000 pszczelarzy na całym Pomorzu. W tym czasie brodnickie pszczelarstwo było już doskonale zorganizowane. Na terenie powiatu działało 6 Towarzystw Pszczelniczych skupiających 300 pszczelarzy. Wynika z tego, że w ich szeregach działał co drugi posiadacz pasieki w powiecie. W samej zaś Brodnicy, przy miejscowej szkole powszechnej znajdowała się stacja doświadczalna wraz ze stacją meteorologiczną<sup>54</sup>.

Równie prężnie rozwijała się działalność związkowa na terenie całego Pomorza w ogóle. W początkach roku 1928 Pomorski Związek Towarzystw Pszczelniczych skupiał 31 Towarzystw Pszczelniczych liczących 692 członków posiadających łącznie 5462 pszczele roje. Dzięki wyteżonej pracy związkowców tylko w ciągu roku udało się powołać w terenie kolejnych 9 Towarzystw Pszczelniczych. Nowe placówki powstały w następujących miejscowościach: Pelplinie, Wejherowie, Wrockach, Osieku, Serocku, Sępólnie, Lisnowie, Starej Kiszewie i Łąkorzu. Udało się również reaktywować placówki w Skórczu i Tczewie. Tym samym Związek w kilka zaledwie miesięcy powiększył szeregi swych członków do 750, a liczbę rojów do 7500<sup>55</sup>.

Wszystkie te sukcesy nie byłyby możliwe, gdyby nie aktywne działania podejmowane przez Zarząd Pomorskiego Związku Towarzystw Pszczelniczych, który skupiał w sobie najbardziej aktywnych i doświadczonych w sztuce pszczelarskiej ludzi z regionu. W roku 1928 obsada personalna Zarządu Związku prezentowała się w sposób następujący: prezes – Franciszek Zawodziński – kierownik szkoły z Tuszowa koło Grudziądza, wiceprezes – Leonard Kozikowski – Inspektor szkolny z Brodnicy, sekretarz – dr Józef Ulatowski z Grudziądza, pełniący również stanowisko instruktora, były kierownik Rolniczej Stacji Doświadczalnej w Poznaniu, zastępca sekretarza – radca Augustyn Kralewski ze Świecia nad Wisłą, skarbnik – dyrektor

54 - L. Kozikowski, *Pszczelarstwo pomorskie*, „Pasięka Pomorska”, nr 8, 1929, s. 136-137.

55 - *Sprawozdanie. Pomorski Związek Towarzystw Pszczelniczych w roku 1928*, „Pasięka Pomorska”, nr 10-11, 1928, s. 148.

Stefan Barcz z Grudziądza, zastępca skarbnika - Aleksander Henke - kierownik szkoły w Sarnowie pow. chełmiński, radny - Paweł Oźga - kierownik szkoły w Rudniku pow. grudziądzki<sup>56</sup>. Tylko w roku 1927 odbyło się 7 posiedzeń zarządu Związku i 2 zjazdy delegatów<sup>57</sup>. W tymże roku członkowie Zarządu wizytowali lokalne towarzystwa aż 11 razy. W ich trakcie odbyły się również prelekcje i wykłady instruktorów, czyli dr J. Ulatowskiego i jego zastępcy radcy A. Kralewskiego.

Zarząd jako organ wykonawczy w sposób rozmaity realizował zresztą cele statutowe Związku. We wspomnianym już roku 1927 powołano w Brodnicy organ prasowy Związku pod nazwą „Pasięka Pomorska”, którego redaktorami zostali Leonard Kozikowski i Józef Bułka. Periodyk regularnie co miesiąc kolportowany był wśród członków Związku. Periodyk ten prócz komunikatów i sprawozdań związkowych natury organizacyjnej zawierał również szereg artykułów, referatów oraz porad praktycznych wielce pomocnych przy uprawianiu pszczelarstwa. Dzięki współpracy z Ministerstwem Komunikacji i w porozumieniu z Pomorską Izbą Rolniczą w roku 1928 Związkowi udało się przeprowadzić szereg kursów pszczelniczych. I tak w styczniu tego roku kursy takie odbyły się w Pelplinie, Wejherowie i Kościerzynie, w kwietniu w Grudziądzu, a w maju w Brodnicy, Mławie, Iłowie i Jabłonowie<sup>58</sup>. W sierpniu tego roku staraniem Związku udało się również zorganizować kursy pszczelnicze przy współpracy z Kuratorium Szkolnym w Toruniu przeznaczone dla nauczycieli, które poprowadzili prof. Reszka i A. Falkowski z Torunia.

Również w roku 1928 z inicjatywy Związku Pszczelarzy Pomorskich z siedzibą w Grudziądzu złożony został wniosek do Pomorskiej Izby skarbowej o przydział cukru denaturowanego z przeznaczeniem dla członków Towarzystw Pszczelniczych do podkarmiania pszczół na jesień. Pomorska Izba Skarbowa ustosunkowała się do prośby pomorskich pszczelarzy pozytywnie, dzięki czemu pobierać mogli oni z cukrowni w Mėlnie, po 2 kg cukru na rój przy każdorazowym podkarmianiu na jesień i wiosnę. Od tego momentu akcja cukrowa, jak sami określali to przedsięwzięcie pszczelarze, miała miejsce praktycznie co roku.

56 - *Sprawozdanie. Pomorski Związek Towarzystw Pszczelniczych w roku 1928*, „Pasięka Pomorska”, nr 10-11, 1928, s. 148-149.

57 - Tamże, s. 148.

58 - Tamże, s. 149.

Swą obecność pomorscy pszczelarze zaznaczyli również na odbywającej się w roku 1928 w Toruniu Wystawie Ogrodniczo - Przemysłowej. Swoje stoiska wystawiły wówczas Towarzystwa Pszczelnicze z Brodnicy i Torunia. Związkowcy z Brodnicy wystawili mianowicie swoją pasiekę doświadczalną, za co otrzymali pierwszą nagrodę w kategorii Pszczelnictwo Polskie, natomiast torunianie przedstawili pogładową pasiekę dokumentująca rozwój pomorskiego pszczelarstwa: *które od kłody począwszy, poprzez koszkę czubatkę i koszki Kanitza dostała się do najrozmaitszych samowymyślonych i sprowadzanych z Niemiec typów uli*<sup>59</sup>. W trakcie trwania wystawy publiczne odczyty na temat pszczelarstwa wygłosili wiceprezes Związku L. Kozikowski, A. Łuczkowski i J. Bułka z Brodnicy oraz prof. Reszka, A. Falkowski i J. Ulatowski z Torunia.

Posiedzenia lokalnych Towarzystw Pszczelniczych zwykle odbywały się raz w miesiącu. Zwyczajowy tryb pracy takiej placówki doskonale obrazuje sprawozdanie grudniadzkiego Towarzystwa Pszczelarzy za rok 1928. Jego członkowie w liczbie 44 odbyli wówczas 10 zebrań miesięcznych i zorganizowali jeden wieczorek towarzyski (w tym jedno zebranie walne, 3 wyjazdowe, jedno w Toruniu zorganizowane wspólnie z tamtejszym Towarzystwem oraz 5 zebrań lokalnych). Prócz tego Zarząd zbierał się doraźnie na spotkaniach poświęconych sprawom administracyjnym. Członkowie Towarzystwa mieli okazję zwiedzić pasieki w Kobylance Panieńskiej i Tuszewie, jak również udać się na wycieczkę do Torunia na Wystawę Ogrodniczą. Towarzystwo wysłało również swoich delegatów na Walny Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Pszczelniczych oraz wystosowało petycję dotyczącą obsadzenia dróg miododajnymi gatunkami drzew. Rzecz jasna pszczelarze z Grudziądza brali także udział w kursach pszczelarskich oraz korzystali z przydziałów cukru do podkarmiania pszczół<sup>60</sup>. W celach edukacyjnych i szkoleniowych pomorscy pszczelarze nie wahali się korzystać ze stosunkowo nowego medium jakim w tamtym okresie niewątpliwie była kinematografia. Filmowy materiał instruktażowy jako pierwszy na Pomorzu zdecydował się wykorzystać prezes Towarzystwa Pszczelniczego w Brodnicy – Józef Bułka. Na zorganizowanym w początkach lutego 1929 roku zamiast zwyczajowego wygłoszenia referatu wyświetlono trzy filmy o tematyce pszczelarskiej, które sprowadzone zostały staraniem redaktora „Pasięki Pomorskiej” L. Kozikowskiego aż z Warszawy.

59 - „Pasięka Pomorska” nr 9, 1928, s.135.

60 - *Z życia Towarzystw*, „Pasięka Pomorska”, nr 3, s. 48.



Co ciekawe, swego rodzaju ukoronowaniem rzeczzonego zebrania była projekcja równie przychylnie przyjętej przez zebranych komedii produkcji francuskiej pod znamienym tytułem „Le nouveau Mauffeur”<sup>61</sup>. Odtąd pomorscy pszczelarze coraz częściej uciekać się będą w swej pracy na polu edukacyjnym do tego rodzaju prelekcji.

Przez cały omawiany okres Związek nieustannie przeżywał problemy finansowe. Powodem tego stanu rzeczy było permanentne zaleganie jego członków z uiszczaniem obowiązkowych składek, które stanowiły główne źródło finansowe organizacji. Rokrocznie władze związkowe nawoływały na łamach „Pasieki Pomorskiej” o regularne opłacanie składek, z czym zrzeszeni pszczelarze bądź zwlekali, bądź nie płacili ich wcale. Ostatecznie w roku 1934 Zarząd Związku, by zadośćuczynić narzekaniom na wysokość obowiązujących opłat zmniejszył wysokość składki z 6 złotych rocznie na 5 zł<sup>62</sup>. Niemniej jednak w roku 1933 liczba członków Pomorskiego Związku Towarzystw Pszczelniczych przekroczyła 1000, zorganizowanych w przeszło 50 Towarzystwach<sup>63</sup>. Stanowiło to jednak nadal zaledwie 10% ogółu działających na Pomorzu pszczelarzy, których naliczono wówczas blisko 10 000<sup>64</sup>. Co ciekawe, dla większości z nich pszczelarstwo stanowiło jedynie zajęcie dodatkowe, skutkiem czego nie istniała wówczas na Pomorzu ani jedna samodzielna pasieka przemysłowa.

Pomimo pewnych trudności struktury związkowe rozwijały się stosunkowo dynamicznie, zwłaszcza że z początkiem 1934 roku budżet Związku zaczęła subsydiować Pomorska Izba Rolnicza<sup>65</sup>. W maju 1934 roku na terenie Pomorza funkcjonowało już 60 Towarzystw Pszczelniczych skupiających w swych szeregach 1100 członków, którzy posiadali łącznie 12 000 pszczelich rojów<sup>66</sup>. We wrześniu (23 września) 1934 roku powołano do życia Towarzystwo

61 - *Z życia Towarzystw*, „Pasieka Pomorska”, nr 2, 1929, s. 32.

62 - *Komunikaty Zarządu Pom. Związku towarzystw Pszczelniczych*, „Pasieka Pomorska”, nr 1, 1933, s. 2.

63 - *W Nowy Rok*, „Pasieka Pomorska”, nr 1, 1933, s. 1.; W roku 1933 średnia miesięczna pensja urzędnika wynosiła 352 zł. Cena cukru oscylowała wówczas w okolicach 1,45 zł za kilogram, przyp. aut.

64 - L. Kozikowski, *List otwarty do Pana Ministra Skarbu w Warszawie w sprawie podniesienia przydziału cukru na podkarmianie pszczół*, „Pasieka Pomorska” nr 2, 1934, s. 18.

65 - *Sprawozdanie dorocznego Walnego Zjazdu Delegatów Pom. Związku Towarzystw Pszczelarzy*, „Pasieka Pomorska”, nr 6, s. 85.

66 - *Sprawozdanie dorocznego Walnego Zjazdu Delegatów Pom. Związku Towarzystw Pszczelarzy*, „Pasieka Pomorska”, nr 6, s. 84.

Pszczelarzy w Lisewie (powiat chełmiński)<sup>67</sup>, a w dniu 7 października tego roku z inicjatywy Antoniego Falkowskiego reaktywowano Towarzystwo Pszczelarzy w Toruniu, które zawiesiło swą działalność jeszcze w roku 1930<sup>68</sup>. W kwietniu 1934 roku tylko w powiecie brodnickim funkcjonowały 664 pasieki i tyłuż pszczelarzy<sup>69</sup>. Ponadto o ile w roku 1927 w Brodnicy i okolicach odnotowano 5177 pni pszczelich to w roku 1934 naliczono ich już 6500<sup>70</sup>. Niestety pod koniec roku 1934 Towarzystwo Pszczelarzy w Brodnicy skupiało nadal tylko 96 pszczelarzy<sup>71</sup>.

W czerwcu 1934 roku w Brodnicy założono Stację Hodowli Matek Pszczelich rasy krajowej, której kierownikiem został Józef Bułka<sup>72</sup>. W tymże roku udało się wyhodować 34 matki. Jak tłumaczył jednak L. Kozikowski na łamach „Pasięki Pomorskiej”: Celem nadrzędnym jest jednak nie sama produkcja matek, lecz wyhodowanie matek o pewnych stałych cechach dziedzicznych z możliwym wykluczeniem cech przypadkowych. *Celem Stacji Hodowli Matek jest: wychowanie miododajnej, długojęzyczkowej, odpornej, łagodnej i silnej pszczoły o miernym popędzie rojliwości przy wczesnym rozwoju gniazda*<sup>73</sup>. Akcja została uwieńczona sukcesem, gdyż miarka językowa ich córek wykazała zasięg 7,5 mm, czyli o 1 do 1,5 mm większy niż u tu-byliczych pszczoł<sup>74</sup>. Stacja Hodowli Matek Pszczelich Pomorskiego Związku Towarzystw Pszczelniczych wprowadziła system dystrybucji polegający na tym, że część wyhodowanych matek przekazywała poszczególnym pasiekom, które złożyły wcześniej odpowiednie zamówienia, natomiast część nadal przechowywała w celu wyrównania ewentualnych strat, które mogły nastąpić na wiosnę.

Jeszcze w roku 1933 utworzono również w Brodnicy pierwsze w Polsce Laboratorium Pszczelarskie przy „Pasięce Pomorskiej”. W laboratorium, prócz badań pszczoł pod kątem chorób pszczelich, które prowadzono w ścisłej

67 - *Komunikaty Zarządu Pom. Związku Tow. Pszczelniczych*, „Pasięka Pomorska”, nr 10, 1934, s. 146.

68 - *Komunikaty Zarządu Pom. Związku Tow. Pszczelniczych*, „Pasięka Pomorska”, nr 11-12, 1934, s. 162.

69 - *Przeszło 10 000 pszczelarzy na Pomorzu z przeszło 100 000 pni pszczelich*, „Pasięka Pomorska”, nr 4, 1934, s. 56-57.

70 - *Przeszło 10 000 pszczelarzy na Pomorzu z przeszło 100 000 pni pszczelich*, „Pasięka Pomorska”, nr 4, 1934, s. 58.

71 - *Ruch w Towarzystwach*, „Pasięka Pomorska”, nr 10, s. 157.

72 - L. Kozikowski, *Realizacja wniosków z Walnego Zebrania Delegatów*, „Pasięka Pomorska”, nr 7, s. 101.

73 - L. Kozikowski, *Program hodowli matek pszczelich Pom. Tow. Pszczeln.*, „Pasięka Pomorska”, nr 11-12, s. 174.

74 - J. Bułka, *Nasza Hodowla Matek*, „Pasięka Pomorska”, nr 1, s. 8.

współpracy z naukowcami Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, uskuteczniano również badania polskich miodów w celu ustalenia standaryzacji w handlu miodem. O ile prowadzone z sukcesem badania nad chorobami pszczół walnie przyczyniły się do podjęcia przez odpowiednie organy państwowe prac nad ustawą pszczelarską oraz ustawą weterynaryjną dotyczącą chorób pszczelich, to analiza miodów napotykała pewne trudności natury technicznej. Powodem był brak odpowiedniego specjalistycznego sprzętu. Laboratorium posiadało co prawda 300 próbek pyłku kwiatowego, jednakże badania mikroskopowe prowadziło na wypożyczonym sprzęcie, do którego brakowało polaryzatora. Laboratorium zwyczajnie nie stać było na nowy mikroskop, którego cena sięgała wówczas niebagatelnej kwoty 1000 zł. Laboratorium mieściło się w trzech pomieszczeniach, za które czynsz opłacał Zarząd Związku, jednakże zarówno umeblowanie jak i sprzęt laboratoryjny kupowany był własnym sumptem przez wiceprezesa Związku – L. Kozikowskiego. Mimo tak poważnych trudności w ciągu całego 1934 roku Laboratorium rozpatrzyło ze skutkiem pozytywnym aż 351 spraw<sup>75</sup>.

Konsekwentnie organizowano także kursy pszczelnicze. W 1933 roku urządzano kursy pszczelnicze 1-3 dniowe opłacane częściowo przez uczestników, częściowo zaś przez Towarzystwa Pszczelnicze<sup>76</sup>. W roku 1934 Pomorski Związek Towarzystw Pszczelniczych otrzymał od władz wojewódzkich na kursy pszczelarskie subsydia w wysokości 600 zł. Dzięki tym środkom tylko Towarzystwo Pszczelarskie w Świeciu zorganizowało tego roku 6 kursów pszczelarskich: w Brodnicy (10 - dniowy), w Świeciu, Kowalewie, Kościerzynie, Wejherowie i Tczewie (3 - dniowy)<sup>77</sup>. W lipcu tego roku w Brodnicy zorganizowano również wakacyjny kurs pszczelarski dla nauczycieli. Trwał on 2 tygodnie i udział w nim był bezpłatny (wpisowe wynosiło 5 zł)<sup>78</sup>. Kierownikiem tego kursu organizowanego w dniach 2-15 lipca był Leonard Kozikowski – wiceprezes Związku oraz redaktor naczelny „Pasiaki Pomorskiej”. W kursie wspieranym przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorze wzięło udział 25 osób z kilku województw<sup>79</sup>.

75 - Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Pomorskiego Związku Pszczelarzy w Tucholi dnia 23 czerwca 1935 roku, „Pasiaka Pomorska”, nr 7, 1935, s. 115.

76 - Komunikaty Zarządu Po. Zw. Tow. Pszczelniczych, „Pasiaka Pomorska”, nr 4, 1933, s. 51.

77 - Ruch w Towarzystwach, „Pasiaka Pomorska”, nr 1, s. 15.

78 - Komunikaty Zarządu Pom. Związku Towarzystw Pszczelniczych, „Pasiaka Pomorska”, nr 3, 1934, s. 34.

79 - L. Kozikowski, Kurs pszczelarski w Brodnicy, „Pasiaka Pomorska”, nr 6, 1933, s. 81.



2. Kurs pszczelarski w Lubawie 1934 r.

Pomorscy pszczelarze osiągnęli również sukcesy zarówno na polu wydawniczym, jak i technologicznym. Leonard Kozikowski z Brodnicy w roku 1934 zdobył pierwszą nagrodę w organizowanym przez Małopolski Związek Pszczelnicy konkursie na napisanie pierwszego w języku polskim podręcznika o chorobach pszczelich<sup>80</sup>. W tym czasie do powszechnej sprzedaży wprowadzony został także skonstruowany przez firmę J. F. Gehrkego z Chojnic ul. Hemy, zwany również ulem pomorskim, oraz ul systemu „Piast” wymyślony i udoskonalony przez prezesa Towarzystwa Pszczelarzy w Brodnicy – Józefa Bułkę<sup>81</sup>. Ul ten, stale udoskonalany, wykonał Józef Bułka już w roku 1921. Jak sam wspomina: *Chcąc, by ule te były jak najbardziej zdrowotne, budowałem je ze słomy a tylko nadstawkę z desek. Zbyt elegancko nie wyglądały one, a raczej przypominały swoim wyglądem pomieszczenia pszczele z pasieki Piasta. To też więc nazwałem je Piasty*<sup>82</sup>.

W roku 1934 na Pomorzu wyliczono już mniej więcej 17 156 pasiek, tyluż pszczelarzy i 107 138 pni pszczelich. Wśród pomorskich związkowców zaczęła też wówczas kielkować myśl o powołaniu do życia pierwszej na terenie Pomorza, subsydiowanej z budżetu państwa szkoły pszczelarskiej. Na zorganizowanym w dniu 27 maja 1934 roku w Świeciu nad Wisłą zjeździe Delegatów postulowano również utworzenie centralnej biblioteki pszczelarskiej

80 - Wynik konkursu na napisanie podręcznika o chorobach pszczelich, „Pasięka Pomorska”, nr 4, 1934, s. 53.

81 - Przeszło 10 000 pszczelarzy na Pomorzu z przeszło 100 000 pni pszczelich, „Pasięka Pomorska”, nr 4, 1934, s. 58.

82 - J. Bułka, Ul „Piast”, „Pasięka Pomorska”, nr 7, 1938, s. 154.

oraz ustanowienie własnego delegata przy Pomorskiej Izbie Rolniczej<sup>83</sup>. W czerwcu 1934 roku zmarł długoletni prezes Związku Franciszek Zawodziński<sup>84</sup>. Jego obowiązki jako p. o. prezesa Związku przejął dotychczasowy wiceprezes – Leonard Kozikowski z Brodnicy.

## 2.2. Pomorski Związek Pszczelarzy

Rok 1935 okazał się dla pomorskiego pszczelarstwa rokiem przełomowym. Podjęte na zorganizowanym w dniu 23 czerwca tego roku Walnym Zjeździe delegatów Związku Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu decyzje doprowadziły do istotnych zmian natury organizacyjnej i ideowej. Uchwalony został przede wszystkim nowy statut Związku. W myśl jego postanowień organizacja miała odtąd nosić nazwę „Pomorski Związek Pszczelarzy”, której siedzibą miał być, nie jak dotychczas Grudziądz, lecz Toruń. Lokalne towarzystwa Pszczelnicze miały zaś odtąd mienić się „Oddziałami” Związku.

Artykuł III nowoprzyjętego statutu wyjaśniał, że: *Celem Pomorskiego Związku Pszczelarzy jest popieranie rozwoju pszczelnictwa ogólnopolskiego, a w szczególności pomorskiego, za pomocą szerzenia i pogłębienia wiedzy i praktyki postępowej pszczelarskiej oraz zastępowanie interesów pszczelarskich wobec władz i osób trzecich*<sup>85</sup>. Środkami ich realizacji miały być oddziały związkowe, pismo związkowe pod tytułem „Pasięka Pomorska” (redakcja pisma również została przeniesiona do Torunia), biblioteki, druki i rękopisy wydawane przez Związek, naukowe pszczelarskie pracownie doświadczalne i praktyczne, stacje hodowli matek pszczoł, stacje obserwacyjne istotne dla przeprowadzania kontroli miodów, wosku i ras pszczoł i wreszcie kursy, zjazdy, wystawy, pokazy itp., imprezy publiczne służące szerzeniu oświaty pszczelarskiej<sup>86</sup>.

Za zadania priorytetowe uznano także utworzenie w niedalekiej przyszłości szkoły pszczelarskiej oraz regionalnego muzeum pszczelarstwa. Jednym z celów statutowych stało się wspieranie spółdzielczości przy zakupie cukru do podkarmiania pszczoł oraz w Kupnie/ sprzedaży miodów i wosku standa-

83 - *Sprawozdanie dorocznego Walnego Zjazdu Delegatów Pom. Związku Towarzystw Pszczelarzy*, „Pasięka Pomorska”, nr 6, 1934, s. 83.

84 - *Nekrolog Franciszka Zawodzińskiego*, „Pasięka Pomorska”, nr 7, s. 97.

85 - *Statut Pomorskiego Związku Pszczelarzy z siedzibą w Toruniu*, „Pasięka Pomorska”, nr 8, s. 130.

86 - Tamże.

ryzowanych przez P.Z.P. oraz zaopatrywanie członków w węzę sztuczną, ule, sprzęty i wszelkiego rodzaju narzędzia pszczelarskie. Postulowano również zawieranie wspólnych zbiorowych ubezpieczeń od szkód, chorób i kradzieży pszczół, organizowanie wycieczek pszczelarskich oraz wyjazdów naukowych w celu pogłębienia wiedzy na temat pszczelarstwa, nabywanie nieruchomości i inwentarza ruchomego, wykorzystywanie prasy krajowej i zagranicznej w celu popularyzacji produktów pszczelarskich<sup>87</sup>.



**3. Antoni Falkowski – I wiceprezes Pomorskiego Związku Pszczelarzy w pasiece na wrzosowisku Barbarka 1935 r.**

Najwyższą władzę w zreorganizowanym Pomorskim Związku Pszczelarzy stanowiło Walne Zgromadzenie składające się z Zarządu P.Z.P., członków honorowych oraz delegatów oddziałów. Rolę organu wykonawczego Związku pełnił zarząd na czele którego stał prezes, i którego w razie potrzeby zastępowali dwaj wiceprezesi. W skład Zarządu wchodził ponadto sekretarz, skarbnik, trzech ławników oraz (jedynie z głosem doradczym przedstawiciel Izby Rolniczej w Toruniu, mianowany na wniosek Zarządu przez Pomorską Izbę Rolniczą)<sup>88</sup>. Ponadto w Zarządzie znaleźli się również tzw. członkowie nadzwyczajni: redaktor czasopisma związkowego „Pasięka Pomorska”, kierownik Laboratorium Pszczelarskiego P.Z.P., kierownik Stacji Hodowli

87 - Tamże, s. 131.

88 - Tamże, s. 135.

Matek Pszczelich oraz kapelan związkowy<sup>89</sup>. Tym ostatnim został ksiądz Tęgowski z Brodnicy.

Prezesem wybrano L. Kozikowskiego z Brodnicy, zaś wiceprezesami zostali Antoni Falkowski z Torunia oraz Józef Bułka z Brodnicy. Sekretarzem Związku został pan Dominicki z Grudziądza, a funkcję skarbnika objął Stanisław Barcz również z Grudziądza. Swego rodzaju novum stanowiło utworzenie Sądu Honorowego z 5 członkami w składzie<sup>90</sup>. Powołano do życia również zupełnie nowe komórki w postaci Wydziału Prasowego i Wydziału cukrowego, zajmującego się pozyskiwaniem i dystrybucją wśród pszczelarzy cukru przeznaczonego do podkarmiania pszczół<sup>91</sup>.

Na zjeździe w Tucholi podjęto również szereg ważkich decyzji co do dalszych kierunków działalności P.Z.P. Nowo wybrany prezes Związku L. Kozikowski postulował utworzenie Inspektoratu Pszczelnictwa przy Pomorskiej Izbie Rolniczej oraz powołanie instruktorów pszczelarstwa w miastach powiatowych, wszystko w myśl uchwał podjętych na konferencji w Ministerstwie rolnictwa w dniu 30 kwietnia 1935 roku. Docelowo każdy powiat na Pomorzu miałby posiadać swojego Instruktora Pszczelarstwa oraz jego zastępcę. Kandydaci na instruktorów byliby zobowiązani dostarczyć do centrali związkowej oświadczenie zawierające liczbę posiadanych uli i kószek, liczbę lat praktyki pszczelarskiej oraz przedstawić świadectwa posiadanego wykształcenia. Zainteresowani zobowiązani byliby również do ukończenia kursu o chorobach pszczelich i pszczelarskim badaniu miodu. Instruktorzy wraz z weterynarzem powiatowym stanowić mieliby w niedalekiej przyszłości Powiatową Komisję Pszczelarską<sup>92</sup>.

Na wniosek Towarzystwa Pszczelarzy w Toruniu uchwalono, że Zarząd Pomorskiego Związku Pszczelarzy zaopatrzy w najbliższym czasie każdy Oddział terenowy Związku w legitymacje członkowskie. Również z inicjatywy toruńskich pszczelarzy Oddziały wyraziły zgodę na opodatkowanie swych członków na sumę w wysokości 3 zł w skali roku<sup>93</sup>. Zebrane w ten sposób

89 - Statut Pomorskiego Związku Pszczelarzy z siedzibą w Toruniu, „Pasięka Pomorska”, nr 8, s. 136.

90 - Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Pomorskiego Związku Pszczelarzy w Tucholi dnia 23 czerwca 1935 roku, „Pasięka Pomorska”, nr 7, 1935, s. 116.

91 - Tamże, s. 114.

92 - Komunikaty Zarządu Pomorskiego Związku Pszczelarzy, „Pasięka Pomorska”, nr 7, 1935, s. 110.

93 - W roku 1935 średnie tygodniowe zarobki robotnika wynosiły 40-50 zł, przyp. aut.

fundusze przeznaczone odtąd były dla Laboratorium Pszczelarskiego na zakup specjalistycznego sprzętu do badania miodów i chorób pszczoł<sup>94</sup>.

Z inicjatywy pszczelarzy z Brodnicy i okolic powołana została Komisja Badania Miodów Pomorskich celem ustalenia standardu tychże miodów. Komisja podjęła prace mające na celu wprowadzenia na rynek jednolitego typu szklanych słoików i naklejek dla miodów pomorskich o pojemności ¼, ½ i 1 kg. Wkrótce też członkowie Związku zobowiązani zostali do sprzedaży swoich produktów tylko w słojach związkowych (szklany słoik zaopatrzone w papierową plombę i metalową nakrętkę z właściwą naklejką). Od roku 1935 podjęto dążenia, by w oknach wystawowych sklepów i składów sprzedających miód ukazywały się tylko miody w opakowaniach zaaprobowanych przez Związek. Ceny takich miodów rokrocznie ustalane zaczęły być od tego momentu przez Związek i obowiązywały wszystkich jego członków<sup>95</sup>.

Pierwsze plenarne posiedzenie nowo ukonstytuowanego Zarządu Pomorskiego Związku Pszczelarzy odbyło się w dniu 17 lipca 1935 roku w Toruniu w lokalu związkowym przy ulicy Szosa Chełmińska 56. Ustalono, że plenarne posiedzenia odbywać się odtąd będą raz na kwartał. Na rok 1936 zaplanowano utworzenie Inspektoratu Pszczelarskiego i powołanie trzech instruktorów. Wydrukowano Statut Związku w liczbie 300 sztuk i legitymacje związkowe w liczbie 1500 egzemplarzy. Ostatecznie też ujednoczono opakowania miodu oraz ustalono listę punktów sprzedaży miodu w każdym mieście<sup>96</sup>.

W roku 1935 akces do Pomorskiego związku Pszczelarzy zgłosiło Towarzystwo Pszczelarzy w Chojnicach w liczbie 85 członków<sup>97</sup>. Tym samym pod koniec roku 1935 Pomorskiemu Związkowi Pszczelarzy podlegały 82 Oddziały terenowe, które zrzeszały przeszło 1500 członków. Związkowcy posiadali w tym czasie ponad 30 000 roji pszczoł<sup>98</sup>. W tym czasie niestety na terenie województwa Pomorskiego pozostawało jeszcze około 5000 pszczelarzy niezrzeszonych posiadających 60 - 70 000 roji. Według powyższych da-

94 - *Wnioski przesłane do uchwalenia na Walnem Zebraniu*, „Pasięka Pomorska”, nr 6, 1935, s. 89.

95 - *Tamże*, s. 88.

96 - *Komunikaty Zarządu Pomorskiego Związku Pszczelarzy*, „Pasięka Pomorska”, nr 8, s. 127.

97 - *Komunikaty Zarządu Związku*, „Pasięka Pomorska”, nr 4, 1935, s. 53.

98 - S. Szydłowski, *Pszczelarstwo Pomorskie*, [w:] *Pamiętnik Pomorskiej Wystawy Pszczelnicznej*, Toruń 1936, s. 7.



nych na terenie Pomorza istniało ogółem 100 000 roji<sup>99</sup>.

Jeszcze w roku 1935 kursy pszczelarskie zorganizowano w Toruniu, Kościerzynie, Pelplinie i Lisewie<sup>100</sup>. Kurs pszczelarski, który odbył się w Toruniu w dniach 15-18 sierpnia, 1935 roku zgromadził 50 uczestników. Poprowadził go prezes Związku L. Kozikowski<sup>101</sup>.

W dniu 16 czerwca 1935 roku doszło do wydarzenia bez precedensu w historii pomorskiego pszczelarstwa. Mianowicie nowo powstała rozgłośnia radiowa w Toruniu nadała pierwszą audycję o tematyce pszczelarskiej. Pierwszy piętnastominutowy referat (godz. 15-15.15) pt.: „Rójka pszczół i jej następstwa” za pośrednictwem radia wygłosił p.o. prezesa Związku L. Kozikowski. Starając się dotrzeć do jak największej liczby sympatyków i adeptów pszczelarstwa zapoczątkowano tym samym nadawanie w toruńskiej rozgłośni comiesięcznych audycji pszczelarskich<sup>102</sup>.

W roku 1936 miało miejsce wydarzenie będące swoistym ukoronowaniem działalności Pomorskiego Związku Pszczelarzy. Przypadła mu bowiem w udziale organizacja w Toruniu I Ogólnopolskiego Zjazdu Pszczelarzy. Organizowany w dniu 15 sierpnia zjazd zainaugurowany został uroczystą mszą świętą w kościele Najświętszej Marii Panny, po czym w Sali Głównej toruńskiego Dworu Artusa wszystkich zgromadzonych przywitał i dokonał oficjalnego otwarcia spotkania prezes Pomorskiego Związku Pszczelarzy<sup>103</sup>. Prócz wykładów i obrad w wolnej chwili uczestnicy zjazdu mogli obejrzeć zorganizowaną przez tutejszych pszczelarzy Pomorską Wystawę Pszczelnictwa, na której produkty swe i osiągnięcia wystawiło aż 57 wystawców nie tylko z regionu<sup>104</sup>. W tym czasie P. Z. P. posiadało już 7 punktów wagowo – obserwacyjnych, w tym jeden doświadczalny<sup>105</sup>.

W początkach roku 1937 w łonie Zarządu Pomorskiego Związku Pszczelarzy doszło do istotnego przetasowania kadrowego. Ze względów zdrowotnych

99 - S. Manthey, *Ekonomiczne znaczenie pszczelnictwa na Pomorzu*, „Pasięka Pomorska”, nr 3, 1937, s. 44.

100 - *Komunikaty Zarządu Pomorskiego Związku Pszczelarzy*, „Pasięka Pomorska”, nr 8, s. 125.

101 - *Komunikaty Zarządu Pomorskiego Związku Pszczelarzy*, „Pasięka Pomorska”, nr 10, s. 157.

102 - *Komunikaty Zarządu Związku*, „Pasięka Pomorska”, nr 6, 1935, s. 86.

103 - *Komunikaty Zarządu W. Z. P.*, „Bartnik Wielkopolski”, nr 8, 1936, s. 208.

104 - *Pamiętnik Pomorskiej Wystawy Pszczelnicznej*, Toruń 1936, s. 33-34.

105 - S. Szydłowski, *Pszczelarstwo Pomorskie*, w: *Pamiętnik Pomorskiej Wystawy Pszczelnicznej*, Toruń 1936, s. 7.

z funkcji prezesa Związku zrezygnował L. Kozikowski i zastąpił go jako p.o. prezesa P.Z.P. Antoni Falkowski z Torunia<sup>106</sup>. Wybór ten został potwierdzony w dniu 23 maja 1937 roku w Smętowie, gdzie odbył się doroczny Zjazd Delegatów Pomorskiego Związku Pszczelarzy<sup>107</sup>.

W lipcu 1937 roku Zarząd P. Z. P. zorganizował kilkudniowe kursy pszczelarskie dla członków Oddziałów w Starogardzie i Grucie koło Mielna. Zarząd postanowił również rozpropagować bezpłatnie szereg podręczników dotyczących pszczelarstwa dla bibliotek Oddziałów P. Z. P. W ramach swego konkursu zdecydowano się przydzielać bezpłatnie jedną książkę do biblioteki Oddziału za każdym 5 nowo zwerbowanych członków<sup>108</sup>. Z racji otrzymywanych od ministerstwa i władz wojewódzkich subwencji oraz prowadzenia stale rozwijanej działalności komercyjnej w postaci sprzedaży i dystrybucji miodów i produktów pszczelarskich, kondycja finansowa Związku stała się na tyle dobra, że pozwoliło to wraz z dniem 1 kwietnia tego roku w obniżyć roczną składkę związkową z 5 zł na 3 zł<sup>109</sup>. Podjęto również współpracę z „Rodziną Kolejową” i jej pszczelarskimi zespołami<sup>110</sup>. Pomorscy Pszczelarze wzięli również udział w odbywającym się w dniu 2 maja w Poznaniu II Ogólnopolskim Zjeździe Pszczelarzy.

Toruński Oddział Pszczelarzy w dniu 11 lipca 1937 roku zorganizował w Gostkowie, w pasiece swojego członka comiesięczne zebranie połączone z uroczystością Miodobrania, na które zaprosiło również członków sąsiednich Oddziałów z Turzna, Chełmży i Kowalewa<sup>111</sup>. W święcie Miodobrania wzięło udział ogółem 100 pszczelarzy. Uczestnicy prócz wysłuchania referatów mogli zwiedzić miejscową pasiekę. Również w Toruniu w dniach 24-26 lipca 1937 roku P.Z.P. zorganizowało w lokalu Tivoli przy ulicy Bydgoskiej kurs rozpoznawania chorób i szkodników pszczelich<sup>112</sup>. Kurs zaliczyło 35 pszczelarzy pochodzących z terenów całego Pomorza.

106 - Z Zarządu i Oddziałów P.Z.P., „Pasiaka Pomorska”, nr 3, 1937, s. 56.

107 - Z Zarządu i Oddziałów P.Z.P., „Pasiaka Pomorska”, nr 7, 1937, s. 136.

108 - Z Zarządu i Oddziałów P.Z.P., „Pasiaka Pomorska”, nr 7, 1937, s. 139.

109 - Z Zarządu i Oddziałów P.Z.P., „Pasiaka Pomorska”, nr 3, 1937, s. 56. Dla porównania w roku 1937 kilogram cukru kosztował 1 zł, przyp. aut.

110 - Z Zarządu i Oddziałów P.Z.P., „Pasiaka Pomorska”, nr 10, 1937, s. 192.

111 - Z Zarządu i Oddziałów P.Z.P., „Pasiaka Pomorska”, nr 7, 1937, s. 138.

112 - Z Zarządu i Oddziałów P.Z.P., „Pasiaka Pomorska”, nr 7, 1937, s. 137.



**4. Uczestnicy „Święta Miodobrania” zainicjowanego przez Toruńskie Towarzystwo Pszczelarzy w gościnie u pana Heutlinga z Gostkowa 1937 r.**

Również w roku 1937 Zarząd P. Z. P., kierując się wytycznymi Walnego Zjazdu Delegatów w poszukiwaniu stałych i korzystnych rynków zbytu dla pomorskich miodów, zorganizował na tegorocznych Targach Gdyńskich własne efektowne stoisko P. Z. P., wystawiając w nim miód z tegorocznych zbiorów. Akt ten spotkał się z wielką przychylnością zwiedzających targi. Zaowocowało to już składaniem zamówień na zakup miodu. Traktując całą sprawę poważnie, staraniem Zarządu wydano na tę okoliczność prospekt reklamowy informujący o właściwościach zdrowotnych pomorskich miodów. Publikacja ta rozdana w kilku tysiącach egzemplarzy spotkała się z wielkim zainteresowaniem zwiedzających<sup>113</sup>.

W maju tego roku. Zarząd P. Z. P. ustanowił „Fundusz Zwalczania Chorób Pszczelich imienia Stefana Barcza”. Środki pochodziły z dobrowolnego opodatkowania się członków Związku na kwotę 5 groszy od pnia rocznie oraz

113 - Tamże, s. 138-139.

z opłat wniesionych od pszczelarzy niezrzeszonych również w wysokości 5 groszy od każdego kilograma cukru pobranego do podkarmiania pszczół. Z funduszu wypłacano odszkodowania za roje зараżone zgnilcem i chorobami roztocowymi. Z tego źródła finansowano również zapomogi na zwalczanie pszczelich chorób, zasiłki na organizowanie akcji zwalczania chorób oraz zasiłki na wszelkie inne działania związane z akcją podniesienia i utrwalenia zdrowotności pszczół<sup>114</sup>.

Bardzo istotnym wydarzeniem była również decyzja o uruchomieniu własnej składnicy miodu i przyrządów pszczelarskich<sup>115</sup>. W dniu 15 grudnia 1937 roku nastąpiło uroczyste otwarcie i poświęcenie składnicy Pomorskiego Związku Pszczelarzy w Toruniu przy ulicy Krzyżackiej nr 3. W uroczystości wzięli udział wszyscy członkowie Zarządu P. Z. P. oraz przedstawiciel Pomorskiej Izby Rolniczej. Składnicę ochrzczono nazwą „Pasięka Pomorska” składnica Pomorskiego Związku Pszczelarzy<sup>116</sup>.

W dniu 27 lutego 1937 roku powstał Oddział P.Z.P. w Starogardzie z liczbą 11 członków. W marcu w Chełmży ukonstytuował się nowy oddział Związku liczący 31 członków<sup>117</sup>, a we wrześniu tego roku w strukturach P. Z. P. znalazło się 14 pszczelarzy z Golubia<sup>118</sup>. Wreszcie w dniu 21 września 1937 roku w szeregi P. Z. P. zgłosiło swój akces Towarzystwo Pszczelarzy z Nowego Miasta dzięki czemu to pierwsze wzbogaciło się o kolejnych 50 członków, osiągając tym samym ogólną liczbę 2000 związkowców<sup>119</sup>.

W związku ze zmianami administracyjnymi i przesunięciami granic województw, w wyniku których w granicach Województwa Pomorskiego znalazło się kilka powiatów wchodzących dotychczas w skład Województwa Poznańskiego, w dniu 17 lipca 1938 roku w wyniku obustronnego porozumienia Wielkopolski Związek Pszczelarzy przekazał bezpłatnie Pomorskiemu Związkowi Pszczelarzy swoje stacje obserwacyjne w Bydgoszczy, Mroczy, Inowrocławiu (Lisewo Kościelne) i Miasteczku nad Notecią. Na mocy powyższego porozumienia do Pomorskiego Związku Pszczelarzy przeszły

114 - *Regulamin dotyczący zasad i sposobu zarządzenia funduszem zwalczania chorób pszczelich*, „Pasięka Pomorska”, nr 10, 1937, s. 197.

115 - *Z Zarządu i Oddziałów P.Z.P.*, „Pasięka Pomorska”, nr 10, 1937, s. 192.

116 - *Z Zarządu i Oddziałów P.Z.P.*, „Pasięka Pomorska”, nr 1, 1938, s. 11.

117 - *Z Zarządu i Oddziałów P.Z.P.*, „Pasięka Pomorska”, nr 4, 1937, s. 78.

118 - *Ruch w Oddziałach P.Z.P.*, „Pasięka Pomorska”, nr 10, 1937, s. 199.

119 - *Tamże*, s. 201.

również dotychczasowe Oddziały Wielkopolskiego Związku Pszczelarzy w Barcinie, Bydgoszczy, Chełmce, Inowrocławiu, Koronowie, Kruszynie, Kruszwicy, Miasteczku nad Notecią, Mąkowsku, Mirowicach, Mroczy, Murucinie, Samokłęskach, Starejwsi, Szpitalu, Toninku, Wyrzysku, Wysokiej i Wierzchucinie Królewskim<sup>120</sup>.

W samym tylko roku 1938 powołano 57 instruktorów zdrowotności pasiek (57 placówek). Uruchomiono ponadto 120 bibliotek terenowych oraz zainstalowano i wyposażono 14 stacji obserwacyjno-wagowych. Rozbudowano składnicę handlową, którą w lipcu tego roku wraz z biurem P. Z. P. przeniesiono do lokalu mieszczącego się przy ulicy Wielkie Garbary 11 w Toruniu. W dniu 29 listopada Zarząd Związek powołał do życia stanowisko Komisarza do Walki z Chorobami Pszczelimi. Funkcję tę objął W. Leszko - lekarz weterynarii i dyrektor Rzeźni Miejskiej w Brodnicy<sup>121</sup>. W całym roku urządzono 8 kursów pszczelarskich i utworzono 4 stacje doświadczalne. W celach reklamowo-dydaktycznych zakupiono również we wrześniu tego roku film dźwiękowy pt.: „Państwo Pszczoły”<sup>122</sup>. Pierwsza projekcja filmu przeznaczona dla członków toruńskiego Oddziału P. Z. P. odbyła się 14 stycznia w Toruniu w kinie „Mars” przy ulicy Warszawskiej<sup>123</sup>. Zarząd P. Z. P. postanowił wydać także kieszonkowy Kalendarz Pszczelarski na rok 1939 w cenie 10 zł za egzemplarz. Publikacja ukazała się jeszcze w grudniu 1938 roku<sup>124</sup>.

Pomorscy związkowcy byli obecni również na odbywającym się w sierpniu III Ogólnopolskim Zjeździe Pszczelarzy w Katowicach. Wiceprzewodniczącym zjazdu został wybrany Prezes P.Z.P. Antoni Falkowski. (Przewodniczącym został A. Widera (W.Z.P)<sup>125</sup>. Korzystając z okazji prezes Falkowski „zademonstrował aparacik do ulicznej rozprzedaży miodu, podając do wiadomości, że dzięki temu aparacikowi spożycie miodu w Toruniu znacznie się wzmogło. P. Falkowski zaproponował poczynienie prób w tym względzie w innych ośrodkach Polski. Z inicjatywy sekretarza Sądu Okręgowego Witalisa Lasinskiego w dniu 16 października 1938 roku miało miejsce zebranie

120 - Z Zarządu i Oddziałów P.Z.P., „Pasięka Pomorska”, nr 8, 1938, s. 190.

121 - *Wiadomości organizacyjne*, „Pasięka Pomorska”, nr 3, 1939, s. 86.

122 - *Zjazd Delegatów Pomorskiego Związku Pszczelarzy*, „Pasięka Pomorska”, nr 6, 1939, s. 162.

123 - *Wiadomości Organizacyjne*, „Pasięka Pomorska”, nr 1, 1939, s. 26.

124 - Z Zarządu i Oddziałów P.Z.P., „Pasięka Pomorska”, nr 10, 1938, s. 253.

125 - *Z ogólnopolskiego Zjazdu Pszczelarzy w Katowicach*, „Pasięka Pomorska”, nr 9, 1938, s. 220.

organizacyjne Oddziału P.Z.P. we Włocławku. Zgromadziło ono około 100 uczestników<sup>126</sup>.

Napięta sytuacja polityczna pomiędzy Polską a Niemcami spowodowała, że z początkiem roku 1939 w Oddziałach P. Z. P zaczęto zbierać składki na Fundusz Obrony Narodowej. Do kwietnia 1939 roku dobrowolne datki na ten cel złożyło 37 Oddziałów, które zebrały łącznie 628,10 zł<sup>127</sup>. Prym w zbieraniu środków na Fundusz Obrony Narodowej wiodł Oddział P.Z.P. w Toruniu. Jego członkowie na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 1 maja 1939 roku zdecydowali się na subskrypcję pożyczki przeciwlotniczej w wysokości 200 zł. Na tym samym zebraniu z datków indywidualnych uzyskano również dodatkowe 100 zł. Była to już trzecia zbiórka tego Oddziału na Fundusz. Wszystkie 3 dały łącznie kwotę 200 zł<sup>128</sup>.

W dniu 14 maja 1939 roku w Toruniu obradował ostatni już przed wybuchem wojny XVIII Zjazd Delegatów Pomorskiego Związku Pszczelarzy. Zjazd przybrał charakter inny aniżeli wszystkie poprzednie. Rosnące zagrożenie płynące ze strony hitlerowskich Niemiec sprawiło, że de facto przerodził się w manifestację patriotycznych uczuć pomorskiego pszczelarstwa. W obecności 200 Delegatów odśpiewano „Mazurka Dąbrowskiego” po czym prezes Falkowski wręczył przedstawicielowi władz wojewódzkich czek w wysokości 2000 zł jako dar P. Z. P. na Fundusz Obrony Narodowej oraz ogłosił, że Związek subskrybował już pożyczkę na rzecz Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 1000 zł<sup>129</sup>. Przy tej okazji wystosowano przesiąknięte patriotycznym uniesieniem depesze do Naczelnego Wodza Marszałka Rydza – Śmigłego, Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza oraz Prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej. Pomorscy pszczelarze zapewniali w nich o gotowości do poniesienia najcięższych ofiar dla obrony Ojczyzny<sup>130</sup>.

Prezesem Związku ponownie został Antoni Falkowski, I wiceprezesem Józef Bułka, II wiceprezesem p. Ziętak z Bydgoszczy. Po raz pierwszy w ści-

126 - *Z Zarządu i Oddziałów P.Z.P.*, „Pasięka Pomorska”, nr 11, 1938, s. 284.

127 - *Wiadomości organizacyjne*, „Pasięka Pomorska”, nr 4, 1939, s. 116-117.

128 - *Wiadomości Organizacyjne*, „Pasięka Pomorska”, nr 5, s. 154.

129 - *Zjazd Delegatów Pomorskiego Związku Pszczelarzy*, „Pasięka Pomorska”, nr 6, 1939, s. 161; Dla porównania przeciętne miesięczne wynagrodzenie robotnika w roku 1938 wynosiło około 140 zł. W roku 1939 kilogramowy bochenek chleba kosztował natomiast 30 groszy, przyp. aut.

130 - *Zjazd Delegatów Pomorskiego Związku Pszczelarzy*, „Pasięka Pomorska”, nr 6, 1939, s. 162.

śłym zarządzie pojawiła się też kobieta – pani Jadwiga Mielcarkowi z Torunia obejmując posadę sekretarza Związku.

W toku obrad ogłoszono, że do maja 1939 roku liczebność członków P.Z.P. wzrosła z 2700 do 4500<sup>131</sup>, a w terenie działało 148 związkowych Oddziałów<sup>132</sup>. Jeszcze na krótko przed wybuchem wojny P. Z. P. udało się szczęśliwie przeprowadzić planowane na czerwiec tego roku Kursy Hodowli Matek Pszczelich dla powiatów południowo–zachodnich w Tłumokach, powiat Wyrzysk<sup>133</sup>.

Niestety rozwój tak prężnie rozwijającej się organizacji zahamowany został w pamiętnych dniach września 1939 roku wraz z agresją Niemiec na Polskę. Budowana pracowicie przez całe lata przez pomorskich pszczelarzy coraz gęstsza sieć terenowa w wyniku działań niemieckiego okupanta uległa zniszczeniu i dezorganizacji.

### 3. Pszczelarstwo w Regionie po 1945 roku

#### 3.1. Pomorski Związek Pszczelarzy (1945-1947)

W okresie II wojny światowej polskie pszczelarstwo, w tym i pszczelarstwo pomorskie, doznało ogromnych strat. Pomorski Związek Pszczelarzy został rozwiązany, a w jego miejsce Niemcy powołali do życia podobną organizację o charakterze czysto niemieckim. Powszechnym zjawiskiem w tym czasie stało się odbieranie pasiek polskim właścicielom i przekazywanie ich Niemcom. Represje niemieckiego okupanta wymierzone w ludność polską zamieszkującą tereny Pomorza dotknęły również zasłużonych i doświadczonych pszczelarzy. Wielu z nich w wyniku tych prześladowań zostało wysiedlonych, straciło życie, inni zaś trafili do więzień i obozów koncentracyjnych. Siłą rzeczy działania te musiały odbić się w sposób negatywny również na stanie i liczebności samych pasiek i pszczelich rodzin. W ocenie Józefa Nabiałczyka w latach 1939-1945 na terenie Pomorza zniszczeniu uległo około 80 % pasiek<sup>134</sup>.

131 - Tamże, s. 162.

132 - *Wiadomości organizacyjne*, „Pasięka Pomorska”, nr 4, 1939, s. 116-117.

133 - *Wiadomości Organizacyjne*, „Pasięka Pomorska”, nr 6, 1939, s. 181.

134 - J. Nabiałczyk, *Na czasie*, „Pasięka Pomorska”, nr 1, 1945, s. 20.

Pomimo tak dotkliwych strat materialnych i ludzkich środowisko pszczelarskie bardzo szybko podjęło próbę konsolidacji. Już w lutym 1945 roku reaktywowana została Pomorska Izba Rolnicza. Jej dyrektor – inżynier Józef Buczek - rychło docenił wartość pszczelarstwa i jego niebagatelny wkład w rozwój pomorskiego rolnictwa<sup>135</sup>. Z jego też inicjatywy powołany został do życia Inspektorat Pszczelarstwa, a przy Powiatowych Biurach Rolnych utworzono stanowiska instruktorów pszczelarstwa<sup>136</sup>. To właśnie w tym środowisku podjęto na nowo inicjatywę odtworzenia formalnych struktur związkowych. Dzięki wyteżonej pracy zarówno urzędników Inspektoratu jak i samych instruktorów w krótkim czasie zaczęto odtwarzać sieć organizacji pszczelarskich w terenie.



**5. Zarząd Pomorskiego Związku Pszczelarzy 1945 r. Stoją od lewej : Stefan Murawski – wiceprezes, Jan Nitka – członek zarządu, Stanisław Myszka – członek zarządu, Gliszczyński – sekretarz, Franciszek Pałucki – członek zarządu. Siedzą od lewej: Józef Nabiałczyk – kierownik biura PZP, Piotr Ziętak – prezes, Jan Gregorkiewicz – skarbnik**

135 - J. Nabiałczyk, *Pamiętnik fotograficzny inspektora Józefa Nabiałczyka z jego pracy dydaktyczno-organizacyjnej w pszczelarstwie*, t. 1, s. 14.

136 - *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy*.



Pokłosiem tych starań był Zjazd Delegatów Pomorskiego Związku Pszczelarzy, który odbył się w dniu 18 lipca 1945 roku w Toruniu. Na spotkanie, które odbyło się w siedzibie Pomorskiej Izby Rolniczej, w obecności przedstawicieli władz oraz Izby Rolniczej, przybyło łącznie 19 delegatów<sup>137</sup>. Głównym tematem obrad była organizacja struktur terenowych, współpraca z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych oraz przyjęcie Statutu Ramowego. Na spotkaniu przeprowadzono również wybory, w wyniku których wyłoniony został nowy Zarząd Związku. Fotel prezesa objął Piotr Ziętek z Bydgoszczy, 1 wiceprezesem został Józef Nabiałczyk z Torunia, 2 wiceprezesem Stefan Morawski z Domanowa, stanowisko skarbnika objął Jan Gregorkiewicz z Torunia, a sekretarza Gliszczyński z Lubicza. Prócz tego do Zarządu Związku jako jego członkowie weszli: Jan Nitka z Wąbrzeźna, Stefan Myszka z Boguszcza, oraz jedyna kobieta w tym gronie, Alena Patyna z Kostrzyna<sup>138</sup>.

W dalszym porządku obrad roczną stawkę członkowską określono na kwotę 50 zł, a wpisowe na 5 zł<sup>139</sup>. Zaakcentowano również potrzebę powołania do życia branżowego czasopisma. Pokłosiem tej dyskusji była decyzją o reaktywowaniu „Pasieki Pomorskiej”. W tym celu wyłoniono komitet redakcyjny z Józefem Nabiałczykiem jako jego przewodniczącym. Z inicjatywy wspomnianego J. Nabiałczyka, w celu „umożliwienia pszczelarzom poznania nowej gospodarki pasiecznej”, w planach Związku umieszczono również organizację kursów pszczelarskich. Prowadzeniem kursów podstawowych miały zostać obarzone miejscowe związki pszczelarskie, natomiast kursy na większą skalę miały być organizowane przez Zarządy Powiatowe lub Zarząd Wojewódzki. Rozwiązano również kwestię pasiek, które w czasie okupacji pozostawały w rękach niemieckich. Na wniosek J. Gregorkiewicza zdecydowano, że ponemieckie ule zostaną rozdzielone pomiędzy pszczelarzy, którzy ponieśli największe szkody na skutek działań wojennych, w określonych zaś przypadkach zwrócone zostaną one prawowitym właścicielom. Poinstalowano również przywrócić do życia Pomorską Składnicę Pszczelarską. Sprawę tę poruczono Józefowi Nabiałczykowi.

137 - M. Ambrosius-Okońska, *Dzieje pszczelarstwa w Grudziądzu i na Pomorzu w przeddzień 90-lecia Rejonowego Koła Pszczelarzy w Grudziądzu*, Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, nr 35, 2011, <http://sylwiak.pythonanywhere.com/publikacje/biuletyny/numer/35.304/>, [dostęp: 14.02.2018].

138 - *Protokół ze Zjazdu Delegatów Pomorskiego Związku Pszczelarzy 18 VII 1945 r.*, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

139 - W tym czasie bochenek chleba kosztował około 35 zł, przyp. aut.

W wyniku lipcowego Zjazdu Pomorski Związek Pszczelarzy formalnie rozpoczął odtwarzanie dawnych, zniszczonych w czasie wojny struktur terenowych oraz odnalazł swe miejsce w ogólnopolskich strukturach pszczelarskich wysyłając swych delegatów na odbywający się we wrześniu 1945 roku zjazd założycielski Centralnego Związku Pszczelarzy. Podobnie jak przed wojną główną siedzibą Związku stał się lokal w gmachu Pomorskiej Izby Rolniczej przy ulicy Klonowica 19 w Toruniu. Związek dysponował również własną salą klubową oraz pasieką zarodową<sup>140</sup>.

Do realizacji planów określonych na lipcowym zjeździe pomorscy pszczelarze przystąpili z dużą energią. Już w listopadzie 1945 roku światło dzienne ujrzał pierwszy numer reaktywowanej po blisko 6 letniej przerwie „Pasieki Pomorskiej”. Pod koniec tego roku przy ulicy Szerokiej 2 w Toruniu staraniem Józefa Nabiałczyka zorganizowano także Pomorską Składnicę Pszczelarską, która w marcu 1946 roku przekształcona została w Pomorską Spółdzielnię Pszczelarską „Pasieka”. Uruchomiono w niej punkt skupu miodu i wosku pszczelego, który można było wymienić na węgę. W Składnicy można było ponadto nabyć ule oraz specjalistyczny sprzęt pszczelarski. Prócz tego oczywiście znajdował się w niej sklep, w którym każdy mógł nabyć rozmaite pszczele produkty. W lokalu Składnicy przy ulicy Szerokiej 2 urządzono również tzw. dział oświaty pszczelarskiej, czyli bibliotekę związkową, w której każdy pszczelarz mógł zapoznać się z fachową literaturą tematu. Początki jej działalności nie były jednak łatwe. Okres ten tak oto wspomina pierwszy kierownik Składnicy Jan Gregorkiewicz: *Starania o lokal, urządzenie lokalu, a przede wszystkim zakup towaru do sprzedaży, nastroczały nie mało kłopotów. Zostały one jednak szczęśliwie pokonane. Podkreślić muszę obywatelskie stanowisko kilkudziesięciu pszczelarzy, którzy na uruchomienie składnicy oddali ze swych skromnych zapasów pewne ilości miodu, częściowo do komisowej sprzedaży, częściowo, jako dar dla składnicy [...]. Warunkiem prawie koniecznym, jaki powinien posiadać dobry lokal, jest jego położenie. Wybór padł na najruchliwszą ulicę. Niestety jednak, prawie wszystkie lokale były już zajęte, a te, które stały wolne przedstawiały stan godny pożałowania. Drzwi powybijane, brak okien wystawowych, urządzenia zdemolowane i.t.d. I tu muszę podkreślić duże zrozumienie członków Zarządu Pomorskiego Związku Pszczelarzy, a szczególnie prezesa związku ob. Ziętka z Bydgoszczy. Zarząd bowiem na mocy jednomyślnej uchwały, przyszedł składnicy z pomocą*

140 - R. Krawulski, *Historia RZP*, <http://rzp-torun.pl/historia-rzp.html>, [dostęp: 4.03.2018].

gotówkową, tak, że z pieniędzy uzyskanych od związku, byliśmy w stanie odnowić lokal gruntownie, okna wystawowe oszklić, przeprowadzić potrzebne roboty malarskie oraz zakupić urządzenia sklepowe<sup>141</sup>. Spore problemy Składnica miała również z nabyciem sprzętu pszczelarskiego. Większość bowiem specjalizujących się w jego wyrobie wytwórni w czasie niemieckiej okupacji uległa zniszczeniu bądź likwidacji. Brakom tym próbowano zaradzić częściowo kupując co się da w funkcjonujących nadal firmach, częściowo zaś wytwarzając takowy sprzęt we własnym zakresie. Przy budowie nowych, nowoczesnych uli nawiązano współpracę z wytwórnią prowadzoną przez członka P.Z.P. Makowskiego z Chełmży. Podobne wytwórnie planowano uruchomić również w Inowrocławiu i Chojnicach. Składnica prowadziła także sprzedaż montowanych na miejscu we własnych warsztatach stolarskich znajdujących się przy ulicy Bydgoskiej 80 w Toruniu wirówek do miodu<sup>142</sup>. We wspomnianych warsztatach wyrabiana była również sprzedawana w Składnicy węża. Prócz tego kierownictwo Składnicy podjęło starania powołania do życia własnej wytwórni sprzętu pszczelarskiego<sup>143</sup>.



#### 6. Składnica Pszczelarska w Toruniu przy ul. Szerokiej 2 1947 r. Kierownik Składnicy J. Gregorkiewicz i ekspedientka J. Dobrosielska

141 - Pomorska Składnica Pszczelarska w Toruniu, „Pasięka Pomorska”, nr 2, 1946, s. 55.

142 - J. Nabiałczyk, *Pamiętnik fotograficzny inspektora Józefa Nabiałczyka z jego pracy dydaktyczno-organizacyjnej w pszczelarstwie*, t. 1, s. 36.

143 - Pomorska Składnica Pszczelarska w Toruniu, „Pasięka Pomorska”, nr 2, 1946, s. 56.

Pomorskie pszczelarstwo mimo pewnych trudności, zwłaszcza wiążących się z pozyskaniem odpowiedniej ilości cukru do podkarmiania pszczoł, rozwijało się stosunkowo dynamicznie. Sieć organizacji terenowej Pomorskiego Związku Pszczelarzy szybko zaczęła się rozrastać, czego widowym znakiem było pojawienie się w roku 1946 na dorocznym, organizowanym jak zwykle w Toruniu, Walnym Zjeździe aż 34 delegatów. Do listopada 1946 roku Pomorskiemu Związkowi Pszczelarzy udało się przeprowadzić, prócz kilku kursów ogólnych, 4 kursy dla rzeczoznawców chorób pszczelich w Toruniu (30 uczestników), Bydgoszczy (40 uczestników), w Rypinie (32 uczestników) oraz Chojnicach (36 uczestników). Założono liczącą naówczas 30 woluminów związkową bibliotekę<sup>144</sup>.

W tym czasie władze związkowe duży nacisk zaczęły kłaść na propagowanie i wspieranie idei pszczelarstwa wśród młodzieży. W połowie 1946 roku Pomorski Związek Pszczelarzy jako pierwszy w Polsce podjął akcję Przystosowania Pszczelarskiego. W tym celu w Toruniu na terenie T.O.D. „Osiedle Robotnicze” zorganizowano 2 zespoły złożone z młodzieży obojga płci



#### 7. Uczestnicy kursu zorganizowanego dla rzeczoznawców chorób pszczelich w Toruniu 1948 r.

144 - Protokół z dorocznego zjazdu Rady Pomorskiego Związku Pszczelarzy odbytego w dniu 10 listopada 1946 r., s. 3, [w:] Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu.

w wieku od 14 do 18 lat, które zaczęto przysposabiać do zawodu pszczelarza zarówno na polu teoretycznym jak i praktycznym. Regularnym wsparciem P.Z.P. cieszyło w tym czasie gimnazjum pszczelarzkie w Białych Błotach, któremu na cele edukacyjne przekazano 22 pnie pszczele oraz 14 książek, 60 czasopism oraz 10 tablic barwnych<sup>145</sup>. Zarząd Związku przyczynił się także w sposób znaczny do utworzenia wzorowych gospodarstw pasiecznych w Ośrodku Zootechnicznym w Kołudzie oraz Ośrodku Doświadczalnym w Dźwierznie.

Wszystkie te sukcesy siłą rzeczy pobudziły ambicje pomorskich pszczelarzy, w związku z czym Zarząd P.Z.P. podjął starania o organizację w roku 1947 w Toruniu Ogólnopolskiego Zjazdu Pszczelarzy. Zabiegi te uwieńczone zostały powodzeniem, dzięki czemu Toruń stał się w dniach 28-29 czerwca 1947 roku gospodarzem Zjazdu Rady Delegatów Centralnego Związku Pszczelarzy Rzeczypospolitej Polskiej<sup>146</sup>. Tak spektakularny sukces był jednak początkiem końca zarówno ogólnopolskiego, jak i pomorskiego pszczelarstwa. Z początkiem roku 1948, decyzją ówczesnych władz związku pszczelarzy uległy rozwiązaniu. Zgromadzony przez związek majątek przeszedł na własność Spółdzielni Ogrodniczej w Aleksandrowie Kujawskim<sup>147</sup>. W tym samym czasie likwidacji uległa również Pomorska Spółdzielnia Pszczelarska „Pasieka”, a grudzień 1947 roku, był ostatnim miesiącem w którym ukazała się „Pasieka Pomorska”.

### 3.2. Okres Przejściowy (1948-1975)

Lokalni pszczelarze bardzo szybko, bo już w roku 1949, otrząsnęli się po tak poważnym ciosie. W wyniku aktywnych starań toruńskich pszczelarzy, ówczesne władze zgodziły się na zorganizowanie Koła Pszczelarzy przy Związku Samopomocy Chłopskiej. Fotel prezesa objął wówczas wielce zasłużony dla pszczelarstwa w regionie Antoni Falkowski, natomiast sekretarzem koła został Franciszek Lipski. Wśród członków nowo powołanej organizacji pojawiło się oczywiście wielu działaczy związkowych. Comiesięczne

145 - Protokół z dorocznego zjazdu Rady Pomorskiego Związku Pszczelarzy odbytego w dniu 10 listopada 1946 r., s. 3, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

146 - J. Nabiałczyk, *Pamiętnik fotograficzny inspektora Józefa Nabiałczyka z jego pracy dydaktyczno-organizacyjnej w pszczelarstwie*, t. 1, s. 21.

147 - R. Krawulski, *Historia RZP*, <http://rzp-torun.pl/historia-rzp.html>, [dostęp: 4.03.2018].

zebrania Koła odbywały się w sali Prezydium Powiatowej Rady Narodowej<sup>148</sup>. Na spotkaniach tych prócz bieżących spraw organizacyjnych, wygłaszane były również fachowe referaty dotyczące różnych zagadnień związanych z hodowlą i ochroną pszczół. W miarę skromnych możliwości Koło toruńskie starało się organizować krótkie kursy praktyczne i teoretyczne przeznaczone przede wszystkim dla młodych pszczelarzy. Organizacja posiadała również własną niewielką biblioteczkę.

Kolejny przełom dla polskiego pszczelarstwa stanowił rok 1956. Nowa koniunktura polityczna spowodowała, że ponownie pojawiła się możliwość podjęcia działalności związkowej. Szansę tę polscy pszczelarze w pełni wykorzystali. W dniu 7 listopada 1956 roku bowiem zorganizowano w Warszawie Ogólnopolską Konferencję Pszczelarską, na której powołano do życia Polski Związek Pszczelarski. Jeszcze w tym samym roku Toruń także stał się gospodarzem Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Pszczelarskiego.

W skład Komitetu Organizacyjnego, którego zadaniem było opracowanie nowego statutu Związku, weszli między innymi dwaj zasłużeni pszczelarze z koła toruńskiego – jego prezes Antoni Falkowski oraz Leopold Godlewski. Dzięki ich staraniom za podstawę nowego statutu Polskiego Związku Pszczelarskiego przyjęto opracowany w dniu 11 marca 1956 roku statut toruńskiego Koła Pszczelarzy. Komitet Organizacyjny Polskiego Związku Pszczelarskiego w toku dalszych prac poszerzył jednak jego treść o dwa istotne postulaty, a mianowicie o zwrot byłego majątku organizacji pszczelarskich, które uległy rozwiązaniu oraz o możliwość prowadzenia drobnej wytwórczości sprzętu pszczelarskiego<sup>149</sup>. W myśl tych postanowień również w kole toruńskim utworzono Komisję Weryfikacyjną Majątku Pszczelarstwa Pomorskiego, której celem było choćby częściowe odzyskanie utraconego majątku stanowiącego własność Pomorskiego Związku Pszczelarzy oraz Spółdzielni Pszczelarskiej „Pasięka”. Na plan pierwszy wysunięto kwestie związane z zadośćuczynieniem za utratę rozmaitych narzędzi stolarskich, sprzętu pszczelarskiego oraz znajdującej się na terenie Torunia 50 - rojowej pasieki<sup>150</sup>.

148 - *Protokolarz Koła Pszczelarzy w Toruniu (1956-1960)*.

149 - *Protokół Nr 10 z zebrania Koła Pszczelarzy przy Związku Samopomocy Chłopskiej odbytego w dniu 2 XII 1956 r.*, [w:] *Protokolarz Koła Pszczelarzy w Toruniu (1956-1960)*.

150 - Tamże.

Istotne przeobrażenia natury organizacyjnej nastąpiły również w tym czasie w Toruniu. W dniu 16 grudnia 1956 roku na Walnym Zebraniu Pszczelarzy Powiatu Toruńskiego w obecności 148 pszczelarzy z Torunia i powiatu toruńskiego rozwiązano miejscowe Koło Pszczelarzy, a w jego miejsce powołano do życia Powiatowy Związek Pszczelarski z Antonim Falkowskim jako prezesem. Nowa organizacja skupiała w swych szeregach około 400 pszczelarzy z powiatu toruńskiego, a jej statut oparty był na statucie Polskiego Związku Pszczelarskiego<sup>151</sup>.

Jednym z największych sukcesów Zarządu toruńskiego P.Z.P. było reaktywowanie w Toruniu Spółdzielni Pszczelarskiej „Pasięka”. Dzięki ofiarnej i często bezinteresownej pracy jej prezesa – Stanisława Szydłowskiego – byłego redaktora „Pasięki Pomorskiej” oraz licznej rzeszy związkowców rozwój spółdzielni, mimo trudnych początków, przybrał charakter niezwykle dynamiczny. Wystarczy tylko wspomnieć, że w schyłkowym okresie swej działalności skupiała ona blisko 600 udziałowców<sup>152</sup>. Związek prowadził własną Stację Hodowli Matek Pszczelich mogącą jednorazowo przyjąć około 80 matek. Duży nacisk kładziono również na edukację. W miarę możliwości starano się na związkowe zebrania zapraszać czołowych polskich naukowców, którzy w formie referatów zapoznawali pszczelarzy z najnowszymi zdobyczami nauki przydatnymi w pszczelarskim rzemiośle. Swoistym ukoronowaniem starań Zarządu na tym polu były wizyty w Toruniu w roku 1958 profesora Hejtmanka, kierownika Czechosłowackiego Instytutu Pszczelarstwa oraz profesora Öschmanna z NRD.

W kwietniu 1958 roku Antoni Falkowski ustąpił z funkcji prezesa Powiatowego Związku Pszczelarzy. W wyniku wyborów wybrano tym samym nowy zarząd w składzie: Franciszek Lipski – prezes, A. Krzyszkowski – sekretarz, K. Grabowski – skarbnik. W tym czasie Związek skupiał 285 członków. W powiecie znajdowały się dwa koła pszczelarskie: w Grzegorzcu (36 członków) oraz w Osieku nad Wisłą (12 członków). Zarząd miał jednak w planach utworzenie kolejnych tego typu placówek w Łubiance, Rzęczkowie i Czarnowie<sup>153</sup>.

151 - Protokół Nr 11/56 z walnego zebrania pszczelarzy powiatu toruńskiego w dniu 16 grudnia 1956 r., [w:] Protokolarz Koła Pszczelarzy w Toruniu (1956-1960).

152 - R. Krawulski, *Historia RZP*, <http://rzp-torun.pl/historia-rzp.html>, [dostęp: 4.03.2018].

153 - Protokół z Walnego Zebrania Powiatowego Związku Pszczelarzy odbytego w dniu 13 kwietnia 1958 r., [w:] Protokolarz Koła Pszczelarzy w Toruniu.

Pisząc o historii pszczelarstwa w regionie nie sposób nie wspomnieć o inicjatywie Józefa Nabiałczyka, który w dniu 1 lipca 1957 przy ulicy Strumykowej 12 w Toruniu otworzył Sklep Pszczelarski Usługowo – Handlowy o nazwie „UL”<sup>154</sup>. Sklep Nabiałczyka pełnił przede wszystkim rolę punktu skupu i sprzedaży miodu i produktów pszczelich. Pszczelarze mogli tam nie tylko zaopatrzyć się w niezbędny sprzęt, ale także zakupić matki oraz całe pszczele rodziny. J. Nabiałczyk posiadał w sprzedaży cały asortyment materiałów szkoleniowych. Oferował również pomoc w urządzaniu pasiek oraz szkolenia i fachowe porady z zakresu pszczelarstwa.

W 1962 roku Powiatowy Związek Pszczelarski w Toruniu przeszedł istotne zmiany organizacyjne, w wyniku których przekształcił się w Wojewódzki Związek Pszczelarski z siedzibą w Bydgoszczy. Fotel prezesa objął wówczas Franciszek Konecki, wiceprezesem został Wacław Gruda, a sekretarzem Konrad Mazurek.

### 3.3. Wojewódzki Związek Pszczelarzy w Toruniu (1975-1998)

Kolejny przełom nastąpił w roku 1975 wraz z nowym podziałem administracyjnym kraju na 49 województw. W wyniku wspomnianej reformy powstało województwo toruńskie. Bezpośrednią tego konsekwencją było powołanie do życia Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy z siedzibą w Toruniu. Jego pierwszym prezesem został Franciszek Lipke, który jednakże już w roku 1978 złożył rezygnację z piastowanego przez siebie urzędu, dzięki czemu fotel prezesa objął Władysław Szubert z Grudziądza.

Mimo wciąż powracających problemów natury finansowej oraz związanych nabyciem cukru do podkarmiania pszczół, w roku 1978 Wojewódzki Związek Pszczelarzy w Toruniu rozwijał się nader dynamicznie i zrzeszał już 30 kół terenowych. Na terenie województwa toruńskiego aktywnie działało w owym czasie 2167 pszczelarzy z których aż 2092 było członkami Związku i skupiało w swych rękach 34 578 pni pszczelich<sup>155</sup>. W celu usprawnienia

154 - J. Nabiałczyk, *Pamiętnik fotograficzny inspektora Józefa Nabiałczyka z jego pracy dydaktyczno-organizacyjnej w pszczelarstwie*, t. 2 s. 120.

155 - *Sprawozdanie z działalności Zarządu Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy za okres od 15.II.1978 r. do 29.VI.1978 r.*, s. 3, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy; Informacja z pracy Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy za lata 1977-1978*, s. 3, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.



realizacji swych celów statutowych w latach 1977-1978 Zarząd Związku powołał do życia następujące komisje: hodowlaną, pożytków, ochrony pszczół, szkoleniową i produktów ubocznych. W kołach rejonowych w Łasinie, Wąbrzeźnie, Toruniu, Golubiu-Dobrzyniu, Nowym Mieście oraz Grudziądzu działały komisje: pożytków i wędrowek pasiek, chorób pszczół oraz produktów ubocznych<sup>156</sup>. Ponadto przy kołach rejonowych w Toruniu i Grudziądzu działały sekcje młodych pszczelarzy. W miejscowościach tych znajdowały się również kluby pszczelarskie, które prowadziły czynną działalność o tematyce pszczelarskiej<sup>157</sup>. Nie udało się co prawda powrócić do tradycji wydawania fachowego czasopisma, jednakże Zarząd Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Toruniu publikował co kwartał Informatory, dzięki którym można było śledzić bieżące sprawy Związku<sup>158</sup>.

Realizacja podstawowych celów statutowych z roku na rok również rysowała się coraz korzystniej. Szczególnie dbano o zapewnienie pszczołom najbardziej korzystnego zaplecza przyrodniczego. Corocznie inicjowana przez członków Związku akcja sadzenia roślin pyłko-nektarodajnych w roku 1978 zaowocowała zasadzeniem łącznie 6250 drzew i 13 550 krzewów. Dla porównania w roku poprzednim – 1977 liczba zasadzeń wynosiła odpowiednio 5270 i 11 235. W 15 kołach rejonowych zorganizowano prócz tego Koła Ligi Ochrony Przyrody. Prężnie rozwijano również działalność edukacyjną. Tylko w roku 1978 zorganizowano łącznie 52 pokazy przybliżające szerszej widowni specyfikę pracy pszczelarza oraz życie pszczelich rodzin. Na spotkania traktujące między innymi o pozyskiwaniu pyłku i mleczka pszczelego, wdrażaniu ras pszczół, organizacji poletek oraz sprzęcie pszczelarskim przybyły łącznie 892 osoby. W tym czasie w Toruniu, Brodnicy i Jabłonowie Pomorskim przeprowadzono także 3 kursy rzeczoznawców chorób pszczelich, które zgromadziły 78 kursantów, a w kołach rejonowych pszczelarzy zorganizowano 30 szkoleń z łączną liczbą 448 słuchaczy<sup>159</sup>. Dzięki takim właśnie intensywnym kursom na terenie województwa toruńskiego działało w owym czasie aż 209 rzeczoznawców chorób pszczelich. Na tym jednak nie koniec. Z inicjatywy Zarządu Związku zorganizowano I Wyjazdowy Wojewódzki

156 - *Informacja z pracy Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy za lata 1977-1978*, s. 1, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

157 - Tamże.

158 - *Sprawozdanie z działalności Zarządu Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy za okres od 15.II.1978 r. do 29.VI.1978 r.*, s. 3, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy*.

159 - *Informacja z pracy Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy za lata 1977-1978*, s. 4, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

Kurs Specjalistyczny, w którym wzięło udział 46 uczestników. Celem wyjazdu były Góry Świętokrzyskie. Podobny charakter miało również 6 wyjazdów zorganizowanych w tym czasie przez koła terenowe. W ten sposób 270 osób pogłębiło swą pszczelarską wiedzę odwiedzając tereny województw: bydgoskiego, poznańskiego i toruńskiego.



**8. Uczestnicy uroczystości z okazji 60 - lecia Związku Pszczelarstwa Polskiego w dniu 2 grudnia 1979 r.**

Tak szeroka skala działalności nie byłaby możliwa bez współpracy z innymi pokrewnymi instytucjami. Doskonale układały się stosunki Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy z Wojewódzką Spółdzielnią Ogrodniczo-Pszczelarską. Członkowie Zarządu Związku zasiadali w Radzie Nadzorczej Spółdzielni, a związkowcy z kół terenowych zasiadali w komitetach członkowskich działających przy wszystkich spółdzielczych punktach skupu na terenie województwa toruńskiego. Podobnie układały się relacje z Wydziałem Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzką Stacją Kwarantanny i Ochrony Roślin oraz lekarzem weterynarii. Nieco luźniejsze kontakty utrzymywano z Wojewódzkim Związkiem Spółdzielni rolniczych, którego członkiem Rady Nadzorczej był ówczesny prezes W.Z.P. Władysław Szubert. Niezbyt harmonijnie natomiast układały się kontakty z Okręgową Stacją Hodowli Zwierząt. Zarząd Związku nie był bowiem informowany w jakich punktach reprodukcyjnych składano zamówienia dla pszczelarzy.

Nierzadkie, choć zazwyczaj mające wymiar przejściowy problemy finansowe Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Toruniu wynikały po części z niedyscyplinowania samych jego członków, którzy albo unikali płacenia wymaganych składek członkowskich, albo płacili je z opóźnieniem. Niemniej jednak przyznać trzeba, że zarówno Zarząd Związku jak i jego szeregowi członkowie powodowani potrzebą chwili oraz szczytnością celu, potrafili okazać swą daleko idącą hojność. Tak właśnie było choćby w roku 1980, kiedy to w odpowiedzi na apel Polskiego Związku Pszczelarskiego ze związkowej kasy wyasygnowano pewne środki na budowę w Kluczborku pomnika prekursora nowoczesnego pszczelarstwa – księdza Jana Dzierżona oraz na budowę Domu Pszczelarza w Kamiennej. W tym samym zresztą roku pszczelarze z województwa toruńskiego zdobyli się na jeszcze jeden, niezwykle poruszający i przez to chyba bardziej istotny gest, przekazując w darze miód dla Centrum Zdrowia Dziecka<sup>160</sup>. W roku 1982 związkowcy raz jeszcze nie zawiedli organizując zbiórkę funduszy na pomoc powodzianom w wyniku której udało się zebrać 35 205 zł<sup>161</sup>.

W roku 1982 na terenie województwa toruńskiego znajdowało się ogólnie 34 435 pni pszczelich, z czego 32 934 pozostawało w posiadaniu członków Związku<sup>162</sup>. Były to niestety liczby nieco mniejsze aniżeli w latach ubiegłych. Straty te rekompensowano sobie jednak odnosząc sukcesy na innych polach. Udało się bowiem wreszcie przeprowadzić w tym czasie 2 kursy na mistrza pszczelarskiego, co zaowocowało przystąpieniem do egzaminu państwowego aż 62 osób. Bardzo dobrze prowadzony był system szkoleń. Wojewódzki Związek Pszczelarzy posiadał naówczas 23 wykładowców, którzy w ogniwach terenowych związku w ciągu roku przeprowadzili aż 54 szkolenia. W Grudniądzu udało się również zorganizować kurs specjalistyczny z zakresu chowu i hodowli matek pszczelich, a w Golubiu i Nowym Mieście odbyły się podobne kursy z zakresu postępowej gospodarki pasiecznej. W konsekwencji na wspomnianych wyżej kursach specjalistycznych przeszkolono łącznie 132 osoby, mimo iż pierwotny plan zakładał, że przeznaczone będą

160 - Protokół II Walnego Zjazdu Delegatów Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy odbytego w dniu 12.XI.1980 r. w sali Klubu Handlowca w Toruniu, s.8, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

161 - III Sprawozdawczy Zjazd Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Toruniu, Toruń dnia 12 maja 1983 roku, s. 5, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*; Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w roku 1982 wynosiło dokładnie 11 631 zł, przyp. aut.

162 - III Sprawozdawczy Zjazd Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Toruniu, Toruń dnia 12 maja 1983 roku, s. 1, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

one jedynie dla 90 uczestników<sup>163</sup>. W roku 1982 zorganizowano również 26 pokazów (pierwotnie planowano 24), których celem było zapoznanie lokalnych pszczelarzy z racjonalnym prowadzeniem gospodarki pasiecznej oraz najbardziej efektywnymi metodami pozyskiwania i wykorzystywania produktów pszczelich. W toruńskim Kole Rejonowym zorganizowano ponadto 2 konkursy z wiedzy ogólnej na temat pszczelarstwa, które zgromadziły łącznie aż 400 uczestników. Ich laureaci otrzymali cenne nagrody w postaci książek i sprzętu pszczelarskiego.

Nadal kontynuowano akcję sadowniczą. W jej wyniku zasadzono kolejne 6456 drzew i 4000 krzewów. 265 rzeczoznawców chorób pszczelich, będących na usługach Związku, przeprowadziło w owym czasie na terenie województwa toruńskiego lustrację 521 pasiek, liczących łącznie 5804 pni pszczelich. Dzięki pracy rzeczoznawców wykryto 12 ognisk zgnilca złośliwego, 2 przypadki zgnilca łagodnego oraz 5 ognisk warrozy<sup>164</sup>. Co istotne, dzięki stosunkowo korzystnej koniunkturze gospodarczej kraju, udało się wreszcie przezwyciężyć trudności związane cukrem do podkarmiania pszczół. W.Z.P. rozprowadził wśród hodowców pszczół 269 ton cukru, a Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska Oddział „Pasieka” kolejne 514 ton. Działania te spowodowały, że średnio na pień przypadało wówczas około 16,5 kilograma cukru, czyli ponad dwa razy więcej aniżeli w latach ubiegłych.

Niewątpliwym zaszczytem i swoistym ukoronowaniem działalności Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Toruniu była decyzja Zarządu Głównego Polskiego Związku Pszczelarskiego z dnia 29 kwietnia 1982 roku o organizacji w Toruniu w dniach 25-26 września I Ogólnopolskiego Dnia Pszczelarza. W uroczystościach organizowanych przez Wojewódzki Związek Pszczelarski w Toruniu prócz przedstawicieli władz centralnych i lokalnych wzięli udział członkowie organizacji pszczelarskich z całego kraju. W programie imprezy znalazły się między innymi trzy prelekcje poświęcone aktualnej problematyce nurtującej współczesne pszczelarstwo, zwiedzanie tematycznej wystawy zorganizowanej na tą okoliczność przy miejscowym Muzeum Etnograficznym oraz wizyta w toruńskim Oddziale Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej „Pasieka”<sup>165</sup>.

163 - III Sprawozdawczy Zjazd Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Toruniu, Toruń dnia 12 maja 1983 roku, s. 2, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

164 - III Sprawozdawczy Zjazd Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Toruniu, Toruń dnia 12 maja 1983 roku, s. 5, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

165 - *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

W dniu 12 października 1983, po długoletnich staraniach czynionych przez Zarząd, Sąd Rejonowy w Toruniu wydał wreszcie oficjalną zgodę na rejestrację Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Toruniu, czyli wpisanie go do rejestru społeczno-zawodowych organizacji rolników<sup>166</sup>. Decyzją sądu zarejestrowany został jednocześnie statut Związku, który uchwalony został jeszcze na Zjeździe Delegatów w dniu 12 maja tego roku. W myśl jego treści członkami zwyczajnymi Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy z siedzibą mieszczącą się w lokalu przy ulicy Kościuszki 81 w Toruniu mogły być osoby fizyczne i prawne prowadzące hodowlę pszczół albo zajmujące się naukowo-badawczą dziedziną pszczelarstwa.

Aktywność Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Toruniu nie ograniczała się bynajmniej do terenów samego województwa toruńskiego. Jego przedstawiciele starali się zaakcentować swą obecność na niemal wszystkich pszczelarskich imprezach, tak o wymiarze ogólnopolskim jak i międzynarodowym. Pierwszym tak ważnym wydarzeniem o znaczeniu międzynarodowym, w którym przyszło wziąć udział związkowcom, było poświęcone opartej na pszczelich produktach medycynie niekonwencjonalnej V Międzynarodowe Sympozjum „Apterapia 85” organizowane w dniach 23-16 maja 1985 roku w Krakowie. W imprezie w której wzięło udział ponad 100 gości z 21 krajów, a toruński W.Z.P reprezentowali, piastujący od roku 1984 urząd prezesa Antonii Kuniński z Brodnicy oraz dr Anatol Zubrzycki z Torunia<sup>167</sup>.

Wyjątkowo obfitym w doniosłe pszczelarskie wydarzenia okazał się być jednak dla W.Z.P. w Toruniu rok 1987<sup>168</sup>. Dzień 7 lutego tego roku dla pszczelarzy regionu toruńskiego był dniem w dwójnasób uroczystym. Odbyły się wówczas bowiem w Toruniu uroczyste obchody 65-lecia pszczelarstwa na Pomorzu połączone z wręczeniem Wojewódzkiemu Związkowi Pszczelarzy w Toruniu sztandaru. Został on ufundowany prawie wyłącznie ze składek pochodzących od pszczelarzy z całego województwa (za wyjątkiem Rejonowego Koła Pszczelarzy w Toruniu). Wydatnego wsparcia finansowego na ten cel udzieliły również Spółdzielnia „Pasieka” oraz Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska. Na uroczystości prócz miejscowych władz wojewódzkich

166 - *Postanowienie Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 12 października 1983 roku*, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

167 - *Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w latach 1984-1988*, s. 1, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

168 - *2,5 tysięcy opiekunów pszczołki Mai*, „Nowości”, nr 27, 9 II 1987.

licznie przybyli z własnymi pocztami sztandarowymi także delegaci bliźniaczych organizacji pszczelarskich z województw: bydgoskiego, wrocławskiego, elbląskiego, ciechanowskiego, olsztyńskiego i gdańskiego<sup>169</sup>. Uroczystego wręczenia sztandaru dokonał ówczesny wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Pszczelarskiego Wilhelm Kocowicz. Przy tej okazji wręczono również związkowcom 16 złotych oraz 15 srebrnych Odznak P.Z.P. Staraniem W.Z.P. w Toruniu wybito również okolicznościowy medal, którym obdarowani zostali przedstawiciele lokalnych władz i najbardziej zasłużeni pszczelarze. Odbył się również cykl prelekcji, w czasie których słuchacze mogli zgłębić swą wiedzę na temat historii pszczelarstwa na Pomorzu, aktualnej sytuacji pszczelarstwa w Polsce oraz zagrożeń związanych z warrozą. Na zakończenie dnia urządzono pokaz filmowy, w czasie którego wyświetlono film instruktażowy poświęcony również warrozie<sup>170</sup>.



#### **9. Przybijanie pamiątkowych gwoździ w drzewce sztandaru W.Z.P. w Toruniu w dniu 7 lutego 1987 r.**

Kolejnym, nie mniej istotnym wydarzeniem, w którym przyszło wziąć czynny udział pszczelarzom z Torunia i okolic był organizowany roku 1987

169 - H. Bojanowska, *65-lecie pszczelarstwa na Pomorzu*, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

170 - Tamże.

w Warszawie w dniach 19-25 sierpnia XXXI Międzynarodowy Kongres Pszczelarski „Apimondia”. Wspomniana impreza odbywała się pod hasłem „Pszczoła i ochrona środowiska naturalnego”. Swoje przybycie zgłosiło około 3000 pszczelarzy z 54 krajów. W ciągu tygodnia wygłoszono prawie 350 referatów traktujących przede wszystkim o pszczelarstwie i ochronie środowiska naturalnego. Kongres stał się przede wszystkim platformą dla wymiany myśli i doświadczeń w walce z chorobami pszczelimi – przede wszystkim z warrozą. Części naukowej towarzyszyła również część wystawowa, na której 20 krajów zaprezentowało swe stoiska z najnowszymi zdobyczami technologicznymi z dziedziny pszczelarstwa, pszczelimi produktami czy też aktualną literaturą tematu<sup>171</sup>. Wojewódzki Związek Pszczelarzy w Toruniu reprezentowało w pełnym cyklu obrad „Apimondii” 10 osób, natomiast kolejnych 102 związkowców odwiedziło towarzyszącą obradom wystawę<sup>172</sup>. Przy tej okazji ówczesny kierownik Biura Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy – Henryka Bujanowska uhonorowana została przez Zarząd Główny P.Z.P. za wybitne zasługi w dziedzinie pszczelarskiej Odznaką Złotej Pszczoły. W związku z „Apimondią” Wojewódzki Związek Pszczelarzy miał także zaszczyt gościć w piernikowym mieście 90 pszczelarzy między innymi z RFN, NRD, Włoch, Czechosłowacji i Rumunii. Celem tej wycieczki było nie tylko bliższe zaznajomienie obcokrajowców z polską historią i kulturą, ale również stanem polskiego pszczelarstwa. W tym też celu pokazano im dwie wzorowo prowadzone pasieki.

Mimo tak spektakularnych sukcesów w roku 1988 Wojewódzki Związek Pszczelarzy w Toruniu przeżywał swoisty regres. Skupiał w swych szeregach jedynie 1420 pszczelarzy. Dla porównania w roku 1985 do członkostwa Związku przyznawało się 2090 osób. Siłą rzeczy nastąpił również drastyczny spadek liczby pasiek, a co za tym idzie i rodzin pszczelich należących do członków W.Z.P. z 2490 (35 418 rodzin pszczelich) w 1985 roku do liczby 1421 (25 021 rodzin pszczelich) w roku 1988<sup>173</sup>. Trudna sytuacja kadrowa szybko odnalazła swe odbicie w kondycji finansowej Związku, którego podstawowym źródłem finansowania od zawsze były składki członkowskie.

171 - W. Bielski, XXXI Międzynarodowy Kongres Pszczelarzy „Apimondia” zakończył obrady w Warszawie. *Sprzymierzenie z Pszczolą*, „Trybuna Ludu”, nr 148, 26 VIII 1987.

172 - *Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w latach 1984-1988*, s. 3, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

173 - *Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w latach 1984-1988*, s. 14, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

Próbując załatać spowodowane odpływem członków dziury w budżecie W.Z.P. postanowił podjąć działalność gospodarczą poprzez dystrybucję cukru oraz zbiorowe dostawy miodu do Oddziału „Pasieki”. Aby przyciągnąć w swe szeregi nowych członków Zarząd powołał do życia Komisję Propagandową, która miała popularyzować problematykę pszczelarską nie tylko wśród pszczelarzy. W tymże roku wybrano nowego prezesa W.Z.P. – Henryka Siódmaka z Torunia.

Współpraca prezesa Siódmaka z Zarządem Związku nie układała się jednak harmonijnie. W konsekwencji w dniu 9 stycznia 1990 roku na Posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Toruniu, w wyniku tajnego głosowania został odwołany z piastowanego stanowiska większością głosów<sup>174</sup>. Wakujący fotel prezesa objął wówczas Roman Błażejowski z Grudziądza.

Decyzja Zarządu Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy o odwołaniu Henryka Siódmaka ze stanowiska prezesa wywołał duże kontrowersje i ostatecznie doprowadziła do rozłamu w organizacji. Najdalej idącym aktem sprzeciwu wobec tej decyzji było wystąpienie ze struktur związkowych w dniu 31 marca 1990 roku Rejonowego Koła Pszczelarzy w Toruniu, które od 1 kwietnia tego roku podjęło samodzielną działalność pod nazwą Pomorskie Zrzeszenie Pszczelarzy<sup>175</sup>. Akt ten doprowadził jednakże do kolejnego rozłamu, tym razem w łonie toruńskich pszczelarzy. Nie wszyscy bowiem zaakceptowali decyzję o secesji toruńskiego R.Z.P. z szeregow W.Z.P. Opozycjoniści zasilili szeregi, działającego od lat 70-tych Gminno-Miejskiego Koła Pszczelarzy w Toruniu<sup>176</sup>.

Tymczasem swoją prezesurę w W.Z.P. Roman Błażejowski rozpoczął w sposób zdecydowany i energiczny. Już bowiem w dniu 10 marca 1990 roku na Walnym Zgromadzeniu Członków Spółdzielni „Pasieka” z jego właśnie inicjatywy nastąpiło oderwanie się od Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej Spółdzielni Pasieka i jej powrót do dawnej nazwy. Decyzja ta wiązała się z definitywnym zaprzestaniem finansowania kosztów utrzymania biura W.Z.P. przez Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską. Tym samym Woje-

174 - J. Myśliński, *Zmiana na stanowisku Prezesa Zarządu W.Z.P. w Toruniu*, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

175 - R. Krawulski, *Historia RZP*, <http://rzp-torun.pl/historia-rzp.html>, [dostęp: 4.03.2018].

176 - Tamże.



wódzki Związek Pszczelarzy w Toruniu chwilowo pozbawiony został własnej siedziby. Na szczęście dzięki staraniom prezesa Błażejewskiego i życzliwości Zarządu reaktywowanej Pomorskiej Spółdzielni Pszczelarskiej „Pasieka” W.Z.P. otrzymało nieodpłatnie na potrzeby biurowe lokal w budynku biurowym przy ulicy Środkowej 11 w Toruniu<sup>177</sup>.



**10. Uczestnicy wycieczki pszczelarskiej do Domu Pszczelarza w Kamiennej, 1993 r.**

Kolejną wartą odnotowania inicjatywą prezesa Błażejewskiego była wspólna wraz Mieczysławem Misiaszkiem organizacja w roku 1993 I Forum Pszczelarzy, którego gospodarzem był Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Przysieku. To pierwsze tego typu spotkanie pszczelarzy w regionie zgromadziło wówczas aż 124 pszczelarzy z województwa toruńskiego, bydgoskiego i wrocławskiego. W trakcie trwania imprezy wygłoszono cykl referatów poświęconych racjonalnie prowadzonej gospodarce pasiecznej, rasom pszczół występującym w Polsce, oraz zwalczaniu warrozy. Inicjatywa prezesa była na tyle celna, a zainteresowanie na tyle powszechne, że od tamtej pory aż po dziś dzień Przysiek rokrocznie gości na kolejnych Forach liczne grono pszczelarzy.

<sup>177</sup> - R. Błażejewski, *Zmiana siedziby Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Toruniu*, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.



**11. I Forum Pszczelarzy w Przysieku. Otwarcie imprezy przez prezesa W.Z.P. Romana Błażejewskiego, 1993 r.**

Przez cały ten czas W.Z.P. w Toruniu akcentował obecność na arenie ogólnopolskiej. Regularnie wysyłano delegacje związkowców na kolejne organizowane rokrocznie Ogólnopolskie dni Pszczelarza. Okazjonalnie Związek organizował również wycieczki szkoleniowo-krajoznawcze. We wrześniu 1993 roku celem takiego wyjazdu był na przykład Dom Pszczelarza w Kamiennej. W grudniu 1995 roku z kolei z inicjatywy Zarządu Związku zorganizowano pielgrzymkę autokarową do Częstochowy, by jak to ujął prezes Błażejewski: *...umożliwić pszczelarzom wzięcie udziału w uroczystym podziękowaniu Pani Jasnogórskiej za doznane w roku 1995 łaski i prosić o dalszą opiekę nad Polskim Pszczelarstwem i naszymi pszczelarskimi rodzinami*<sup>178</sup>.

<sup>178</sup> - R. Błażejewski, *Pielgrzymka Pszczelarska do Częstochowy 6-7 grudnia 1995 r.*, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.



12. Poczty sztandarowe. Od lewej: Koło Pszczelarzy Toruń, Wojewódzki Związek Pszczelarzy, Koło Pszczelarzy Jabłonowo Pomorskie, Częstochowa 1995 r.

### 3.4. Regionalny Związek Pszczelarzy w Toruniu (1998-2018)

Nowy podział administracyjny kraju doprowadził do zwołania w dniu 22 grudnia 1998 roku Nadzwyczajnego Zjazdu Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy, na którym jednogłośnie przyjęto uchwałę o przekształceniu dotychczasowego Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Toruniu w Regionalny Związek Pszczelarzy w Toruniu. Bezpośrednim powodem tak daleko idących zmian organizacyjnych była niechęć do perspektywy połączenia się z bydgoską organizacją pszczelarską<sup>179</sup>.

Ten funkcjonujący do chwili obecnej Związek jest organizacją o charakterze samorządowym skupił wokół siebie pszczelarzy z terenu dawnego województwa toruńskiego działających w 10 kołach terenowych zlokalizowanych w Chełmnie, Grudziądzu, Jabłonowie Pomorskim, Toruniu, Brodnicy, Golubiu-Dobrzyniu, Chełmży, Górninie, Łasinie i Wąbrzeźnie<sup>180</sup>.

179 - Nadzwyczajny Zjazd Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Toruniu celem przekształcenia w Regionalny Związek Pszczelarzy w Toruniu 22 grudnia 1998 roku, [w:] Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu.

180 - R. Krawulski, *Historia RZP*, <http://rzp-torun.pl/historia-rzp.html>, [dostęp: 4.03.2018].

W roku 2003 na X Walnym Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu dotychczasowy wielce zasłużony dla



13. V Forum Pszczelarzy w Przysieku - Stoisko Spółdzielni Bartnik - Pasieka w Toruniu, 1998 r.



14. XIII Forum Pszczelarzy w Przysieku, 2005 r.

organizacji Roman Błażejowski, z racji podeszłego wieku zrezygnował z fotela prezesa na rzecz Józefa Rutkowskiego. W roku 2004 Regionalny Związek Pszczelarzy w Toruniu zrzeszał 524 pszczelarzy, którzy posiadali 15 366 rodzin pszczelich skupionych w 544 pasiekach stacjonarnych i 37 pasiekach wędrownych<sup>181</sup>.

W roku 2008 Józefa Rutkowskiego na stanowisku prezesa zastąpił Zygmunt Gostański z Rejonowego Koła Pszczelarzy w Toruniu<sup>182</sup>. W skład zarządu weszli wówczas ponadto: zastępca prezesa - Tadeusz Dussa z Rejonowego Koła Pszczelarzy w Toruniu. Skarbnik - Andrzej Jabłoński z Rejonowego Koła Pszczelarzy w Toruniu, sekretarz - Marek Skowroński z Chełmna i członek Zarządu - Bogumił Szymański z Chełmży. Kadencja Z. Gostanskiego trwała jednak krótko, gdyż już w roku następnym – 2009 ustąpił z zajmowanego przez siebie stanowiska, a w jego miejsce fotel prezesa objął Tadeusz Dussa piastujący to stanowisko po dzień dzisiejszy<sup>183</sup>.

Cele i zadania Związku po dziś dzień pozostają niezmiennie i skupiają się przede wszystkim wokół szeroko rozumianej ochrony pszczoły miodnej i podkreślaniu jej szczególnej roli w środowisku naturalnym. W swej działalności Związek kładzie niezmiennie duży nacisk na ochronę środowiska naturalnego i ekologiczne rolnictwo. Jednym z ważniejszych zadań jakie stawia sobie jego Zarząd jest promocja i ochrona prawna polskiego miodu oraz pozostałych produktów pszczelich. Prócz konsolidacji środowisk pszczelarskich, Związek stawia sobie również za cel popularyzację oraz rozwój pszczelarstwa w regionie. Żywym dowodem tych intencji są udane próby wdrażania nowoczesnych metod prowadzenia pasiek oraz regularnie organizowane szkolenia podnoszące kwalifikacje zarówno doświadczonych jak i świeżo upieczonych pszczelarzy.

Realizacja wyżej wspomnianych celów statutowych nabrała szczególnego rozpędu zwłaszcza po 2009 roku. Dowodem na to może tu być zwykła statystyka. W roku 2008 roku w R.Z.P. w Toruniu zrzeszał 391 pszczelarzy w których posiadaniu znajdowało się łącznie 10 917 rodzin pszczelich podczas,

181 - 2004 rok, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

182 - *Zmiany na stanowisku prezesa R.K.P. w Toruniu*, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

183 - *Rok 2009*, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

gdy już w roku 2011 liczby te wzrosły odpowiednio do 437 i 12 957<sup>184</sup>. Duże zasługi na tym polu ponosi Zarząd R.Z.P. w Toruniu, a w szczególności obecny jego prezes inż. Tadeusz Dussa, piastujący tę funkcję nieprzerwanie od 2009 roku. Starając się iść z duchem czasu, z inicjatywy prezesa Dussy utworzona została strona internetowa Związku, która po dziś dzień stanowi platformę komunikacyjną i swoiste „okno na świat” nie tylko dla jego członków. Z jego inicjatywy R.Z.P. uzyskał również własny znak graficzny, czyli tzw. logo<sup>185</sup>.



15. Fragment wystawy autorstwa G. Szelałowskiej i W. Nowosada pt: „Święta Pszczoła. Rzecz o pszczelarzeniu” w Muzeum Etnograficznym w Toruniu zorganizowana przy współudziale R.Z.P. w Toruniu

Członkowie R.Z.P. nieustannie starają się podkreślić swą przynależność do wielkiej pszczelarskiej rodziny zarówno w kraju, jak i za granicą. R.Z.P. w Toruniu regularnie co roku wraz z Pomorsko-Kujawskim Związkiem Pszczelarzy w Bydgoszczy oraz Regionalnym Związkiem Pszczelarzy Ziemi Kujawsko-Dobrzyńskiej we Włocławku, jest współorganizatorem Wojewódzkiego Dnia Pszczelarza. Tej najważniejszej organizowanej w regionie pszczelarskiej imprezie zawsze towarzyszy wiele interesujących pokazów, prelekcjami i konkursami z zakresu pszczelarstwa. Związek regularnie organizuje także wyjazdy swych przedstawicieli na odbywające się co roku na terenie całego

184 - Rok 2008, [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

185 - R. Krawulski, *Historia RZP*, <http://rzp-torun.pl/historia-rzp.html>, [dostęp: 4.03.2018].

kraju Ogólnopolskie Dni Pszczelarza. Poza granicami kraju członków R.Z.P. można było spotkać na organizowanym w roku 2012 Kongresie Europejskiej Federacji Związków Pszczelarzy „Apislavia”, a rok później 35 osobowa delegacja pszczelarzy z województwa kujawsko-pomorskiego pojawiła się na organizowanym na Ukrainie Międzynarodowym Kongresie Pszczelarckim „Apimondia”, gdzie przez kilka dni aktywnie uczestniczyli w cyklu wykładów i odczytów poświęconych tematyce pszczelarskiej oraz zapoznawali się z najnowszymi technologiami i sprzętem wykorzystywanym w nowoczesnym pszczelarstwie.

Pisząc o działalności Związku, nie sposób pominąć aspektu religijnego. Pszczelarze z Torunia i okolic nadal żywo pielęgnują zapoczątkowaną jeszcze w roku 1988 tradycję dorocznej pielgrzymki na Jasną Górę organizowanej zawsze w początkach grudnia z okazji obchodów dnia św. Ambrożego – patrona pszczelarzy. Uroczystości religijne na stałe zresztą wpisały się w organizowane przez toruńskich pszczelarzy wydarzenia. W roku 2012 pszczelarze województwa kujawsko-pomorskiego otrzymali swego duszpasterza. Decyzją księdza biskupa Andrzeja Suskiego na terenie Diecezji Toruńskiej funkcję tę objął ksiądz Jacek Dudziński, aktualnie proboszcz parafii pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Nowej Wsi Królewskiej i z zamiłowaniem także zapalony pszczelarz. Z jego też inicjatywy od 2014 roku w Nowej Wsi Królewskiej organizowane są co roku przebiegalne msze święte odprawiane w intencji pszczelarzy regionu toruńskiego<sup>186</sup>.

RZP W Toruniu w myśl swych statutowych celów dąży do racjonalnego wykorzystania zasobów przyrodniczych. Tylko w roku 2009 w wyniku umowy zawartej przez Związek z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska Naturalnego i Gospodarki Wodnej w Toruniu pszczelarze otrzymali bezpłatnie i zasadzili łącznie 1480 drzewek i krzewów, 300 sztoprów wierzby, a jesienią 2011 r. kolejne 6501 drzewek i krzewów oraz 600 sztoprów wierzby<sup>187</sup>.

Regionalny Związek Pszczelarzy w Toruniu szczególnie duży nacisk kładzie na przewidzianą w statucie działalność edukacyjną i popularyzatorską. Dla Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu największym projektem

186 - *Historia 2015*, <http://rzp-torun.pl/historia-rzp-rocznik/2011.html>, [dostęp: 24.03.2018].

187 - *Historia 2010*, <http://rzp-torun.pl/historia-rzp-rocznik/2011.html>, [dostęp: 24.03.2018].

w tej dziedzinie jest niewątpliwie organizowane nieprzerwanie od 1993 we-  
spół z Kujawsko-Pomorskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Miniko-  
wie, Oddział w Przysieku, doroczne „Forum Pszczelarzy.” Impreza organizo-  
wana pod patronatem Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz  
Wojewody od lat cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Jako jedyna tego  
typu impreza w regionie przyciąga nie tylko lokalnych pszczelarzy. Co roku  
w Przysieku goszczą przedstawiciele władz Regionu, Ministerstwa Rolnictwa  
i Polskiego Związku Pszczelarzy. Forum stało się wydarzeniem, na którym  
odbywają się nie tylko interesujące odczyty, wykłady i prelekcje poświęcone  
pszczelarstwu, ale także miejscem gdzie zapoznać się można z najnowszymi  
technologiami stosowanymi w gospodarce i hodowli pszczół. Szkolenia  
mające na celu podwyższać kwalifikacje zarówno doświadczonych pszczela-  
rzy, jak i nauczać tych, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z pszczelar-  
stwem, organizowane są najczęściej dzięki środkom finansowym pozyskiwa-  
nym przez Związek z budżetu państwa oraz ze środków Unii Europejskiej.  
Bardzo dobrze układa się również współpraca z Urzędem Marszałkowskim,  
dzięki któremu Związek nierzadko otrzymuje fundusze na organizowane  
przez siebie szkolenia, imprezy i wyjazdy. Dzięki wsparciu finansowemu  
Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego możliwe było między



16. Pszczelarze z R.K.P. w Toruniu przy sadzeniu drzewek, 2010 r.



innymi wydanie kalendarza ściennego na rok 2012 promującego Związek i pszczelarstwo w regionie. Jednym z najbardziej oryginalnych owoców tej współpracy jest projekt promujący hodowlę pszczół na terenach miejskich w ramach którego w maju 2016 roku na dachu gmachu Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu zainstalowano 5 uli. Cała akcja, pomimo pewnych obaw uwieczniona została pełnym powodzeniem. Pierwsze bowiem miodobranie, efekt pracy około 150 000 pszczół, dało przeszło 30 litrów miodu<sup>188</sup>.



**17. Miodobranie na dachu Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu**

Specjalistyczne szkolenia z zakresu pszczelarstwa organizowane są co roku i prowadzone są nierzadko przez uznanych specjalistów z dziedziny pszczelarstwa z czołowych ośrodków uniwersyteckich w kraju. W roku 2012 w Grzybowie k. Kołobrzegu odbyła się kolejna już edycja szkoleń organizowanych przez R.Z.P. w Toruniu w ramach projektu „Wsparcia Rynku Produktów Pszczelich”. W 2013 roku zorganizowany został z kolei 6 - dniowy cykl spotkań pod hasłem „Pszczoła a Środowisko” dotyczące efektywnych sposobów gospodarowania w pasiece oraz żywieniu i rozrodowi pszczół. Organizowane wówczas wykłady zgromadziły ogółem niebagatelną liczbę 618 słuchaczy. Na polu edukacji szczególnie wyróżnić można jednak rok 2014. Wówczas to udało się zorganizować nie tylko zimowe szkolenia pod

188 - Na dachu urzędu marszałkowskiego w Toruniu zdomowiły się...pszczoły, <https://portalkomunalny.pl/na-dachu-urzedu-marszalkowskiego-w-toruniu-zadomowily-sie-pszczoły-359226/>, [dostęp: 22.03.2018].

hasłem „Pszczelarska Praktyka a Nowe Rozwiązania”, ale także 30-godzinne szkolenie w Pszczelej Woli, gdzie swym doświadczeniem i wiedzą ze słuchaczami podzielili się wykładowcy z miejscowego Zespołu Szkół Rolniczych. R.Z.P. w Toruniu nie zapomina także o najmłodszych. We wspomnianym już roku 2014, przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego, rozpoczęto realizację programu „Młody Pszczelarz”, przeznaczonego dla najmłodszych członków Związku, którzy dopiero zaczynają przygodę z pszczelarstwem. Zajęcia odbywały się w cyklu comiesięcznym w wyznaczonych specjalnie na ten cel 4 pasiekach szkoleniowych zlokalizowanych w Toruniu, Chełmży, Górznie i Łasinie. Projekt cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem i zgromadził komplet 50 słuchaczy. Dzięki dofinansowaniu przez P.R.O.W. ze środków Krajowej sieci Obszarów Wiejskich w 2014 zainaugurowano cykl szkoleń pod nazwą „Otwarta Pasieka”. W pierwszej edycji wzięło udział 40 osób, które po ukończeniu kursów prowadzonych zarówno w pracowni, jak i na świeżym powietrzu zasiły szeregi członków Związku<sup>189</sup>. Doświadczeni pszczelarze z kolei mieli szansę uczestniczyć w cyklu szkoleń zimowych organizowanych pod hasłem „Pszczelarska Praktyka a nowe rozwiązania”. Na wspomnianych kursach szczególnie dużo uwagi poświęcono innowacyjnym metodom zwalczania chorób pszczelich.



18. Uczestnicy XVI Zjazdu Delegatów R.Z.P. w Toruniu, 2011 r.

189 - *Historia* 2014, <http://rzp-torun.pl/historia-rzp-rocznik/2011.html>, [dostęp: 24.03.2018].

Organizowane od wielu lat przez Związek konkursy na najlepszą pasiekę w regionie pod hasłem „Zdrowa Pasieka” mają na celu pobudzić wśród związkowców koleżeńską rywalizację i tym samym przyczynić się do istotnego polepszenia stanu utrzymania pasiek<sup>190</sup>. Do najmłodszych adresowana jest natomiast organizowana od roku 2011 przez Związek wspólnie z Gimnazjum Nr 1 w Wąbrzeźnie im. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego impreza pod nazwą „Wojewódzki Festiwal Konkursów o Pszczołach”, na których dzieci i młodzież mogą popisać się swymi malarskimi talentami wystawiając prace nawiązujące w swej tematyce do pszczół i pszczelarstwa. Wyjątkowo ciekawą formę przybierają zwłaszcza organizowane w ramach festiwalu konkursy plastyczne, kończące się zazwyczaj wystawą najlepszych prac.



19. Uczestnicy konkursu „Zdrowa Pasieka”, 2006 r.

Dynamika rozwoju i mnogość realizowanych projektów dowodzi, że kierunek który obrał Regionalny Związek Pszczelarzy w Toruniu jest ze wszelkich miar słuszny. Miejmy nadzieję, że kolejne lata jego działalności będą równie owocne.

190 - Konkurs „Zdrowa Pasieka”, [w:] Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu.

#### 4. „Pasieka Pomorska” Oficjalny organ prasowy Związku Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu oraz Pomorskiego Związku Pszczelarzy 1927-1947

Kwestia dotycząca ustanowienia własnego organu prasowego pojawiła się już na Walnym Zgromadzeniu pomorskich pszczelarzy w dniu 24 marca 1922 roku<sup>191</sup>. Postulowano wówczas, by rolę tę spełniały istniejące już pisma branżowe takie jak „Bartnik Lwowski”, czy też „Bartnik Wielkopolski”. Ostatecznie jednak wybór padł na periodyk o tematyce rolniczej o nazwie „Kłosa”. Redaktorzy tegoż pisma w myśl umowy zobowiązali się do regularnego wydawania dodatku pszczelarskiego, jednakże ostatecznie z obietnicy tej się nie wywiązali. W związku z powyższym na zjeździe Związku Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu, który odbył się w październiku 1922 roku uchwalono, że od początku roku 1923 organem prasowym Związku będzie „Bartnik Pomorski”<sup>192</sup>. W zamyśle związkowców miało to być zupełnie nowy periodyk tworzony od podstaw zarówno w języku polskim jak i niemieckim. Niestety przez kilka następnych lat nie doszło do realizacji tego projektu. Powodem takiego stanu rzeczy był brak odpowiednio wykwalifikowanych osób, które podjęłyby się redakcji nowego pisma.

Ostatecznie branżowe pismo pomorskich pszczelarzy ujrzało światło dzienne dopiero w roku 1927. Jego powstanie odbyło się w okolicznościach dość niezwykłych, bo w sposób oddolny, czyli bez wiedzy i woli Zarządu Związku. Była to bowiem prywatna inicjatywa dwóch członków Związku, doświadczonych pszczelarzy z Brodnicy - inspektora szkolnego Leonarda Kozikowskiego oraz nauczyciela Józefa Bułki. Po ukazaniu się pierwszego numeru „Pasieki Pomorskiej” – bo tak brzmiała nazwa nowego pisma - na zebraniu Zarządu Związku w dniu 27 marca 1927 roku uznano czasopiśmo za oficjalny organ prasowy<sup>193</sup>.

191 - M. Ambrosius-Okońska, *Dzieje pszczelarstwa w Grudziądzu i na Pomorzu w przeddzień 90-lecia Rejonowego Koła Pszczelarzy w Grudziądzu*, Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, nr 35, 2011, <http://sylwiak.pythonanywhere.com/publikacje/biuletyny/numer/35.304/>, [dostęp: 14.01.2018].

192 - Tamże.

193 - Tamże.

Siedziba redakcji nowego pisma mieściła się w Brodnicy w lokalu przy ulicy Wiejskiej 6, a cały jego nakład drukowany był w miejscowej Drukarni „Ziemi Michałowskiej”<sup>194</sup>. Jego redaktorem naczelnym został Leonard Kozikowski, który jako artysta plastyk z wykształcenia odpowiedzialny był również za szatę graficzną. Kozikowski tym samym osobiście projektował okładki i był autorem wielu ilustracji zamieszczanych na łamach wspomnianego periodyku<sup>195</sup>.

„Pasięka Pomorska” od samego początku swego istnienia wydawana była jako miesięcznik. Każdy kolejny numer ukazywał się mniej więcej w połowie każdego miesiąca. Niekiedy jednak cykl wydawniczy ulegał zaburzeniu i wydawano numery podwójne. Tak było między innymi w przypadku numeru 10-11 „Pasięki Pomorskiej” z 1928 roku. Przyczyną takiego stanu rzeczy był zazwyczaj brak dyspozycyjności redaktora naczelnego, do której sam przyznaje się tymi słowami: *Nawał pracy zawodowej nie zezwolił redaktorowi naczelnemu zająć się w tak spokojnych dla pszczelarstwa miesiącach sprawami redakcyjnymi*. Piastującym tę funkcję Leonardowi Kozikowskiemu wypełniającemu równocześnie obowiązki inspektora szkolnego zwyczajnie brakowało niekiedy czasu. Nic w tym dziwnego, gdyż Kozikowski prócz czynnej pracy zawodowej i działalności publicystycznej uprawianej na kartach „Pasięki Pomorskiej” jako jej współtwórca i redaktor naczelny obarczony był z tego tytułu również wszelkimi kwestiami natury wydawniczej, a mianowicie, redakcją, składem i całościowym przygotowaniem do druku pisma. Członkowie Towarzystw zrzeszonych w Związku Pszczelarzy Pomorskich otrzymywali prenumeratę pisma w sposób automatyczny, gdyż opłacana była ona w ramach składki członkowskiej (w roku 1928 było to 6 zł w skali roku), natomiast dla osób niezrzeszonych w Związku abonament roczny wynosił 8 zł lub 2 zł kwartalnie<sup>196</sup>. Poza abonamentem, pojedynczy numer pisma kosztował początkowo 75 groszy<sup>197</sup>.

Na łamach liczącej kilkanaście stron „Pasięki Pomorskiej” starano się realizować zadania i cele statutowe stawiane sobie przez członków Związku,

194 - „Pasięka Pomorska”, nr 9, 1928, s. 130.

195 - Leonard Kozikowski (1882-1941), [http://apis.gromisz.org.pl/w/index.php?title=Leonard\\_Kozikowski](http://apis.gromisz.org.pl/w/index.php?title=Leonard_Kozikowski), [dostęp: 14.01.2018].

196 - „Pasięka Pomorska”, nr 9, 1928, s. 130.

197 - „Pasięka Pomorska”, nr 1, 1929, s. 1; W roku 1928 robotnik zarabiał przeciętnie 80-100 zł miesięcznie, natomiast kilogram cukru kosztował 1,5 zł, przyp. aut.

jakim były przede wszystkim krzewienie myśli i oświaty pszczelarskiej. Zdecydowanie najwięcej miejsca zajmowały artykuły na temat hodowli pszczół, pszczelich chorób i metod ich zwalczania. W tej tematyce akcydentalnie pojawiały się również tłumaczone na język polski przedruki artykułów z branżowych pism zagranicznych, głównie niemieckich. Starając się iść z duchem czasu redakcja pisma szczególną uwagę poświęcała również wszelkim nowinkom technicznym ze świata pszczelarskiego. Opisywano i analizowano nowe rozwiązania techniczne w postaci specjalistycznego osprzętu niezbędnego w pszczelarskich pracach czy też nowych typów uli. To właśnie na łamach „Pasieki Pomorskiej” pszczelarski świat po raz pierwszy „usłyszał” o „Ulu Pomorskim” P. Gehrkego z Chojnic, czy też ulu typu „Piast” pomysłu Józefa Bułki<sup>198</sup>. Pełniąc rolę oficjalnego organu prasowego Związku Pszczelarzy Pomorskich „Pasieka Pomorska” niemal od początku swego istnienia posiadała rzecz jasna również odrębny dział zatytułowany „Z życia Towarzystw”, w którym relacjonowano i komentowano bieżące wydarzenia i różnorakie sprawy związane bezpośrednio z działalnością zarówno samego Związku jak i zrzeszonych w nim poszczególnych Towarzystw regionalnych<sup>199</sup>. Czytelnik „Pasieki Pomorskiej” mógł się również zapoznać z regularnie zamieszczanymi na jej łamach sprawozdaniami z posiedzeń Zarządu Związku oraz lokalnych Towarzystw Pszczelniczych. Od czasu do czasu redakcja zamieszczała również obszernie relacje z imprez branżowych o charakterze lokalnym i ogólnokrajowym takich jak Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowe, czy też Powszechne Wystawy Krajowe. Z kolei na „ciekawskich” czekały relacje z pszczelarskich imprez o charakterze czysto towarzyskim organizowanym przez członków Związku. Niemal w każdym numerze można było znaleźć także oficjalny komunikat, okólnik bądź zarządzenie wydane przez Zarząd Związku. W periodyku na bieżąco zamieszczano również wszelkie akty normatywne wydawane przez władze Rzeczypospolitej Polskiej, które w sposób bezpośredni czy też pośredni dotyczyły branży pszczelarskiej. Dokumenty te najczęściej opatrzone były szerokim komentarzem, a periodyk stawał się wówczas również platformą do burzliwej dyskusji nad ich zasadnością i praktycznością. Na bieżąco również omawiano i recenzowano nowości wydawnicze z branży pszczelarskiej i to zarówno te stricte naukowe, jak również popularnonaukowe.

198 - J. Bułka, *Ul „Piast 1933”*, „Pasieka Pomorska”, nr 4, 1933, s. 54.

199 - Wraz z numerem 8 z 1929 roku nazwa tego działu uległa zmianie na „Ruch w Towarzystwach”, „Pasieka Pomorska”, nr 8, 1929.

W początkowym okresie funkcjonowania pisma to właśnie wspomniany Leonard Kozikowski wraz z Józefem Bułką byli autorami znakomitej większości fachowych artykułów zamieszczanych na łamach „Pasięki Pomorskiej”. Nakład ich pracy był tym większy, że prócz tego na ich barkach spoczywała również całość prac redakcyjnych. Bardzo szybko na łamach periodyku zamieszczać zaczęto przedruki z prasy zagranicznej oraz teksty redaktorów konkurencyjnych czasopism branżowym jak np. Władysława Adamczewskiego z „Bartnika Wielkopolskiego”, lecz redakcja usilnie zachęcała lokalnych pszczelarzy do przelewania na papier swej wiedzy i dzielenia się na forum publicystycznym płynącymi z niej doświadczeniami. Numer 12 „Pasięki Pomorskiej” z 1928 zawiera jeden z takich apeli, który, przez swą oryginalną, dość „kąśliwą” i nie pozbawioną irytacji formę, wart jest przytoczenia tutaj niemal w całości: *Co do treści „Pasięki Pomorskiej” przyznać musimy, że nie dużo się poprawiła. Lecz i tu nie jest to winą tylko Redakcji. Pomorzanie, jak przywykliśmy dużo myśli – myśli – i jeszcze raz myśli, a w końcu nic nie powie. Gorzej jeszcze myśl ująć mu piśmiennie. To też zawsze jedni i ci sami zachodzą jako autorzy artykułów, miast „Pasięka Pomorska” powinna posiadać o jakieś 10 artykułów do wyboru. Prosimy zatem różnych autorów w każdym zeszycie, naszych Szan. Czytelników, a mianowicie starych, doświadczonych i młodych pszczelarzy, aby nas jak najobficiej zaopatrzyli w artykuły, spostrzeżenia i fotografie z dziedziny pszczelnictwa<sup>200</sup>. By bardziej zaktywizować w tym względzie środowisko pszczelarskie od roku 1929 na łamach „Pasięki Pomorskiej” pojawił się bardzo istotny dział, a mianowicie: „Skrzynka na listy”. Dawał on czytelnikom możliwość podzielenia się na szerszym forum swymi uwagami oraz przede wszystkim frapującymi ich problemami z dziedziny pszczelarstwa, a co więcej na bieżąco otrzymywali ze strony redakcji gotowe już odpowiedzi i rozwiązania. Wraz z numerem 4 z kwietnia 1929 pojawił się zupełnie nowy dział: „Drobne Ogłoszenia”. Jego potrzebę istnienia w taki oto sposób argumentuje redakcja: *Ogłoszenia te służyć mają przeważnie pszczelarzom do zareklamowania własnych zbiorów miodu, wosku i t. p. oraz do poszukiwania i wymiany sprzętów pszczel., uli, narzędzi i t. d. Ważność reklamy chyba nie potrzebujemy podkreślać, jednakże zaznaczyć musimy, że w czasopiśmie zagranicznych spotkamy się bezsprzecznie z wiele większym zrozumieniem reklamy jak u nas. Nie trzeba wskazywać na to, że sąsiad nie może wiedzieć, że pszczelarz ma miód do sprzedania, lub chętnie chciałby pozbyć się części pasieki albo ma zamiar odstąpić kilka uli z pewnych powodów. Inny natomiast**

200 - Od Redakcji!, „Pasięka Pomorska”, nr 12, 1928, s. 164.

*chętnieby nabył małą pasiekę, gdyby tylko wiedział, gdzie takową może nabyć i po jakiej cenie. Ażeby właśnie zapoczątkować taką wymianę myśli kupiec-kiej, niezbędnej w życiu pszczelarstwie „Drobne Ogłoszenia” okażą się w miarę zgłoszeń na ostatniej stronie<sup>201</sup>.*

Wysoki poziom merytoryczny i redakcyjny pisma, będący przede wszystkim zasługą jej głównych redaktorów – Kozikowskiego i Bułki bardzo szybko zaczął przynosić wymierne efekty. Już w roku 1928, czyli zaledwie rok po ukazaniu się pierwszego numeru na Wystawie Ogrodniczo-Przemysłowej w Toruniu „Pasieka Pomorska” została nagrodzona Srebrnym Medalem Izby Rolniczej w Toruniu<sup>202</sup>. W roku następnym - 1929 pismo odniosło kolejny sukces, tym razem w skali ogólnokrajowej. Mianowicie na Powszechnej Wystawie Krajowej która odbyła się w tym roku w Poznaniu „Pasieka Pomorska” otrzymała wyróżnienie w postaci Złotego Medalu Izby Rolniczej za zasługi na rzecz rozwoju pszczelarstwa oraz za swój profesjonalizm i niebagatelny wkład w rozwój branżowego czasopiśmiennictwa<sup>203</sup>. Poziom merytoryczny pisma nieustannie wzrastał podobnie zresztą ewoluował profesjonalizm na polu redakcyjnym. W roku 1934 redakcja pisma mogła już pozwolić sobie na jasne określenie tematyki i kryteriów przyjmowanych do druku artykułów. Od tego czasu na łamach „Pasieki Pomorskiej” publikuje się przede wszystkim: *artykuły o treści postępowej, t. zn. prace oryginalne, krótko i dobrze ujęte, płynne w języku i obiektywne, przy czym uwzględnia:*

*a) prace naukowe, przyrodnicze i gospodarcze dotyczące pszczelnictwa polskiego i zagranicznego;*

*b) sprawozdania z doświadczeń chętnie umieszcza, o ile są przeprowadzone na podstawie metod naukowych lub naukowo-popularnych i dotyczące zagadnień nowych lub mniej znanych;*

*c) wskazówki praktyczne wtenczas tylko, jeżeli przedstawiają pewną wartość gospodarczą i są protokółarnie zatwierdzone i rzeczywiście przepróbowane<sup>204</sup>.*

201 - *Komunikat*, „Pasieka Pomorska”, nr 4, 1929, s. 50.

202 - *Życiorysy i opisy pasiek wybitniejszych pszczelarzy polskich*. Leonard Kozikowski, [w:] *Pamiętnik Wszesławiańskiego Zjazdu Pszczelniczego i Wystawy Pszczelniczej w Poznaniu 15-25. VIII 1929 R.*, s. 35. Druk wydany jako numer specjalny miesięcznika *Pszczelnictwo Polskie* 1929, V (8).

203 - M. Ambrosius-Okońska, *Dzieje pszczelarstwa w regionie*, „Kalendarz Grudziądzki 2013”, 2012, s. 169; *Czasopismo-Pasieka Pomorska*, <http://muzeumpuck.pl/czasopismo-pasieka-pomorska/>, [dostęp: 11.1.2018].

204 - „Pasieka Pomorska”, nr 4, 1934, s. 48.



W powyższych słowach daje się odczuć duży profesjonalizm twórców periodyku oraz ambicje, by „Pasięka Pomorska” stała się pismem stricte naukowym. Okazało się jednak, że wielu czytelników zaczęło narzekać na nadzbyt wysoki poziom merytoryczny pisma i jego „naukowość”. Głosy krytyki w tej sprawie zdławił jednak wkrótce redaktor naczelny Leonard Kozikowski pisząc w numerze 1 z 1935 roku: *Słyszało się niejednokrotnie, że „Pasięka” za bardzo uwzględnia stronę naukową, że jest niby za wymagająca dla swych czytelników. Trudno, wychodzimy z założenia, że kto umie czytać, powinien i umieć myśleć. „Pasięka” nie chce i nie może podawać przestarzałych bajek, lecz to co podaje musi być dobre, doświadczone i odpowiadać ścisłej prawdzie*<sup>205</sup>.

Mimo tak spektakularnych sukcesów początki „Pasięki Pomorskiej” nie były jednak łatwe. Prócz deficytu stałych redaktorów pismo borykało się również z poważnymi problemami finansowymi. Podstawowym źródłem jego finansowania były przede wszystkim składki członkowskie, które jednakże nie wpływały do kasy związkowej regularnie, przez co powiększało się zadłużenie periodyku. Finanse starano się podreperować nieco funduszami pozyskiwanymi od reklamodawców, którzy promowali na łamach pisma swe produkty, lecz środki uzyskane z tego tytułu były nadto niewystarczające. Już pod koniec roku 1928 redakcja „Pasięki Pomorskiej” biła na alarm: *Doświadczenia które w przeszłym roku zrobiliśmy, nie są zbyt miłe, jednak nie odstraszą nas od dalszego wydawania tak potrzebnego pisma pszczelarskiego na Pomorzu. Liczba abonentów co prawda pomnożyła się do podwójnej ilości czytelników w stosunku do zeszłego roku, lecz nie wystarczy to jeszcze, aby „Pasiękę Pomorską” tylko z opłat abonentów utrzymywać. Wierzymy mocno, że rok 1929 pod tym względem przyniesie poprawę. Przedewszystkiem musi być obowiązkiem członków towarzystw pszczelarskich dążyć do najpункtualniejszych uiszczeń składek członkowskich do Związku Tow. Pszczel. w Grudniędzku. Składki powinny co najmniej kwartalnie być wpłacane, aby kwartalnie druk zapłacić. Trudno gospodaruje się z długami, a trudniej jeszcze czasopiśmo wydawać*<sup>206</sup>. Niestety wszelkie nawoływania i apele nie zdały się na nic. Zasadniczo z mniejszymi lub większymi problemami finansowymi „Pasięka Pomorska” zmagala się do końca swego istnienia. Związek miał duże problemy z egzekwowaniem od swych członków regularnych składek. Na ich

205 - L. Kozikowski, *Program „Pasięki Pomorskiej na r. 1935*, „Pasięka Pomorska”, nr 1, 1935, s. 7.

206 - *Od Redakcji!*, „Pasięka Pomorska”, nr 12, 1928, s. 163.

żądania i prośby kilkakrotnie musiał także stawki składkowe obniżyć, co w sposób zasadniczy rzutowało negatywnie na kondycję finansową czasopisma. Niemniej jednak w celu bardziej efektywnego gospodarowania pozyskiwanymi funduszami wraz z początkiem roku 1929 powołano do życia stanowisko skarbnika „Pasieki Pomorskiej”. Jako pierwszy funkcję tę objął Norbert Łuczkowski z Brodnicy<sup>207</sup>. W jego kompetencjach leżały wszelkie kwestie związane z prenumeratą oraz zamieszczanymi w periodyku ogłoszeniami, przyjmowanie przesyłek pieniężnych oraz przyjmowanie wszelkiego rodzaju reklamacji. Łuczkowski, wraz z L. Kozikowskim oraz J. Bułą tworzyli Wydział Prasowy funkcjonujący w ramach Zarządu Pomorskiego Związku Towarzystw Pszczelniczych.

Redakcja „Pasieki Pomorskiej” inicjowała również pewne formy działalności pozawydawniczej. W roku 1929 na przykład podjęła z jednym z towarzystw ubezpieczeniowych rozmowy na temat ubezpieczenia zbiorowego wszystkich abonentów pisma od chorób pszczelich i od wypadków spowodowanych przez pszczoły na kwotę 5000 zł. W roku 1933 przy „Pasiece Pomorskiej” powstało Laboratorium Pszczelarskie, a relacje z jego działalności i efekty pracy zaczęto przedstawiać na łamach pisma w osobnym dziale pt.: „Z Laboratorium Pszczelarskiego”.



20. Okładka numeru 8-9 „Pasieki Pomorskiej” z 1937 r.

207 - „Pasieka Pomorska”, nr 1, 1929, s. 1.

Na polu wydawniczym redakcja pisma nie ograniczała się bynajmniej do samego periodyku. W marcu roku 1934 pod egidą „Paseki Pomorskiej” wydana została kilkudziesięciostronicowa broszura zatytułowana „Poradnik Pszczelarza”. W zamyśle wydawców publikacja miała pełnić przede wszystkim rolę poradnika dla początkujących pszczelarzy oraz środkiem propagandy pszczelnictwa i zbytu miodu. W swej treści zawierała: ...*najważniejsze dane co do ważności gospodarczej pszczelnictwa, dalej najważniejsze i liczbowe momenty z życia pszczół oraz standaryzacja miodów pomorskich jako też sposoby rozpoznawania sfałszowanych miodów i wosku, porady w chorobach pszczelich i t. p.*<sup>208</sup>. W początkach 1935 roku redakcja „Paseki Pomorskiej” rozpoczęła akcję drukowania ulotek reklamowo-propagandowych. Ulotka taka była dołączana do każdego numeru pisma informowała o dobroczynnych właściwościach miodów i w myśl idei nie była przeznaczona dla samego pszczelarza, lecz dla jego przyjaciół i znajomych. Na łamach periodyku zachęcano więc abonentów, aby co miesiąc ulotkę taką przekazywali komu innemu. Chętni na większą ilość egzemplarzy mogli nabyć ulotkę w pakietach po 10 sztuk w cenie 1 grosza za sztukę<sup>209</sup>. Niestety z braku środków finansowych druk ulotek nie był prowadzony w sposób regularny. W drugiej połowie 1935 roku redaktor naczelny „Paseki Pomorskiej” i zarazem wówczas już prezes Pomorskiego Związku Pszczelarzy wydał broszurę swojego autorstwa pt.: „Pszczelarskie rozpoznawanie miodów”.

W 1934 roku na Walnym Zjeździe Delegatów Pomorskiego Związku Towarzystw Pszczelarzy w Świeciu temat „Paseki Pomorskiej” wywołał ożywioną dyskusję. Domagano się między innymi powiększenia objętości pisma, wprowadzenia do jego treści większej liczby ilustracji oraz artykułów popularnonaukowych. Sytuacja finansowa nie pozwoliła jednak w pełni zadośćuczynić tym żądaniom<sup>210</sup>. W tym czasie liczba abonentów pisma przekroczyła 1000.

W początkach roku 1935 miesięczny nakład „Paseki Pomorskiej” wynosił już jednak 1200 egzemplarzy. W skali miesiąca na druk „Paseki Pomorskiej

208 - *Do naszych czytelników*, „Paseka Pomorska”, nr 1, 1934, s. 11-12.

209 - *Czy wiesz pszczelarzu pomorski?*, „Paseka Pomorska”, nr 1, s. 5.

210 - *Sprawozdanie z dorocznego Walnego Zjazdu Delegatów Pomorskiego Związku Towarzystw Pszczelarzy w Świeciu*, „Paseka Pomorska”, nr 6, 1934, s. 85.

wydawano w tym czasie 250 zł czyli niespełna 3000 zł rocznie<sup>211</sup>. W owym czasie było to najtańsze pismo o tematyce pszczelarskiej w kraju. Kiepska kondycja finansowa Związku oraz konserwatyzm Zarządu spowodował, że jednogłośnie odrzucony został wniosek o zainstalowanie w siedzibie redakcji pisma linii telefonicznej<sup>212</sup>. Redakcja zobowiązała się również do zamieszczania w każdym numerze przynajmniej 1-2 fotografii, apelując przy okazji po raz kolejny do czytelników o nadsyłanie ciekawych w tym względzie materiałów. Zaczęto też kłaść coraz większy nacisk na przybliżenie czytelnikom zagadnień związanych z rozwojem gospodarki pasiecznej poza granicami kraju. Posłużyć temu miała stała rubryka zatytułowana: „Co piszą inni”. Wspomniany rok 1935 przyniósł i inne ważne zmiany. W czerwcu tego roku na Walnym Zjeździe Delegatów Pomorskiego Związku Towarzystw Pszczelniczych, który miał miejsce w Tucholi, doszło do gruntownych przeobrażeń całej organizacji. Uchwalono nowy statut i przyjęto nową nazwę – Pomorski Związek Pszczelarzy. Prezesem Związku został redaktor naczelny „Pasieki Pomorskiej” – Leonard Kozikowski, a fotel wiceprezesa objął Józef Bułka.

Rokiem naprawdę przełomowym był jednak dla „Pasieki Pomorskiej” rok 1937. W początkach tegoż roku redakcja pisma przeniesiona została do Torunia, gdzie swoją siedzibę miał już Zarząd Związku. Zmieniono również drukarnię. Odtąd wszelkie prace w tym zakresie zlecano Drukarni J. K. Kuszela – Zrz. Prac. Pom. Druk. Roln. w Toruniu. Nastąpiły również zasadnicze zmiany personalne w łonie samej redakcji. Zarząd Pomorskiego Związku Pszczelarzy uchwałą z dnia 21 marca 1937 roku zdecydował o przekazaniu kontroli nad całością prac redakcyjnych „Pasieki Pomorskiej” Stanisławowi Szydłowskiemu. Rolę nowej siedziby redakcji w Toruniu pełnił początkowo lokal przy ulicy Sienkiewicza 10, a od października tego roku funkcję tę pełniło mieszkanie przy ulicy Klonowicza 19.

Zmiany nie ominęły i samego periodyku – zyskał on zupełnie nową szatę graficzną oraz powiększył swą objętość do około 30 stron. W kolejnym zaś roku – 1938 - „Pasieka Pomorska” doczekała się stałej kolorowej okładki. W owym czasie dużo uwagi na łamach pisma zaczęto poświęcać roślinom miododajnym i ich właściwościom. W roku 1939 począwszy od numeru 3 redakcja na łamach pisma zaczęła ogłaszać konkursy wiedzy pszczelarskiej,

211 - L. Kozikowski, *Sprawozdanie z Walnego Zjazdu Delegatów Pomorskiego Związku Pszczelarzy w Tucholi dnia 23 czerwca 1935 r.*, „Pasieka Pomorska”, nr 7, 1935, s. 116.

212 - *Rok 1935*, „Pasieka Pomorska”, nr 1, 1935, s. 3-4.

które wzbudziły duże zainteresowanie wśród czytelników. Pierwszy z nich zgromadził aż 278 uczestników<sup>213</sup>.



## 21. Okładka „Paseiki Pomorskiej” z lipca 1939 r. – ostatni numer pisma wydany przed wybuchem II wojny światowej.

Jak więc widzimy „Paseika Pomorska” sukcesywnie się rozwijała, z numeru na numer zyskując na jakości zarówno pod względem merytorycznym jak i redakcyjnym. Jedynym problemem były w zasadzie finanse. I ten problem jednak planowano rozwiązać. Preliminarz Gospodarczy Pomorskiego Związku Pszczelarzy w Toruniu na rok 1939/40 przewidywał dotację dla wydawnictwa „Paseika Pomorska” w wysokości 7540 zł<sup>214</sup>. Realizację tych oraz innych planów przerwał jednak wybuch II wojny światowej. Ostatni przed pamiętnym wrześniem 1939 roku numer „Paseiki Pomorskiej” ukazał się w miesiącu lipcu. Na kolejny, pomorscy pszczelarze musieli czekać ponad 5 długich lat.

W dniu 18 lipca 1945 roku odrodził się Pomorski Związek Pszczelarzy, a wraz z oficjalny organ prasowy – „Paseika Pomorska”. Na lipcowym Zjeź-

213 - *Od Redakcji*, „Paseika Pomorska”, nr 4, 1939, s. 127.

214 - *Preliminarz Gospodarczy Pomorskiego Związku Pszczelarzy w Toruniu na rok 1939/40*, „Paseika Pomorska”, nr 7, 1939, s. 164-165; Popularny w tym czasie samochód Fiat 508 kosztował 5400 zł, czy równowartość rocznego dochodu małżeństwa z tzw. klasy średniej, przyp. aut.

dzie Delegatów Pomorskiego Związku Pszczelarzy powołano komitet redakcyjny z Józefem Nabiałczykiem na czele, którego zadaniem była reaktywacja periodyku<sup>215</sup>. Pierwszy numer czasopisma ukazał się już w listopadzie 1945 roku. Formą i treścią nawiązywał do swych przedwojennych wzorców. Niestety zupełnie nowe realia polityczne Polski Ludowej, odcisnęły swe piętno również na łamach „Pasieki Pomorskiej” czego dobitnym świadectwem jest stylistyka przyjęta w słowie od redakcji: *Z tą chwilą otworzyła się w dziejach naszej państwowości nowa karta historyczna. Wolny naród polski zerwał się do czynu. Podjął na wszystkich odcinkach naszego życia gospodarczego trudne zadanie zlikwidowania skutków, barbarzyńskimi metodami prowadzonej przez niemieckiego okupanta wojny.*

*Zadymiły kominy fabryczne, zawarczały motory, zaskrzypiały pługi. W usiłowaniach narodu, zmierzających do wykucia „Ojczyzny gmachu”, nie brakło również pszczelarzy. Wzorem swoich pszczołek z pszczelą gorliwością jęli się pracy w odbudowie rodzimego gospodarstwa pasiecznego, by do ogólnego dorobku narodowego wnieść swą drobną cegiełkę.*

*I w takim to momencie, w momencie wytężonego wysiłku wznawia swoją działalność „Pasieka Pomorska”. Rozpoczyna swoją pracę z silnym postanowieniem dobrego służenia Braci Pszczelarskiej; umocnienia jej w wytrwaniu i przewyciężeniu piętrzących się trudności, jakie niewątpliwie nastęrcza obecne ciężkie położenie kraju; niesienia pomocy w formie nauczania i doradztwa w dziedzinie pszczelarskiej; organizowania i zrzeszania w jednej wielkiej rodzinie pszczelej jaką jest Polski Związek Pszczelarzy; zjednywania dla swojej pracy współpracowników i czytelników<sup>216</sup>.*

Redakcja periodyku, podobnie jak przed wojną mieściła się nadal przy ulicy Klonowica 19 w Toruniu, a głównym redaktorem pozostał Stanisław Szydłowski<sup>217</sup>. Pismo wydawane było w nakładzie 1350 egzemplarzy. Poziom merytoryczny powojennych wydań „Pasieki Pomorskiej” uległ pewnemu obniżeniu. Spowodowane było to między innymi tym, że wielu stałych publicystów zwyczajnie nie przeżyło wojennej zawieruchy, inni zaś z takich

215 - Protokół ze Zjazdu Delegatów Pomorskiego Związku Pszczelarzy 18 VII 1945 r., [w:] *Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu*.

216 - *Od Redakcji*, „Pasieka Pomorska, nr 1, 1945, s. 3-4.

217 - Siedziba redakcji „Pasieki Pomorskiej” mieściła się pod adresem Klonowicza 19 do grudnia 1947 roku, kiedy to została przeniesiona na ulicę Bydgoską 80, przyp. aut.

czy innych względów pisać już nie chcieli. Zerwanie z tzw. „naukowością” pisma nastąpiło też w sposób świadomy i zasadało się w intencjach samej redakcji, która chciała aby periodyk znalazł jak najwięcej odbiorców. Misją pisma było „zarażenie” pszczelarstwem jak największej liczby czytelników, którzy w niedalekiej przyszłości mogliby zasilić mocno przetrzebione przez niemieckiego okupanta szeregi pomorskich pszczelarzy. Swego rodzaju novum na łamach czasopisma było propagowanie pszczelarskich idei wśród kobiet. Co jednak znamienne prawie wcale nie pisano już na łamach periodyku o sprawach związkowych. W tym trudnym czasie „Pasięka Pomorska” odgrywała jednak wyjątkową rolę wśród dopiero co odradzającej się pszczelarskiej społeczności. Zawieruch wojenna spowodowała, że wiele fachowej literatury pszczelarskiej uległo zniszczeniu, a to co ocalało było trudno dostępne, tym samym „Pasięka Pomorska” stała się formą taniego, ogólnodostępnego pszczelarskiego podręcznika<sup>218</sup>.



**22. Okładka ostatniego numeru „Pasięki Pomorskiej” z grudnia 1947 r. – Pasięka Pomorska” nr 12, 1947.**

Ostatni numer „Pasięki Pomorskiej” ujrzał światło dzienne w grudniu 1947 roku. W początkach roku 1948 bowiem wszystkie redakcje działających do tej pory na terenie kraju czasopism o tematyce pszczelarskiej, a więc:

218 - M. Grabowski, *Czytajmy w porę czasopisma pszczelarskie*, „Pasięka Pomorska”, nr 4, 1946, s. 105.

„Pasieki”, „Pszczelarza Polskiego”, „Pszczelnictwa Współczesnego” oraz rzecz jasna „Pasieki Pomorskiej” połączone zostały w jeden zespół redakcyjny odpowiedzialny odtąd za wydawanie ogólnopolskiego miesięcznika o nazwie „Pasieka”, będącego oficjalnym organem Centralnego Związku Pszczelarzy R. P. Nowy periodyk nie przetrwał jednak próby czasu i jeszcze w tym samym roku uległ rozwiązaniu. Na skutek decyzji ówczesnych władz podobny los spotkał zresztą również wszystkie działające dotąd organizacje pszczelarskie.



## ANEKS 1

### Sztandary

#### Sztandar Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu

Sztandar przekazany został w dniu 7 lutego 1987 roku w trakcie obchodów 65-lecia Pszczelarstwa Pomorskiego. Ceremonii wręczenia sztandaru prezesowi W.Z.P. w Toruniu Antoniemu Kunińskiemu dokonał wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Pszczelarskiego Wilhelm Kocowicz. Ufundowany został ze składek członkowskich oraz z ze środka przekazanych na ten cel przez Spółdzielnie „Pasięka” oraz Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską w Toruniu i Grudziądzu. Ogólny koszt wykonania sztandaru wyniósł 578 593 zł<sup>219</sup>. Nowi członkowie Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu po dziś dzień składają przysięgę na Sztandar następującej treści:

*Przyrzekamy Polsce i braci pszczelarskiej Sztandar ten powierzony naszej opiece otoczyć czcią najgłębszą. Przyrzekamy oddać go następcom - nie splamiony żadnym złym czynem, a pomnożony chwałą rozwoju polskiego pszczelarstwa.*



**Awers Sztandaru Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu**

219 - Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w owym czasie wynosiło 29184 zł, przyp. aut.



Rewers Sztandaru Regionalnego Związku Pszczelarzy



Proporczyk upamiętniający przekazanie Sztandaru

## Sztandar Rejonowego Koła Pszczelarzy w Toruniu<sup>220</sup>

Projekt sztandaru zatwierdzony został w dniu 4 maja 1983 roku przez Komisję Historyczno-Wydawniczą Związku Pszczelarskiego w Warszawie. Wykonanie sztandaru powierzono Zgromadzeniu Sióstr Pasterek w Jabłonie Pomorskim. Sztandar ufundowany został ze środków przekazanych na ten cel przez prezesa R.K.P. w Toruniu Henryka Siódmaka oraz jego żonę Bolesławę. Przekazanie i poświęcenie sztandaru nastąpiło w dniu 28 sierpnia 1983 roku. Poświęcenia sztandaru dokonał w czasie uroczystej mszy świętej w Bazylice św. Janów w Toruniu ks. biskup Marian Przykucki w następujących słowach: *„Niech ten sztandar, symbol jedności i braterstwa, jak najszerzej promieniuje, niech dopomoże tej zwartej grupie pszczelarzy w realizacji w realizacji ich trudnych zamierzeń i będzie bodźcem, do tworzenia bogactwa naszego kraju”*. Uroczystego przekazania sztandaru prezesowi Rejonowego Koła Pszczelarzy w Toruniu Henrykowi Siódmakowi dokonał przedstawiciel Polskiego Związku Pszczelarskiego Jerzy Makowicz. Dla upamiętnienia tego wydarzenia decyzją Zarządu wybito okolicznościowy medal, a na Placu Rapackiego w Toruniu zasadzono pamiątkowe drzewko lipowe.



**Awers Sztandaru Rejonowego Koła Pszczelarzy w Toruniu**

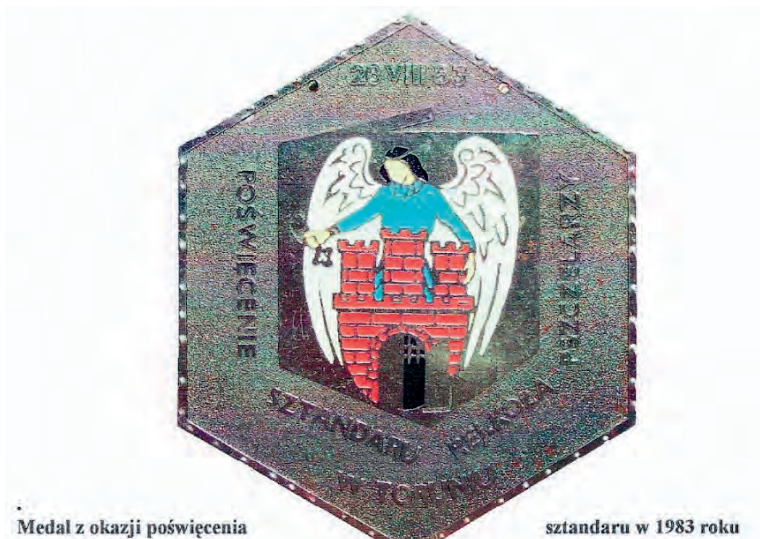
<sup>220</sup> - Tekst oparty na podstawie opracowania autorstwa Marii Kiżewskiej i Grzegorza Kiżewskiego „Zarys historii Rejonowego Koła Pszczelarzy w Toruniu”.



**Rewers Sztandaru Rejonowego Koła Pszczelarzy w Toruniu**



**Poświęcenie Sztandaru przez ks. Biskupa Mariana Przykuckiego**



Medal z okazji poświęcenia

sztandaru w 1983 roku

Okolicznościowy medal wybity dla upamiętnienia poświęcenia sztandaru

Sztandar Rejonowego Koła Pszczelarzy w Jabłonowie Pomorskim



Awers Sztandaru Rejonowego Koła Pszczelarzy w Jabłonowie Pomorskim



Rewers Sztandaru Rejonowego Koła Pszczelarzy w Jabłonowie Pomorskim



Poczet sztandarowy oraz członkowie R.K.P. w Jabłonowie Pomorskim po mszy św. w Nowej Wsi Królewskiej 2015 r.

Idea ufundowania Sztandaru pojawiła się na V Ogólnopolskim Dniu Pszczelarza organizowanym w dniach 20-21 września 1986 roku w Ciechoinku. Zawiązał się wówczas komitet w składzie: Stanisław Szmidt, Stanisław Tomczyk, Marian Jacewicz, Roman Dzierżewicz oraz Józef Wardziński, którego zadaniem była zbiórka funduszy na ten cel. Zbiórkę pieniędzy przeprowadzono wśród jabłonowskich pszczelarzy, natomiast brakującą kwotę wyasygnowano z kasy Rejonowego Koła Pszczelarzy w Jabłonowie Pomorskim oraz SKR w Jabłonowie Pomorskim. Wykonanie Sztandaru powierzono Zgromadzeniu Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej z Jabłonowa-Zamku. Uroczyste poświęcenie i przekazanie sztandaru odbyło się w dniu 7 grudnia 1988 roku.

### Sztandar Rejonowego Koła Pszczelarzy w Grudziądzu

Sztandar ufundowany został w roku 2006, wykonany został przez Małgorzatę Pilarską pod kierunkiem mgr Teresy Śmigielskiej z Technikum Odzieżowego w Grudziądzu.



Awers Sztandaru Rejonowego Koła Pszczelarzy w Grudziądzu



**Rewers Sztandaru Rejonowego Koła Pszczelarzy w Grudziądzu**

### **Sztandar Rejonowego Koła Pszczelarzy w Wąbrzeźnie**

Decyzję o ufundowaniu sztandaru uchwalono na zebraniu Rejonowego Koła Pszczelarzy w Wąbrzeźnie w dniu 15 lutego 2015 roku. W kwietniu tego roku powołano do życia Komitet Organizacyjny ds. wykonania sztandaru w składzie: Sławomir Mazurek, Edward Kochman, Mieczysław Chlebowski, Marian Sosnówka, Aleksandra Klimek. Sztandar został ufundowany ze środków finansowych przekazanych przez Zarząd Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu, członków koła oraz kół zaprzyjaźnionych oraz innych sponsorów. Uroczystego poświęcenia Sztandaru dokonał ks. biskup Edward Białogłowski, duszpasterz rolników i pszczelarzy podczas mszy ku czci św. Ambrożego celebrowanej w dniu 7 grudnia 2015 roku na Jasnej Górze. Uroczyste przekazanie Sztandaru odbyło się w dniu 23 kwietnia 2016 roku. Uroczystość prowadził kolega Marian Sosnówka. Sztandar Prezesowi Rejonowego Koła Pszczelarzy w Wąbrzeźnie Edwardowi Kochmanowi przekazał osobiście Prezes Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu Tadeusz Dussa.



Na okoliczność wręczenia sztandaru został spisany akt erekcyjny o następującej treści:

*Działo się to w mieście Wąbrzeźnie w kwietniową sobotę roku Pańskiego dwa tysiące szesnastego, kiedy funkcje Burmistrza Miasta sprawował Leszek Kawski, a prawo miejscowe stanowiła Rada Miasta 7 kadencji pod przewodnictwem Radosława Kędzi.*

*Popisami uczestniczących w dzisiejszej uroczystości podajemy, do wiadomości współczesnych i ku pamięci potomnych, że w roku 2016 Regionalny Związek Pszczelarzy w Toruniu swą Uchwałą nadał sztandar dla Rejonowego Koła Pszczelarzy w Wąbrzeźnie. Sztandar wykonała pracownia HAFTINA w Piotrkowie Trybunalskim według projektu zatwierdzonego przez Komitet Organizacyjny, a wręczenia dokonał Tadeusz Dussa Prezes Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu. Na drzewcu umieszczono 1 tabliczkę z nazwą koła oraz 26 tabliczek z nazwiskami sponsorów.*

Akt erekcyjny został podpisany przez Przewodniczącego Związku Pszczelarzy w Toruniu Pana Tadeusza Duszę, Burmistrza Wąbrzeźna Pana Leszka Kawskiego, Kapelana Regionalnego Związku Pszczelarzy Ks. Jacka Dudzińskiego, Prezesa Rejonowego Koła Pszczelarzy w Wąbrzeźnie Pana Edwarda Kochmana, Wicestarostę Wąbrzeskiego Panią Bożenę Szpryniecką, wójtów okolicznych gmin oraz sponsorów.



**Poświęcenie Sztandaru**



Rewers i awers Sztańdaru Rejonowego Koła Pszczelarzy w Wąbrzeźnie



**Przekazanie Sztandaru**

### **Sztandar Rejonowego Koła Pszczelarzy im. Edmunda Daronia w Chełmży<sup>221</sup>**

Decyzja o ufundowaniu Sztandaru zapadła na zebraniu koła w dniu 10 maja 2015 roku. W myśl uchwały nr 4/2015 powołano Komitet Organizacyjny w którego skład weszli: Edward Kaniecki, Jani Trzpil, Andrzej Jałocha oraz Franciszek Piróg. Wykonanie Sztandaru zlecono Pracowni Haftu artystycznego DBHAFT z Poznania. Uroczyste poświęcenie Sztandaru odbyło się w dniu 19 czerwca 2015 roku w czasie mszy św. celebrowanej w chełmżyńskiej Bazylice Konkatedralnej przez ks. Krzysztofa Badowskiego. Po zakończeniu uroczystości religijnych odbył się uroczysty przemarsz do sali Restauracji „Imperium”, gdzie prezes Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu Tadeusz Dussa przekazał Sztandar na ręce chełmżyńskich pszczelarzy. Sztandar Rejonowego Koła Pszczelarzy w Chełmży przechowywany jest w gablocie Hotelu Imperium znajdującego się przy ulicy Mickiewicza w Chełmży.

<sup>221</sup> - Tekst oparty na podstawie opracowania autorstwa Henryka Suleckiego „Historia powstania sztandaru Koła Pszczelarzy im. Edmunda Daronia w Chełmży”.

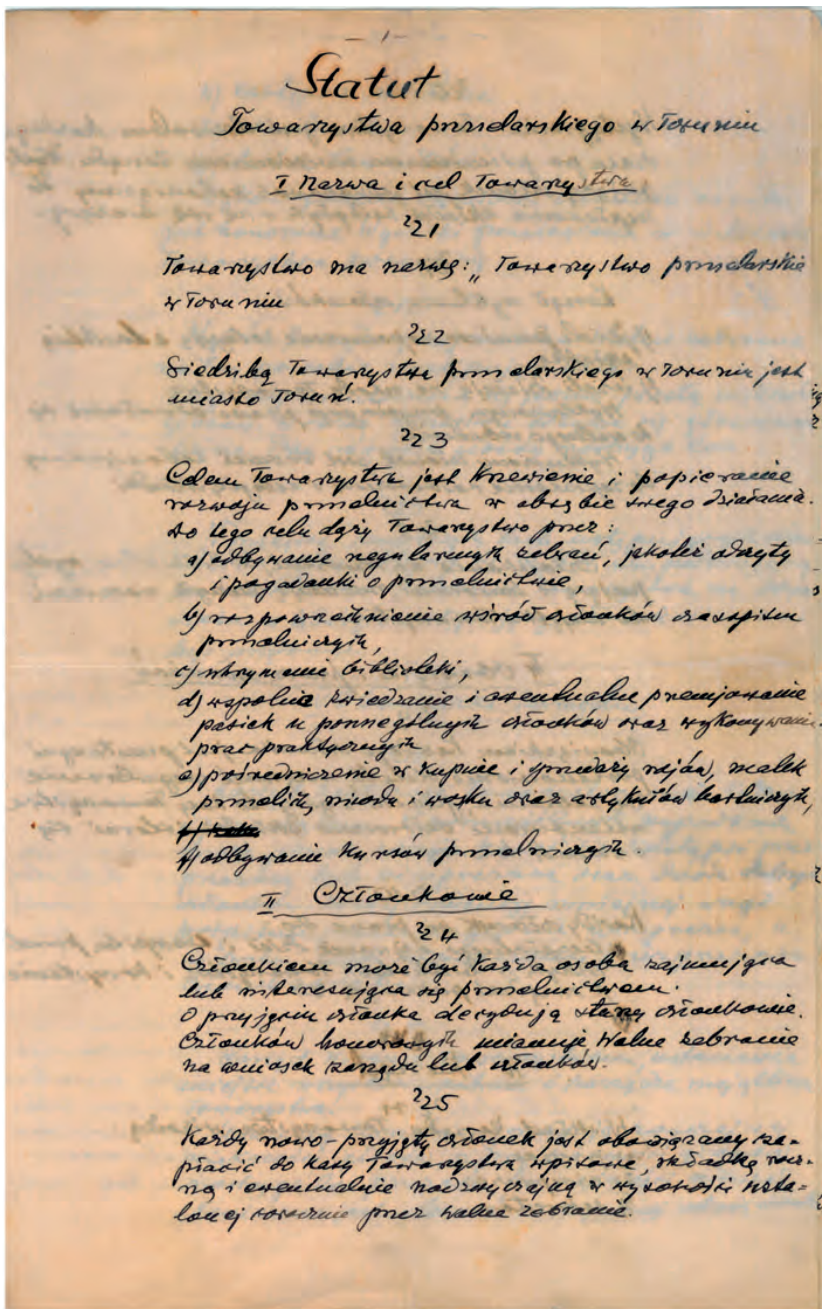


Awers Sztandaru Rejonowego Koła Pszczelarzy w Chełmży



Rewers Sztandaru Rejonowego Koła Pszczelarzy w Chełmży

Pierwszy Statut Towarzystwa Pszczelarzy w Toruniu.  
Bez daty wystawienia



- 2 -

26

Wystąpienie z Towarzystwa jest dowolne każdego  
wraz z przeliczeniem uwiecznieniem Zarządu. Wzrost  
później wstąpienie jest jednakowe z obowiązkiem do  
zapłacenia składek należnych i za rok leżących.

27

Konrad wyklucza odauka:

1) jeżeli posiadał niepełnienie obowiązków z powodu  
składki

2) jeżeli działał na korzyść Towarzystwa.

Wykluczenie przysługuje przez odwołanie się  
do walnego zebrań.

Wykluczeniu odauka jest również obowiązkiem  
do zapłacenia należnych i obowiązków.

28

Obowiązek wykluczenia, dobrowolnie wygody  
później i konowani nie mają żadnych rozróżnień  
do majątku Towarzystwa.

### III Obowiązki i prawa odauka

29

Obowiązkiem każdego odauka jest przestrzeganie  
postanowień statutu, niezawisłe regularnie  
na zebrań, przysięgę z góry do kasy Towarzystwa  
mającą na celu utrzymanie składek i kłopotów się  
o zarząd Towarzystwa.

210

Każdy odauk ma prawo do:

- 1) bezpłatnego korzystania z biblioteki Towarzystwa i korzystanie  
z innych podanych 23

2)

3)

### IV Konrad

211

W skład Konrada Towarzystwa wchodzi:

- 1) prezes
- 2) wiceprezes
- 3) sekretarz

- 3 -

4) zastępca sekretarza

5) skarbnik

6) dwóch zastępców

Wykonawczynie czynności ordynacji są sądu jest honorarne. Wydziałki powiesiacie w miłośnicie Towarzystwa powraca się.

2212

Wybór sądu przeprowadza Nalewo zabranie na Tay po sobie następujące lata.

Wybory inkubacjami są jeszcze prosta niż kłopotliwych gościów. W rarec kłopotliwym obłąka się z dawać sobie łajue. Przy równości głosów następuje los.

2213

W mieście powołanych lub zastępczych ordynacji sądu obłąka się wybory mniemają się na najbliżej zabranie Towarzystwa na okres czasu, w którym zastępczy ordynacji nie ma być unieważni.

### Obowiązki sądu

2214

Sąd zastępuje Towarzystwo przed Sądem i pora sądom. W pomogłszy wyprawkami ma być jednak sądu karać się z dawać się przez era lub wio preraze oraz dwóch dających ordynacji. Korespondencji mniemaj wagi potpisuje przez sągłdnie wio preraze, a w braku tego wypracowuje przez preraze ordynacji sądu.

2215

Sąd kieruje Towarzystwem, ustaleń ma być i mniemaj wagi preraze i sądu ma być Towarzystwa.

Właściwy sądu są ma być wio preraze i wio preraze, a przy równości głosów następuje los preraze. Do kłopotliwych mniemaj kłopotliwych jest obłąkać do kłopotliwych ordynacji sądu.

216

Preres reprezentuje Towarzystwo Nasze, prarodnicę i Kieruje Kierownikami Zakładami Towarzystwa, usławiania pomyślności obrad, wódczej rangi, cześć nad przedstawicieli Zakładu.

217

Wina preres wykazuje kasty, pero dynamiki preres z jego prawami i obowiązkami.

218

Sekretarz lub jego zastępca spisyje protokół z zebrani i zwołania Komitetu w sprawie i preresem.

219

Skarbnik prowadzi kasę, adiera i kieruje składek oddawców, nadzoruje dochody i uskutecznie wydatki przez preres Zakład. Drużyna rachunkowa.

Najdalej z kieruje od daty powstania Zakładu składek gospodarczego Zakładu, tzn. od 1. stycznia do końca grudnia każdego roku przedstawia skarbnikowi rangowi rachunek dochodów i wydatków Towarzystwa.

Wzrostka gotówka lub papiery wartościowe znajdują się pod obramowaniem i piarę skarbnika.

Skarbnik prowadzi również mierzonym lub mierzonym wagi, tzn. w zł, złoty, Towarzystwa, prowadzi spis mierzony i wadzone, a ile inny składki mająt przez rangę do tych dynamiki preres Zakładu.

220

Rangę przedstawia Wielu zebraniach rachunków kasy i wadzonej sprawozdanie. Rachunek kasy, stan majątku i spis mierzony oraz wadzone ludzi wziętych przez Wielu zebraniach to tego celu wadzone. Sprawozdanie kasy przedstawia wadzone mierzonym zebraniach wadze wadzone wadze kasy i wadze. Wadze skarbnika pokwitowania.



- 5 -

22

Konęq przedkłada Walnemu Zbrazaniu Meiosok o ustalenie normy i asocjalaluk jednoroznyh nad wyraznyh stradek. Wysoki nadrozraznyh stradek ma moze pratracaz skedki naruci.

### VI Majstek Tamanystra

22

Majstek Tamanystra tworzy sig z wetyprnego, stradek wroczek i labronaluk dard. Fim dard Tamanystra urynwa sig na potywie konkw mngdek wywiescauz w 33

### VII Popiedenie i Walne Zbrazanie

Popiedenie wlywe sig do meisig jedno zbrazanie. Oras i meisig zbrazania agfane sig w jedne z garal tomskik. Opras tego stry ma kady wroczek kapronaw na parolawe jako dnek.

Walne zbrazanie wlywe sig najpo'wiej w siggu prawnym chwre meisig po ukrywie kadygo roku obratnikawego.

Walne zbrazanie prawnie konęq na 14 dni przed kumieiem zbrazania w urosob jak wyje podany.

Nad wyrazne Walne zbrazanie umy sig wlyg o ile w meisig kachozkaj potnyby tego karyde konęq lub no wroczek.

Wlywe Walnego zbrazania kapadaj prosty sig kroskig gward.

Kwisny statuku mawala Walne Zbrazanie sig kroskig 3/4 gward obratny na zbrazanie wroczek.

Prz rokuoski gward wostyze gward prered. Wlywe na Walne zbrazanie mng agi prera ne konędawi w formie pisemnej.

### VIII Powiazanie Tamanystra

Powiazanie Tamanystra Prucelastkiego w Tomnie moze nastypid

a) na mocy klawary 3/4 gward Walnego zbrazanie

- 6 -

le) w razie gdyby miłej mi 7 - tędce - orzeczków  
do Towarzystwa należą.

Majstkiewicz Towarzystwa nieporozumi odlecia  
kwalie zabrawie.

Pracownicy składowi ukończono na Walce em  
Kobraciu Towarzystwa w dniu

Rejmenty 7. i 8. Szwadronski  
w Toruniu

Toruń, dnia

(-) Renka  
przes

(-) Gregorkiewicz far  
sekretar

(-) Klepici  
skarbnik

---

## Bibliografia

### Źródła archiwalne:

Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu.  
Pamiętnik fotograficzny inspektora Józefa Nabiałczyka z jego pracy dydaktyczno-organizacyjnej w pszczelarstwie, t. 1.  
Pamiętnik fotograficzny inspektora Józefa Nabiałczyka z jego pracy dydaktyczno-organizacyjnej w pszczelarstwie, t. 2.  
Protokolarz Koła Pszczelarzy w Toruniu (1956-1960).

### Źródła drukowane:

Anonim tzw. *Gall*, *Kronika polska*, przeł. R. Grodecki, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1965.  
Gostomski A., *Gospodarstwo*, Kraków 1588.  
*Przywilej chełmiński 1233,1251*, wyd. K. Ciesielska, Toruń 1993.  
*Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*. T. 1, wyd. A. Z. Helcel, Warszawa 1856.

### Periodyki:

„Bartnik Wielkopolski”  
„Kalendarz Grudziądzki”  
„Nowości”  
„Pasieka Pomorska”  
„Pszczelnictwo Polskie”  
„Trybuna Ludu”

### Literatura:

Adamczewski J., Szelałowska G., *Leśni pszczelarze*, Gołuchów 2017.  
Blank-Weissberg S., *Barcie i kłody w Polsce*, Warszawa 1937.  
Ferenc-Szydełko E., *Organizacja i funkcjonowanie bartnictwa w dobrach monarszych w Polsce*, Poznań 1995.  
*Pamiętnik Pomorskiej Wystawy Pszczelniczej*, red. S. Szydłowski, Toruń 1936.  
Rafacz J., *Regale bartne na Mazowszu w późniejszym średniowieczu*, Lwów 1938.

---

Szelągowska G., Nowosad W., *Święta pszczoła, rzecz o pszczelarzeniu*, Toruń 2006.

Szymusik B., *Historia pszczelarstwa polskiego w zarysie w Skansenie i Muzeum B. Szymusia zawarta i w IX okresach historycznych zawarta*, Nowy Sącz 2006.

Wróblewski R., *Barcie Kłody Kószki i Ule Polskie*, Nowy Sącz 1998.

Wróblewski R., *Krótką historia pszczelarstwa polskiego*, Stróże 2009.

### **Źródła internetowe:**

<http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=2000>, [dostęp: 4.02.2018].

<http://sylwiak.pythonanywhere.com/publikacje/biuletyny/numer/35.304/>, [dostęp: 14.01.2018].

<http://rzp-torun.pl/historia-rzp.html>, [dostęp: 4.03.2018].

<http://rzp-torun.pl/historia-rzp-rocznik/2011.html>, [dostęp: 24.03.2018].

<http://rzp-torun.pl/historia-rzp-rocznik/2011.html>, [dostęp: 24.03.2018].

<https://portalkomunalny.pl/na-dachu-urzedu-marszalkowskiego-w-toruniu-zadomowily-sie-pszczoly-359226/>, [dostęp: 22.03.2018].

<http://rzp-torun.pl/historia-rzp-rocznik/2011.html>, [dostęp: 24.03.2018].

[http://apis.gromisz.org.pl/w/index.php?title=Leonard\\_Kozikowski](http://apis.gromisz.org.pl/w/index.php?title=Leonard_Kozikowski), [dostęp: 14.01.2018]

<http://muzeumpuck.pl/czasopismo-pasieka-pomorska/>, [dostęp: 11.1.2018].

---

## Spis ilustracji:

**Ilustracja 1** – Franciszek Zawodziński – prezes Związku Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu w latach 1922 – 1934, „Pasieka Pomorska”, nr 7, 1934.

**Ilustracja 2** – Kurs pszczelarski w Lubawie 1934 r., „Pasieka Pomorska”, nr 2, 1934.

**Ilustracja 3** - Antoni Falkowski – I wiceprezes Pomorskiego Związku Pszczelarzy w pasiece na wrzosowisku Barbarka 1935 r., „Pasieka Pomorska”, nr 9, 1935.

**Ilustracja 4** - Uczestnicy „Święta Miodobrania” zainicjowanego przez Toruńskie Towarzystwo Pszczelarzy w gościnie u pana Heutlinga z Gostkowa 1937 r. – „Pasieka Pomorska”, nr 8-9, 1937.

**Ilustracja 5** – Zarząd Pomorskiego Związku Pszczelarzy 1945 r. Stoją od lewej : Stefan Murawski – wiceprezes, Jan Nitka – członek zarządu, Stanisław Myszka – członek zarządu, Gliszczyński – sekretarz, Franciszek Pałucki – członek zarządu. Siedzą od lewej: Józef Nabiałczyk – kierownik biura PZP, Piotr Ziętak – prezes, Jan Gregorkiewicz – skarbnik – Pamiętnik fotograficzny inspektora Józefa Nabiałczyka z jego pracy dydaktyczno-organizacyjnej w pszczelarstwie, t. 1.

**Ilustracja 6** - Składnica Pszczelarska w Toruniu przy ul. Szerokiej 2 1947 r. Kierownik Składnicy J. Gregorkiewicz i ekspedientka J. Dobrosielska - Pamiętnik fotograficzny inspektora Józefa Nabiałczyka z jego pracy dydaktyczno-organizacyjnej w pszczelarstwie, t. 1.

**Ilustracja 7** - Uczestnicy kursu zorganizowanego dla rzeczoznawców chorób pszczelich w Toruniu 1948 r. - Pamiętnik fotograficzny inspektora Józefa Nabiałczyka z jego pracy dydaktyczno-organizacyjnej w pszczelarstwie, t. 1.

**Ilustracja 8** - Uczestnicy uroczystości z okazji 60 - lecia Związku Pszczelarstwa Polskiego w dniu 2 grudnia 1979 r. - Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu.

---

**Ilustracja 9** - Przybijanie pamiątkowych gwoździ w drzewce sztandaru W.Z.P. w Toruniu w dniu 7 lutego 1987 r. - Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu.

**Ilustracja 10** - Uczestnicy wycieczki pszczelarskiej do Domu Pszczelarza w Kamiennej, 1993 r. - Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu.

**Ilustracja 11** - I Forum Pszczelarzy w Przysieku. Otwarcie imprezy przez prezesa W.Z.P. Romana Błażejewskiego, 1993 r. - Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu.

**Ilustracja 12** - Poczty sztandarowe. Od lewej: Koło Pszczelarzy Toruń, Wojewódzki Związek Pszczelarzy, Koło Pszczelarzy Jabłonowo Pomorskie, Częstochowa 1995 r. - Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu.

**Ilustracja 13** - V Forum Pszczelarzy w Przysieku - Stoisko Spółdzielni Bartnik - Pasieka w Toruniu, 1998 r. - Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu.

**Ilustracja 14** - XIII Forum Pszczelarzy w Przysieku, 2005 r. - Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu.

**Ilustracja 15** - Fragment wystawy autorstwa G. Szelałowskiej i W. Nowosada pt: „Święta Pszczoła. Rzecz o pszczelarzeniu” w Muzeum Etnograficznym w Toruniu zorganizowana przy współudziale R.Z.P. w Toruniu - - Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu.

**Ilustracja 16** - Pszczelarze z R.K.P. w Toruniu przy sadzeniu drzewek, 2010 r. - Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu.

**Ilustracja 17** - Miodobranie na dachu Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu – ze zbiorów Tadeusza Dussy.

**Ilustracja 18** - Uczestnicy XVI Zjazdu Delegatów R.Z.P. w Toruniu, 2011 r. - Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu.

---

**Ilustracja 19** - Uczestnicy konkursu „ Zdrowa Pasieka”, 2006 r. - Kronika Regionalnego Związku Pszczelarzy w Toruniu.

**Ilustracja 20** - Okładka numeru 8-9 „Pasiaki Pomorskiej” z 1937 r. – „Pasieka Pomorska”, nr 7-8, 1937.

**Ilustracja 21** - Okładka „Pasiaki Pomorskiej” z lipca 1939 r. – ostatni numer pisma wydany przed wybuchem II wojny światowej – „Pasieka Pomorska”, nr 7, 1939.

**Ilustracja 22** - Okładka ostatniego numeru „Pasiaki Pomorskiej” z grudnia 1947 r. – „Pasieka Pomorska”, nr 12, 1947.





## Spis treści

<b>1.</b>	<b>Krótki zarys dziejów bartnictwa i pszczelarstwa ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza od średniowiecza aż po wiek XIX</b>	str. 5
1.1.	Bartnictwo	str. 5
1.2.	Pasiecznictwo i pszczelarstwo	str. 14
<b>2.</b>	<b>Związek Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu – Pomorski Związek Pszczelarzy (1920 – 1939)</b>	str. 17
2.1.	Związek Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu	str. 17
2.2.	Pomorski Związek Pszczelarzy	str. 27
<b>3.</b>	<b>Pszczelarstwo w regionie po 1945 roku</b>	str. 37
3.1.	Pomorski Związek Pszczelarzy (1945 – 1947)	str. 37
3.2.	Okres Przejściowy (1948 – 1975)	str. 43
3.3.	Wojewódzki Związek Pszczelarzy w Toruniu (1975 – 1998)	str. 46
3.4.	Regionalny Związek Pszczelarzy w Toruniu (1998 – 2018)	str. 57
<b>4.</b>	<b>„Pasięka Pomorska” – Oficjalny organ prasowy Związku Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu i Pomorskiego Związku Pszczelarzy (1927 – 1947)</b>	str. 66
	ANEKS 1 – Sztandary	str. 79
	ANEKS 2 – Statut Towarzystwa Pszczelarskiego w Toruniu	str. 91
	BIBLIOGRAFIA	str. 97
	SPIS ILUSTRACJI	str. 99





Chełmża to miasto szczególne, położone na Pojezierzu Chełmińskim, z 767 letnią tradycją, otoczone pięknym jeziorem. Jej początki sięgają lat czterdziestych XIII wieku, ale za oficjalną datę powstania uważa się ufundowanie przez biskupa Heidenryka w 1251 roku katedry pw. św. Trójcy.



Turystyczna atrakcyjność oparta jest w dużej mierze na walorach położonego w samym centrum miasta **Jeziora Chełmżyńskiego**. Akwen o powierzchni 299,4 należy do największych na Pojezierzu Chełmińskim. Jest jednym z atrakcyjniejszych jezior w rejonie pod względem wędkarskim, otoczone wieloma malowniczo położonymi plażami.

Jezioro Chełmżyńskie, ciekawe zabytki to tylko nieliczne walory, które świadczą o atrakcyjności naszego miasta i są doskonałym produktem turystycznym.

Do najważniejszych zabytków możemy zaliczyć:

**Konkatedra pod wezwaniem Świętej Trójcy** jest jednym z najcenniejszych zabytków na obszarze Pomorza. Została wybudowana w 1251 r. głównie w stylu gotyckim, a barokowe zakończenie wieży wznosił w 1699 r. Magistrat Torunia. Od swego powstania w XIII i XIV wieku do początków XIX wieku była sercem diecezji chełmińskiej. Gościła królów, biskupów, dyplomatów m.in. Władysława Jagiełłę, Kazimierza Jagiellończyka, Zygmunta Augusta, Zygmunta III Wazę wraz z synem Władysławem oraz Jana Sobieskiego, który podarował kościołowi, zdobyty podczas odsieczy wiedeńskiej i zachowany do dziś czaprak Kara Mustafy. Pełna zabytków świątynia jest świadectwem bogatej przeszłości Chełmży i całego Pomorza Nadwiślańskiego.

**Kościół filialny pod wezwaniem Św. Mikołaja** został wzniesiony w 1248 r. z cegły i kamieni polnych. Burmistrz Żuław wznosił na swój koszt manierystyczny ołtarz główny. Dziś we wnętrzu zachowały się ołtarze m.in. św. Stanisława i Antoniego oraz św. Barbary. Na ścianach widoczne są zatarte epitafia, które świadczą o tym, iż we wnętrzu chowano zacnych chełmżan.

Na uwagę zasługuje również malowniczy **Rynek** — „serce” Chełmży. Otaczają go okazałe kamienice powstałe na przełomie XIX i XX wieku. Rynek zdobi ratusz, kolorowe fasady domów, ozdobione pięknymi ornamentami i detalami architektonicznymi.

**Cmentarz katolicki z pierwszej połowy XIX w.** Znajdują się tutaj dwie kaplice. Pierwsza z nich, neoklasycystyczna z około 1860 r. należąca do rodziny Kalksteinów z Pluskowęs. Druga to neobarokowa kaplica rodowa z 1879 roku rodziny Zawiszów Czarnych z Warszewic. W jej krypcie spoczywa m.in. Alfred Zawisza - oficer i uczestnik powstania listopadowego.





*Drodzy przyjaciele*

*Kowalewo Pomorskie to 11-tysięczna gmina otarta na turystów i inwestorów. Malowniczo położona jest enklawą spokoju i bezpieczeństwa. Mając w pamięci swoją 740-letnią historię mieszkańcy otwarcie patrzą w przyszłość podejmując nowe wyzwania.*

*Sukcesem samorządu i dumą mieszkańców jest baza sportowa. Posiadamy Centrum Rekreacji i Sportu z kompleksem boisk, skate parkiem, ścianką wspinaczkową, placem zabaw i siłownią zewnętrzną. Pasjonaci pływania mogą skorzystać z 3 niecek basenowych oraz wanny z hydromasażem, natomiast pasjonatów strzelania zapraszamy na strzelnicę do Kiełpin.*

*Zapraszam państwa do Kowalewa Pomorskiego.*

*Z poważaniem*

*Andrzej Grabowski  
Burmistrz Miasta*



Obszar miasta i gminy Kowalewo Pomorskie znajduje się w środkowo – wschodniej części województwa kujawsko – pomorskiego, w powiecie golubsko-dobrzyńskim. Ośrodek centralny gminy – miasto Kowalewo Pomorskie, oddalony jest 28 km od Torunia.

Ogólna powierzchnia gminy to 14.139 ha. W strukturze użytkowania gruntów zdecydowanie przeważają użytki rolne. Wiejsko-miejska gmina Kowalewo Pomorskie dzieli się na 23 sołectwa i obejmuje swymi granicami 31 miejscowości.

Większość zakładów pracy ma znaczenie głównie lokalne, w znacznej części obsługuje rolnictwo. Do największych pracodawców w mieście i gminie należą firmy: Plastica- filia Toruńskich Zakładów Materiałów Opatrunkowych zatrudniająca prawie 1500 osób, Konkret, GRA-MAR. Ponadto zarejestrowanych jest ponad 500 podmiotów gospodarczych, dominuje handel, usługi i drobna wytwórczość. Przez teren gminy przechodzi ważny szlak komunikacyjny, jakim jest droga krajowa Nr 15 Poznań -

Toruń – Olsztyn. Należy podkreślić, że droga ta stanowi ważną arterię tranzytu turystycznego zarówno krajowego, jak i międzynarodowego, w tym z Europy Zachodniej (głównie Niemiec) na Mazury i do krajów nadbałtyckich. Najważniejszym elementem sieci kolejowej jest linia kolejowa z połączeniami Poznań – Olsztyn.



### Krajobraz

Gmina Kowalewo Pomorskie leży w obrębie Pojezierza Chełmińskiego, jedynie niewielki, południowy fragment obszaru gminy znajduje się w obrębie Doliny Drwęcy.

### Historia

Pierwsza wzmianka o Kowalewie pojawiła się na dokumencie z 1222 r., w którym Konrad Książę Mazowiecki nadaje Biskupowi misyjnemu Christianowi m. in. gród „Kowalewo” w Ziemi Chełmińskiej.

### Zabytki

- Wieża narożna miejskich murów obronnych z przełomu XII/XIV wieku,
- Gotycki filar gdańska będący pozostałością dawnych fortyfikacji warowni krzyżackiej,
- Fragmenty murów obronnych z XIII – XIV wieku,
- Kamienice powstałe w XIX w. mają charakter klasycyzujący, eklektyczny oraz secesyjny, najcenniejsze znajdują się w obrębie rynku,
- Budynek Urzędu Miejskiego wybudowany w roku 1912 jako zajazd z zapleczem gospodarczym, następnie przebudowany na siedzibę władz gminy,
- Kościół parafialny pod wezwaniem św. Mikołaja wybudowany na początku XIV wieku, wewnątrz kościoła wystroj z przełomu XVIII/XIXw. z gotycką rzeźbą Matki Boskiej z Dzieciątkiem z około 1400 roku. Jako nieliczny w Polsce posiada relikwie Św. Mikołaja
- Kościół parafialny p.w. Matki Bożej Śnieżnej w Srebrnikach wybudowany z kamienia narzutowego w II połowie XIII wieku,
- Kościół parafialny p.w. św. Bartłomieja w Chełmoniu wybudowany w stylu gotyckim w I połowie XIV w. , przebudowany w XVI-XVII w. oraz w latach 1862-65 w duchu neogotyckim z zespołem zabytkowych obrazów.
- Kościół parafialny p.w. św. Jana Chrzciciela w Pluskowęsach gotycki wybudowany z kamienia narzutowego w XIV wieku.
- Kościół parafialny p.w. św. Małgorzaty i Katarzyny w Wielkiej Łące, zbudowany w XIII/XIV w., w latach 1861-63 rozbudowany w neogotyku, z gotyckimi murami obwodowymi
- Zespół pałacowo – parkowy w Piątkowie, pałac zbudowany w latach 1850- 52, neogotycki, mury z czerwonej nieotynkowanej cegły, flankowany z czterema wieżyczkami i prostokątnym ryzalitem; park ze zwartymi masywami starodrzewu na obwodzie założenia, duże wnętrza parkowe i aleje, 3 zbiorniki wodne.



Gmina Łysomice położona jest w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie ziemskim toruńskim, graniczy z 200 tysięcznym miastem Toruniem od jego północnej strony. Powierzchnia administracyjna gminy wynosi 128 km<sup>2</sup> i obejmuje swoim zasięgiem 14 sołectw skupiających 23 miejscowości. Zamieszkuje w niej 9783 mieszkańców (Ewidencja Ludności, 31.12.2017 r.). Jest bardzo dobrze usytuowana względem najważniejszych tras komunikacyjnych kraju – autostrady A1, drogi krajowej nr 91 Gdańsk – Toruń – Łódź, drogi krajowej nr 10 Szczecin – Warszawa i nr 52 Poznań - Olsztyn oraz dróg wojewódzkich nr 552 i 553. Na terenie gminy zlokalizowany jest węzeł autostradowy „Turzno”, do którego budowane są lokalne drogi dojazdowe. Dobrze rozwiniętą infrastrukturę komunikacyjną zapewniają także linie kolejowe (Toruń – Malbork). W strukturze gospodarczej gminy dominuje rolnictwo, stanowiące główne źródło dochodów i utrzymania ludności, chociaż coraz bardziej zaczyna być widoczna przedsiębiorczość. W 2005 r. została utworzona w miejscowości Ostaszewo, Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna, skupiająca na swoim terenie wiele zakładów produkcyjnych. Obecnie są to m.in. U.M.C. Poland sp. z o.o., Sohbi, Boryszew Tensho Poland, Aparator, Kreis Pack, Katarzynki Akcesoria Meblowe. Oprócz nich prężnie działają także: Producent Opakowań Tekturowych „STEX” w Wytrębowicach, Firma Transportowa „JARKPOL” i Salon samochodowy Mazda w Łysomicach, Boniek - Meble w Papowie Toruńskim, Tartak w Lulkowie i wiele innych. Na terenie Gminy Łysomice jest zarejestrowanych obecnie blisko 600 podmiotów gospodarczych. Edukacja dzieci i młodzieży do poziomu gimnazjalnego, odbywa się w placówkach gminnych. Dzieci od 3 do 5 lat mają do dyspozycji 2 pełnowymiarowe przedszkola ulokowane w Papowie Toruńskim i Łysomicach oraz 5 filii przedszkolnych. Natomiast edukacja szkolna odbywa się w Szkołach Podstawowych w Łysomicach, Turznie, Świerczynkach i Ostaszewie.



Bardzo aktywnie działają na terenie Gminy Łysomice organizacje pozarządowe: Stowarzyszenia: Odnowy Wsi Aktywnej, Ludowego Zespołu Sportowego „Mustang”, Rozwoju Gminy Łysomice, Kobiet Aktywnych, Rozwoju Sołectwa Gostkowo, Łysomickiej Młodzieży „Krok w przód”, Łysomickie Stowarzyszenie Markus, Klub HDK Ostaszewo, Fundacja Pro Futuro oraz Stowarzyszenie LGD „Ziemia Gotyku”, którego Gmina Łysomice jest Partnerem. Głównym celem tych organizacji jest: wszechstronny rozwój wsi, krzewienie kultury fizycznej wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, przedsięwzięcia edukacyjne, organizacja szkoleń, itp. Najbardziej znane jest Stowarzyszenie Odnowy Wsi Aktywnej, którego własnoręczne wyroby – rękodzieła artystyczne jest znane również poza granicami naszego regionu. Także Stowarzyszenie – Ludowy Zespół Sportowy „Mustang” ma długoletnie tradycje sportowe, a swoim uczestnictwem w imprezach sportowych promuje gminę Łysomice, daleko poza obszarami jej działalności. Do tych dwóch organizacji, pod względem działalności, dołączyło Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Łysomice, znane głównie z realizacji projektów na rzecz gminy i społeczeństwa („Centrum Wspierania Przedsiębiorczości”, „Przedszkole marzeń”, „Historia i tradycja regionu Lokalnej Grupy Działania Ziemia Gotyku”, „Pasje łączą pokolenia”, „Przedszkole marzeń II”, itp. Natomiast Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych, które coraz bardziej aktywnie działa, współpracuje m.in. z 12 Kołami Gospożyn Wiejskich, rozlokowanymi na terenie naszej gminy. Nie sposób pominąć działalności pięciu Ochotniczych Straży Pożarnych (OSP: Lulkowo, Papowo Toruńskie, Gostkowo, Kamionki Duże i Turzno), które są także organizacjami pozarządowymi. Wśród nich bardzo prężnie działa OSP Lulkowo i OSP Papowo Toruńskie należące do Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego.

Należy także wspomnieć, że na terenie gminy a konkretnie w Piwnicach znajduje się Centrum Astronomii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Jest to największy ośrodek astronomii obserwacyjnej w Polsce. W Centrum znajduje się największy w Polsce 90- centymetrowy zwierciadlany teleskop optyczny Schmidta-Cassegraina oraz zbudowany w Polsce, trzeci co do wielkości w Europie, potężny o średnicy 32 metrów radioteleskop RT-4.

Więcej informacji na stronie Gminy Łysomice pod linkiem:  
[http://www.lysomice.pl/strona-39-gmina\\_lysomice.html](http://www.lysomice.pl/strona-39-gmina_lysomice.html)







Gmina Unisław jest gminą rolniczą leżącą w środkowej części województwa kujawsko – pomorskiego, przy głównych szlakach komunikacyjnych. Na Gmina składa się dziesięć miejscowości: Unisław, Raciniewo, Stablewice, Głazewo, Grzybno, Gołoty, Bruki Unisławskie, Bruki Kokocka, Błoto, Kokocko. Ludność gminy Unisław w roku 2017 wyniosła 6 736 osoby.

Kształceniem, wychowaniem i rozwojem dzieci i młodzieży zajmują się pedagodzy w Zespole Szkół w Unisławiu (Szkoła Podstawowa, Gimnazjum, Szkoła Zawodowa i Liceum Ogólnokształcące), Szkole Podstawowej w Grzybnie, Szkole Podstawowej w Kokocku, Niepublicznej Szkole Podstawowej w Brukach Unisławskich, Przedszkolu Gminnym „Krasnoludek” oraz Niepublicznym Przedszkolu „Zielony Zakątek”. Życie kulturalne skupia się przede wszystkim wokół Gminnego Ośrodka Kultury w Unisławiu.

Na wszystkich zainteresowanych czeka blisko 30 różnego rodzaju zajęć. Tak bogata oferta kulturalna sprawia, że każdy, bez względu na wiek, znajdzie tu coś dla siebie.

W Unisławiu na zboczach Pradoliny Dolnej Wisły usytuowany jest profesjonalny stok narciarski. Jest to jeden z nielicznych ośrodków narciarskich województwa kujawsko-pomorskiego. Narciarze i snowboardziści mają do dyspozycji trasy zjazdowe o długości 400m z różnicą wzniesień, trzy wyciągi narciarskie, snowpark, wypożyczalnia nart i snowboardów, a nawet profesjonalny serwis narciarski.

Dumą mieszkańców są liczne, atrakcyjnie położone trasy rowerowe. Gmina jest połączona szlakami rowerowymi z Bydgoszczą, Toruniem i Zalewem Koronowskim. Trwają starania o budowę trasy dla cyklistów łączącej Unisław z Chełmem i Grudziądzem.

W Gminie Unisław turystom nie zabraknie także ciekawych miejsc i charakterystycznych zakątków. Warto tu wymienić chociażby zabytkowy kościół w Unisławiu, Kokocku

oraz Grzybnie oraz wieżę ciśnień w Unisławiu. Natomiast miłośnikom sportowych emocji polecić można profesjonalny tor Pit Bike w Głazewie, który obejmuje cztery tory Pit Bike o zróżnicowanej trudności.

Na torze w Głazewie organizowana jest również Mini Liga Pit Challenge, w której udział bierze kilkudziesięciu zawodników sklasyfikowanych w różnych grupach wiekowych.

Gmina Unisław dba także o naturalne środowisko - na terenie Leśnictwa Raciniewo powstał ośrodek edukacji przyrodniczo-łowieckiej wraz z terenową ścieżką edukacyjną. Jest to jedyny taki ośrodek na terenie naszego regionu.

Od 2003 roku Gmina Unisław współpracuje w ramach umowy o przyjaźni i partnerstwie z niemiecką Gminą Hohenhameln. W umowie tej obie gminy zobowiązują się do pogłębiania partnerstwa, wymiany doświadczeń oraz do kontynuowania dotychczasowej współpracy obejmującej najważniejsze obszary życia między innymi sport, kulturę, sprawy społeczne i gospodarcze. Gmina Unisław leży w zasięgu makroregionu Doliny Dolnej Wisły, gdzie znajduje się Zespół Parków Krajobrazowych Chełmińskiego i Nadwiślańskiego. Obszar ten jest największym zespołem prawnie chronionym w województwie kujawsko-pomorskim.





Gmina Zławieś Wielka, będąc łącznikiem dwóch głównych aglomeracji województwa Kujawsko Pomorskiego, jakimi są Toruń i Bydgoszcz jest istotnym partnerem w integracji społeczno-ekonomicznej.

Aktywny udział władz gminy w pozyskiwaniu funduszy europejskich, rozbudowa infrastruktury drogowej, wodno-kanalizacyjnej, podnoszenie jakości życia mieszkańców poprzez inwestycje w obiekty sportowe i kulturalne zwiększa atrakcyjność gminy w oczach przyszłych inwestorów.

Fundusze unijne pozyskane w ramach ZIT pozwolą na rozwój infrastruktury w zakresie dróg rowerowych, a także miejsc rekreacji dla osób wiążących swą przyszłość z naszą gminą. Walory turystyczno-kulturowe sprawiają, iż staje się ona interesującym miejscem wypoczynku oraz daje możliwość poznania tradycji i obyczajów Ziemi Chełmińskiej.

Rozwój edukacji, rozbudowa szkół i przedszkola oraz tworzenie sekcji kulturalno-sportowych daje perspektywę lepszego startu dla naszych najmłodszych. Różnorodność oferty, prowadzone inwestycje oraz przepiękne tereny sprawiają, iż Gmina Zławieś Wielka jest miejscem, w którym chce się mieszkać, odpoczywać i pracować.

Więcej informacji na stronie [www.zlawies.pl](http://www.zlawies.pl)



Licząca około 4 300 mieszkańców gmina Książki to trzecia pod względem wielkości gmina wchodząca w skład Powiatu Wąbrzeskiego. W skład gminy wchodzi 8 sołectw Blizno, Blizienko, Brudzawki, Książki, Osieczek, Łopatki, Szczuplinki, Zaskocz. Powierzchnia wynosi 86,54 km<sup>2</sup> z czego użytki rolne stanowią 80,0 %. Jest to gmina typowo rolnicza, dysponująca korzystnymi warunkami do prowadzenia produkcji roślinnej i zwierzęcej. Na jej terenie rozlokowanych jest około 650 gospodarstw rolnych. Grunty wysokiej klasy wykorzystywane są rolniczo, natomiast grunty klas V i VI są sukcesywnie zalesiane przez właścicieli prywatnych. Wieś Książki poza rolniczymi pełni również funkcje administracyjno – gospodarcze. Tu mieszczą się siedziby gminnych jednostek organizacyjnych, jak Samodzielny Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej, Gminny Ośrodek Kultury, Gminna Biblioteka Publiczna, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Świetlica Środowiskowa, Szkoła Podstawowa i Przedszkole, Gimnazjum. Ponadto mieści się siedziba Urzędu Gminy, Banku Spółdzielczego, Urzędu Poczтового, Apteka i kilka zakładów otoczenia rolnictwa.



Prawie cały teren gminy posiada sieć wodociągową przyłączoną do nowej stacji uzdatniania wody w Książkach. Ponadto wieś Książki posiada sieć kanalizacyjną i kolektor tłoczny, którym ścieki przesyłane są do oczyszczalni ścieków w Wąbrzeźnie.

Na terenie gminy znajduje się kilka jezior, które sprzyjają rozwojowi turystyki i rekreacji. Największe z nich znajduje się na terenie miejscowości Blizienko, na terenie sołectwa Osieczek leżą cztery zbiorniki wodne: jezioro Wielkie wykorzystywane głównie w celach rekreacyjnych i jezioro Szenwaldzkie oraz dwa najmniejsze zbiorniki wodne, którymi jest jezioro Pracza i jezioro Jaśmierek. We wsi Łopatki największym akwenem jest jezioro o tej samej nazwie, nad którym istnieją dobre warunki do niezorganizowanych form wypoczynku. Jedną z największych atrakcji przyrodniczych jest aleja igliczni trójcierniowej w miejscowości Osieczek skupiająca 121 drzew gatunku.

Wyjątkowym zabytkiem architektonicznym jest wczesnośredniowieczne grodzisko, położone nad jeziorem Wielkim w Osieczku. Funkcje rekreacyjno-wypoczynkowe pełnią także parki podworskie, znajdujące się pod opieką prawną. Mają one szczególną wartość - uwagi na występowanie w nich rzadkich okazów drzew, będących pomnikami przyrody. W Parku Podworskim Zaskocz są to jesion wyniosły, platan klonolistny, dąb szypułkowy i klon pospolity. Występują tu także dwie aleje - jedna porośnięta przez kasztanowce, druga - przez graby. W Parku Podworskim Łopatki uwagę przyciągają dęby szypułkowe oraz unikatowy modrzew europejski. W parku przy byłej szkole podstawowej w Łopatkach wartość szczególną ma potężny buk pospolity, będący wspaniałym pomnikiem przyrody.

Do ważnych zabytków gminy należą :

- kościół pw. Św. Trójcy w Książkach , wybudowany w drugiej połowie XIX w.
- kościół pw. Św. Marii Magdaleny w Łopatkach, wybudowany około 1330 roku,
- kościół pw. Św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Osieczku z I połowy XIV w.

Na terenie Gminy znajdują się miejsca pamięci narodowej:

- Cmentarz pomordowanych w czasie II wojny św. w Łopatkach
- Cmentarz pomordowanych we wrześniu 1939 r. w Książkach
- Cmentarz żołnierzy radzieckich, którzy zginęli w 1945 r.

Gmina posiada jedną szkołę podstawową z przedszkolem i jedno gimnazjum. Mieszkańcy korzystają z usług Samodzielnego Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej zlokalizowanego we wsi Książki. W Gminie prężnie działa Gminny Ośrodek Kultury oraz Gminna Biblioteka Publiczna.

Przez teren gminy Książki prowadzą ważne szlaki komunikacyjne. Największe znaczenie ma trasa kolejowa Poznań – Toruń – Olsztyn. Dróg gminnych jest 132,5 km, dróg powiatowych – 51 km i dróg wojewódzkich 2,5 km.

Strategią Gminy jest podejmowanie szerokich działań celem pozyskania środków dotacyjnych z przeznaczeniem na realizację własnych inwestycji oraz pozyskanie inwestorów zewnętrznych. Głównie kierunki inwestycji to poprawa warunków bytowych mieszkańców poprzez tworzenie nowych miejsc pracy, ułatwienie dostępu do mediów, gazu, kanalizacji, budowa i modernizacja dróg gminnych.



